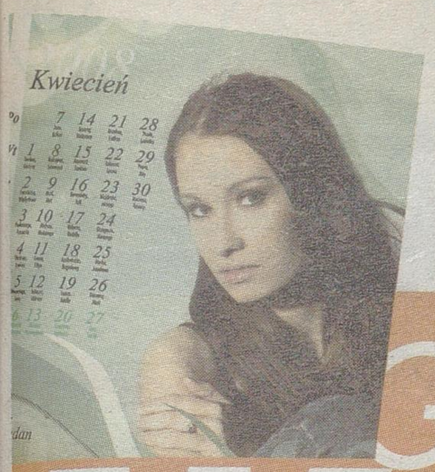


W poniedziałek kalendarz na 2008 r.

Najpiękniejsze Podlasianki.

11587 ogłoszeń

Dziś II część kramiku

DZIŚ
po południu / w nocy

2° 0°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

30 listopada 2007
piątek
233 (16407)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Kleosin k. Białegostoku >> 46-letni mężczyzna zginął tuż pod swoim domem

Zakatowali go, bo zwrócił im uwagę

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Antoni Szekalski skonał przy wejściu na klatkę schodową przed blokiem, w którym mieszkał. 46-latek zginął, bo zwrócił uwagę ordynarnie zachowującemu się 21-letniemu Krzysztofowi T. Ten wraz z kolegą zaatakował go i zmasakrował mu twarz.

Konał w kałuży krwi

Do tragedii doszło w środę o godz. 19.30, pod blokiem przy ul. Kruczkowskiego w podbiałostockim Kleosinie.

Sąsiedzi z parteru nie słyszeli krzyków, zajęci byli oglądaniem telewizji. Dotarliśmy do naocznego świadka z innego bloku:

– Ten ryży kopał i krzyczał: „Ty k...". Chyba pierwsze ciosy zadał temu panu pod sklepem, potem poszedł do swojego bloku. Był tak wściekły, że wybił szybę w drzwiach do klatki. Wrócił, żeby go dobić.

Świadkowie z bloku naprzeciwko zobaczyli ofiarę leżącą przed swoim domem, w kałuży krwi. Zadzwonili po policję i pogotowie. Lekarze stwierdzili zgon. W tym czasie syn Antoniego, 17-letni Łukasz, spał w mieszkaniu, też nic nie słyszał. To on zidentyfikował zwłoki ojca. Zadzwonił do mamy, która była jeszcze w pracy, w Zespole Szkół Geodezyjnych.



Fot. B. Malaszewska

Maria Szekalska z Kleosina, żona zakatowanego mężczyzny, jest w szoku. – Jak można kogoś zabić za to, że zwrócił uwagę? – pyta. Teraz już żaden z sąsiadów nic nie powie chuliganom.

– On zawsze taki był – mówi o mężu Maria Szekalska. – Tyle razy powtarzałam mu, żeby nie zwracał uwagi młodzieży, nie wtrącał się. Czy to jego sprawa, że klną albo wystają pod klatkami? I tak to się skończyło...

Ludzie się boją

O tym „ryżym" mieszkańcy Kleosina mówią, że męczył zwierzęta, leczył się psychiatrycznie i siedział w wiezieniu. Bano się go. Generalnie ludzie nie czują się tu bezpiecznie. Skarżą się na agresywną młodzież i zbyt małą liczbę policyjnych patroli. Po zabójstwie, które odbiło się szerokim echem, są jeszcze bardziej zastraszeni.

Krzysztof T. przebywał na wolności na warunkowym zawieszeniu odbywania kary. Policjanci zatrzymali go w środę w mieszkaniu. Także jego 18-letniego brata Daniela T. Dziś obu braci przesłucha prokurator.

– Z oględzin wynika, że zgon nastąpił prawdopodobnie na skutek obrażeń głowy – mówi Tomasz Krupa z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Trwają ustalenia, jaki był udział w zajściu zatrzymanych.

Dziś prokurator zdecyduje, czy postawić zarzuty obu braciom, czy może tylko jednemu z nich. I jakie: zabójstwa czy pobicia ze skutkiem śmiertelnym. A także czy zastosować środek zapobiegawczy – tymczasowy areszt. ▲

Woj. podlaskie >>

Mamy wojewodę!



Maciej Żywno, nowy wojewoda

Maciej Żywno, dotychczas sekretarz w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, został w czwartek mianowany przez premiera nowym wojewodą podlaskim. Pokonał dwóch kontrkandydatów: Mirosława Lecha, wójta Korycina, i Andrzeja Kurpiewskiego, dyrektora departamentu edukacji w magistracie.

Maciej Żywno ma 31 lat, żonę i syna. Dziesięć lat temu zaczął pracę jako kierownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Wasilkowie. Potem był m.in. pełnomocnikiem ds. organizacji pozarządowych w białostockim magistracie. Za Truskolaskiego, prezydenta Białegostoku, awansował na sekretarza urzędu miejskiego, nadzorował więc wszystkich urzędników. Żywno jest członkiem Platformy Obywatelskiej, ale do tej pory nie pełnił w niej żadnych znaczących funkcji.

– Moim zdaniem to będzie jeden z najlepszych wojewodów w kraju – mówi szef podlaskiej PO Robert Tyszkiewicz. **(ka)**

Dziś plakietka
>>12-13

reklama

STUDIO WEEKEND
18.30
piątek
zapraszamy
TVP BIAŁYSTOK

promocja



OTWIERAMY DRZWI! – najbliższą sobotę 1 grudnia spędź razem z nami!

▲ Przyjdź, zobacz, jak powstaje Gazeta, poznaj jej historię
▲ Spotkaj się z dziennikarzami

CZEKAMY NA WAS o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00.

W programie:
▲ Kącik bezpłatnych porad prawnych
▲ Bezpłatne badania medyczne (ciśnienia krwi, poziomu cukru, itp.)
▲ Porady żywieniowe, analiza składu ciała (m.in. procent zawartości tłuszczu)
▲ Pokaz szkoły zdrowego gotowania
▲ Mnóstwo atrakcji dla dzieci (malowanie twarzy)
i... Wróżka Elleni

Białystok ul. św. Mikołaja 1

Zapraszam, Konrad Kruszewski, Redaktor Naczelny

akcja reklama GAZETA WSPÓŁCZESNA

Przy współpracy z: Wróżką Elleni, ul. Bema 96a lok. 46, Kancelarią Radcy Prawnego Kamila Klemieni, ul. M. Skłodowskiej-Curie 3 pokój 25 Podlaskim Centrum Medycznym, ul. Transportowa 4, Centrum Dietetyki Stosowanej, ul. Przejazd 2a, AMC Polska, Kuriany 45/1

ISSN 0137-9488

BIAŁ.

redaktor odpowiedzialny
Jolanta Gadek



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
30 listopada 2007
piątek

Dziś >> 334 dzień roku

Imieniny **ANDRZEJA, KONSTANTYNA**

wschód 7.16 | **zachód** 15.15
wschód 22.00 | **zachód** 11.57

Akcja Re(d)akcja >> dyżur



Dziś na Państwa sygnały i opinie czeka red. **Dorota Naumczyk**. Zapraszamy do pokoju dyżurnego w godz. 9-17 na parterze redakcji (Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, Białystok ul. św. Mikołaja 1); bezpłatny telefon: **0 800 127 067** e-mail: **dyzur@wspolczesna.pl** gadu-gadu nr: **4616826**

Lotto 28 listopada

▲ **Multilotek** 3, 11, 14, 17, 18, 26, 27, 29, 40, 42, 43, 56, 59, 61, 64, 65, 67, 70, 75, 79, plus 3

▲ **Ekspress Lotek** 2, 23, 26, 27, 33

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek: 2⁰ / -1⁰
Ciśnienie 983 hPa

Sobota: 3⁰ / 0⁰
Ciśnienie 995 hPa

Niedziela: 5⁰ / 1⁰
Ciśnienie 995 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. W ciągu dnia opady deszczu przechodzące w śnieg z deszczem. Wiatr słaby chwilami dość silny. Uwaga, drogi miejscami śliskie.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,45	3,61▼	5,07▼	2,19▼
sprzedaż	2,50	3,68▼	5,17▼	2,23▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Łomża >> Dał mandat kierowcy wojewody i ma kłopoty?

Pieszo na służbę marsz!

P. Chojnowski, bisu
pchojnowski@wspolczesna.pl



Czy były wojewoda Bohdan Paszkowski naciskał na komendanta wojewódzkiego policji, by ten anulował kierowcy wojewody wystawiony przez łomżyńską drogówkę mandat? Poinformował nas o tym jeden z Czytelników.

4 października mł. asp. Krzysztof Romanik pełnił służbę z radarem w Bożejewie, na trasie Łomża – Białystok przez Wiznę. Czarna skoda jechała na tyle szybko, że jej kierowca „zarobił" 200-złotowy mandat i sześć punktów karnych. Policjant ustalił, że auto należy do urzędu wojewódzkiego. Młodszy aspirant – zdaniem Czytelnika – nie ugiął się służbowym legitymacjom kierowcy i jego zapewnieniom o znajomościach „na górze".

Efekty owych znajomości miały dać o sobie znać już nazajutrz. Komendant wojewódzki Roman Popow – twierdzi Czytelnik – zażądał od Roberta Częścika, zastępcy komendanta miejskiego policji w Łomży, anulowania mandatu, a także... ukarania policjanta. Częścik miał przypomnieć swemu szefowi, że zgodnie z prawem mandat może anulować tylko sąd. Wymiana poglądów obu szefów zaowocowała tygodniowym pełnieniem służby w pieszym patrolu przez aspiranta Romanika na ulicach Łomży.

– Potwierdzam, że kierowca wicewojewody Jarosława Schabieńskiego został 4 października ukarany mandatem oraz punktami karnymi – mówi Mirosław Piontkowski, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego. – Mandat został już uregulowany.

Popow ma alibi

– Jak wynika z tych informacji, komendant Popow miał trafić na dywanik do wojewody dzień po całym zajściu, czyli 5 października, a to jest niemożliwe, ponieważ tego dnia był w Szczytnie – mówi Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy podlaskiej policji. – Poza tym nie mógł żądać anulowania tego mandatu, bo nie ma takiego prawa. Moim zdaniem tą informacją Czytelnik chciał zrobić na złość komendantowi.

Podinsp. Krzysztof Leończak, oficer prasowy w Komendzie Miejskiej Policji w Łomży, potwierdza fakt, że młodszy asp. Romanik pełnił służbę pieszo.

– Również inni policjanci wydziału ruchu drogowego pełnili służbę pieszo razem ze strażą miejską na ul. Długiej, gdzie obowiązuje zakaz ruchu – mówi. – Zakaz obowiązuje też wozy policyjne, jeśli nie jadą do interwencji na sygnale – tłumaczy.

Mł. insp. Robert Częścik, z-ca komendanta miejskiego policji, w ogóle twierdzi, że żaden komendant z Białegostoku do niego nie dzwonił w sprawie mandatu. – Nie było żadnego telefonu, żeby anulować mandat.

Co mówi policjant

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Łomży i jego zastępca są na zwolnieniach lekarskich. Z samym Krzysztofem Romanikiem też ciężko się było wczoraj skontaktować. Podobno przebywał na szkoleniu w Białymstoku, ale numer telefonu komórkowego udało nam się wybłagać dopiero przed wieczorem:

– Faktycznie, zatrzymałem ten samochód w Bożejewie. Stwierdziłem, że jest z urzędu wojewódzkiego. Kierowca został ukarany zgodnie z taryfikatorem za przekroczenie prędkości – relacjonuje policjant. – Nie doświadczyłem natomiast żadnych szykan i nie słyszałem o żadnych naciskach ze strony przełożonych z Białegostoku. Miałem dwugodzinną służbę na ulicy Długiej, jak pozostali policjanci z wydziału. ▲

Region

▲ **Budżet województwa.** Lotnisko Krywlany, kontynuacja budowy Ośrodka Sportu i Rekreacji „Szelment" w Suwałkach oraz Opery i Filharmonii Podlaskiej - to jedne z najważniejszych inwestycji w przyszłym roku. Dariusz Piontkowski, marszałek województwa, zapowiada też inwestycje w służbie zdrowia, na które chce przeznaczyć w sumie 28 mln złotych, z tego część środków Podlaski Urząd Marszałkowski ma zamiar uzyskać z Regionalnego Programu Operacyjnego. **(ap)**

▲ **Suwałki**. Dominik S., 16-letni obecnie Niemiec, pozostanie w zakładzie poprawczym. Wczoraj suwalski Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku obrońcy o warunkowe zawieszenie wykonania kary. Nastolatek zza Odry przebywał w ośrodku w Stankunach koło Wiżajn, który powstał za pieniądze z międzynarodowego funduszu resocjalizacyjnego. W swoim kraju był już karany za przestępstwa kryminalne. W Polsce miał pracować u okolicznych rolników. W Wiżajnach młodzieniec nawiązał kontakty z miejscowymi lumpami. Podczas alkoholowej libacji w ub.r. w domu Adama H., zgwałcił jego 82-letnią matkę. Ośrodek w Stankunach został zlikwidowany na wniosek prokuratury i wójta Wiżajn. **(yes)**

Region >> Zmiany w rozkładzie jazdy PKP

Mniej do Czeremchy

Nowy rozkład jazdy PKP Przewozy Regionalne budzi niezadowolenie szczególnie wśród podróżujących na trasie Białystok – Czeremcha. Z sześciu par pociągów kursujących na tej trasie zostały tylko dwie. I to po wielu negocjacjach. Wczoraj zarząd województwa zdecydował, że dołoży pół miliona złotych. Dzięki temu zamiast planowanej jednej pary pociągów na trasie Białystok – Czeremcha będą dwie.

W nowym rozkładzie jazdy, który będzie obowiązywał od 9 grudnia, zwiększona zostanie liczba pociągów do stolicy dzięki porannemu połączeniu z Suwałk do Łodzi (pociąg ten będzie kursował przez Białystok i Warszawę). Kolejne nowe połączenie to pociąg z Suwałk do Wrocławia. Zwiększy się też liczba połączeń do Małkini. Zostanie wprowadzone też połączenie z Hajnówki do Siedlec.

Zarząd województwa podlaskiego wyda w przyszłym roku na koleje 13,5 mln zł – tj. o 1 milion więcej niż w 2007.

– Pół miliona to jest taka rezerwa. Na niektórych trasach kursują szynobusy, które czasami ulegają awariom. Muszą być zabezpieczone środki na ewentualne naprawy – mówi Dariusz Piontkowski, marszałek województwa podlaskiego.

(ap)

Region >> Lekarze skierują na tomograf

Będzie łatwiej o badanie

Rewolucyjna zmiana czeka chorych już od stycznia 2008 roku. Zgodnie z nowymi przepisami, od nowego roku także lekarz rodzinny będzie mógł skierować swojego pacjenta na badania specjalistyczne, takie jak tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny.

Do tej pory drogie badania diagnostyczne mogły być zlecane tylko przez specjalistów w danej dziedzinie. Lekarz rodzinny miał też w swoich kompetencjach zlecanie badan, ale tylko podstawowych: krwi, moczu czy kału oraz badanie USG jamy brzusznej, EKG i część badan RTG. Teraz taki lekarz będzie mógł wydać skierowanie także m.in. na badanie angiograficzne wzroku, USG dopplerowskie, gastroskopię, kolonoskopię, tomografię czy rezonans komputerowy. – Lekarz z tytułu wystawienia takiego skierowania nie będzie ponosił żadnych kosztów – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – Podejrzewamy, że liczba badań znacznie się zwiększy, dlatego na 2008 rok na tego typu badania zwiększamy pulę środków z 8 mln zł, jakie były na 2007 rok, do 13,7 mln zł. BIAŁ **(luk)**

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

Krótko

Szczątki Sługi Bożego ks. Michała Sopoćki zostały przeniesione do białostockiego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego dokładnie 19 lat temu. Uroczystości rocznicowe rozpoczną się w świątyni przy ul. Radzymińskiej 1, w piątek o godz. 18. Mszę św. poprowadzi abp Edward Ozorowski. **(kj)**

Andrzeje za darmo do teatru! Już dziś wszyscy Andrzeje mogą za darmo obejrzeć spektakle w Teatrze Dramatycznym. Wejściówki można odebrać w kasie na podstawie dowodu osobistego lub innego dokumentu ze zdjęciem. Obejrzeć będzie można „Fantom bólu" o godz. 18 w drezynowni oraz „C'est la vie" o godz. 20.30 na scenie nocnej – foyer. **(uk)**

Sztab Roofiego w Lofcie. W niedzielę o zwycięstwo w programie „You can dance" walczyć będzie Rafał Kamiński „Roofi" z Białegostoku. Jego fani i przyjaciele spotykają się o godz. 20 w klubie Loft przy ul. Malmeda 8. Zawita tu ekipa TVN, będą wejścia na żywo. Przyjdźcie kibicować! **(jok)**

Białystok >> Oszustwo

Konwojent przebieraniec ukradł 20 tys. zł

Pieniądze, które miały trafić z białostockiej firmy do banku, były prawdziwe. Fałszywym okazał się konwojent i dokumenty, z którymi się po nie zgłosił. Razem z nim przepadło 20 tys. zł.

W środę po południu policjanci zostali powiadomieni o oszustwie w jednej firm przy ul. Bema. Z ustaleń wynikało, że niespełna godzinę wcześniej do kasy zgłosił się umundurowany konwojent. Kasjerka wydała mu 20 tys. zł. Kilkanaście minut po tym, jak wyszedł, na miejsce przyjechali następni konwojenci – tym razem prawdziwi. Oni również zgłosili się po utarg. Dopiero wówczas okazało się, że pieniądze przed nimi zabrał oszust.

Konwojent-przebieraniec to mężczyzna w wieku ok. 30 lat, wzrostu ok. 175-178 cm, lekko krępej budowy ciała. Ma twarz okrągłą, włosy krótkie ciemne, czoło wysokie z lekkimi zakolami, nos szeroki zdeformowany, tzw. „bokserski". **(bisu)**

Juchnowiec >>

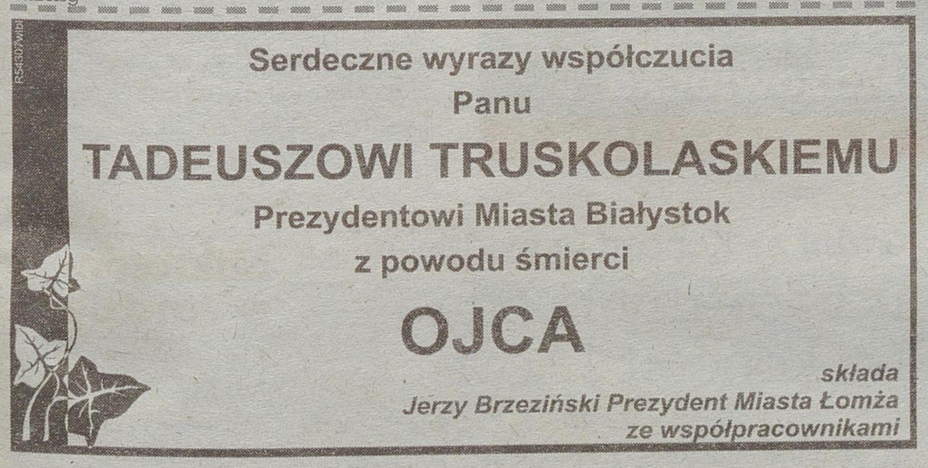
Honorowy obywatel Edward Redliński

Edward Redliński został w czwartek honorowym obywatelem gminy Juchnowiec Kościelny. Ten znany polski pisarz urodził się bowiem we Frampolu, miejscowości leżącej w gminie Juchnowiec, stąd pomysł przyznania mu tego szczególnego wyróżnienia.

Uroczystość nadania honorowego obywatelstwa odbyła się w Zespole Szkół w Juchnowcu Kościelnym, w obecności m.in. wójta i radnych gminy.

Edward Redliński urodził się w 1940 roku, ukończył Politechnikę Warszawską i Studium Dziennikarskie. To publicysta i pisarz. Jego twórczość często wiąże się z naszym regionem – najwyraźniej było to widoczne w powieści „Konopielka", dzięki której Redliński stał się sławny. Inne znane jego utwory to „Awans", „Szczuropolacy" i „Krfotok". **(ka)**

nekrolog



Nowodworce/Karakule >> Przedłużenie trasy linii nr 3

Też chcemy mieć autobus!

Koniec męki! Mieszkańcy Nowodworców nie będą już musieli pieszo pokonywać 2 kilometrów, by dojechać do Białegostoku. Autobusy przyjadą i do nich.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl



O przedłużeniu trasy „trójki" marzą też mieszkańcy Karakul. – „13" rzadko kursuje, więc i tak musimy chodzić do Ogrodniczek na przystanek – mówią Teodor Tarasewicz i Łucja Swirydowicz.

Nareszcie! – mówią z ulgą mieszkańcy podbiałostockiej wsi Nowodworce. Od 1 grudnia będą tu jeździć autobusy linii 3, kursujące na trasie Białystok – Ogrodniczki. Dotychczas musieli przejść prawie 2 kilometry do przystanku, drogą biegnącą przez pola i las.

W najtrudniejszej sytuacji były dzieci, które nieraz musiały pokonywać tę trasę zimą, walcząc nie tylko z mrozem i śniegiem, ale też ze strachem.

– Gdy zabiegaliśmy o to połączenie, nie chodziło nam nawet o to, żeby nie chodzić tak daleko na przystanek, ale o nasze bezpieczeństwo. Co jakiś czas z lasu koło przystanku wychodził nagi mężczyzna i straszył ludzi, zwłaszcza dzieci wracające ze szkoły. Doszło nawet do tego, że pobił moją córkę. Zaatakował ją mimo, że szła z koleżanką – mówi Walentyna Domanowska, która mieszka w pobliżu nowo wybudowanej w Nowo-dworcach pętli, na której zawracać będą autobusy. To wybudowanie tej zatoczki przez władze gminy Wasilków było głównym warunkiem przedłużenia trasy.

O przystanku marzą też mieszkańcy innej podbiałostockiej wsi – Karakul. Obecnie do tej miejscowości dojeżdżają autobusy linii „13". Jednak jak twierdzą miejscowi, kursują zdecydowanie za rzadko: – Ludzie, którzy zaczynają pracę bardzo wcześnie i tak, żeby dostać się na czas do Białegostoku, muszą iść na przystanek „trójki" do Ogrodniczek. Przedłużenie trasy tej linii do Karakul byłoby dla nas wielkiem ułatwieniem – mówi Teodor Tarasewicz.

Opinia

> Bogusław Prokop
z-ca dyrektora Departamentu Dróg i Transportu



To władze gminy Wasilków poprosiły nas o to, by autobusy zajeżdżały do Nowodworców. Dotychczas mieszkańcy mogli korzystać z komunikacji, ale najbliższy przystanek znajdował się dość daleko.

Opinia

> Walentyna Domanowska
mieszkanka Nowodworców



Bardzo się cieszymy, że autobusy komunikacji miejskiej będą przyjeżdżać do naszej miejscowości. Dzięki temu, zaoszczędzimy bardzo dużo czasu i energii. Poza tym dzieci wreszcie będą mogły bezpiecznie wracać do domów z białostockich szkół.

Zapraszamy w sobotę na **Dzień Otwarty** Gazety Współczesnej

Drodzy Czytelnicy, specjalnie dla Was organizujemy w sobotę w naszej redakcji Dzień Otwarty. Jedną z atrakcji będzie zwiedzanie tarasu widokowego, znajdującego się na 7. piętrze budynku przy ul. św. Mikołaja 1. Takiej panoramy Białegostoku na pewno nie zobaczycie nigdzie indziej! Przyjdźcie, przekonajcie się sami, że warto!
Więcej szczegółów dotyczących Dnia Otwartego w Gazecie Współczesnej znajdziecie na stronie 6.

Zobacz Białystok z tarasu naszej redakcji!



Bial

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

Bezpieczeństwo >> 18 pieszych zginęło w tym roku w Białymstoku i okolicach

Codziennie ktoś wpada pod koła

Coraz częściej dochodzi do potrąceń pieszych. W ciągu tygodnia dwie osoby zginęły pod kołami. Do ostatniego śmiertelnego wypadku doszło przedwczoraj na ul. Wysockiego.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Potrącona przez samochód zginęła tam 32-letnia kobieta. Do wypadku doszło w środę ok. godz. 22. 25-letni mężczyzna kierujący oplem nie zdążył wyhamować, gdy wprost pod auto poza przejściem na ulicę wtargnęła piesza. Kobieta zginęła na miejscu.

Średnio jedno potrącenie na dzień

Nie minęła nawet doba, gdy kolejny pieszy trafił pod koła. Tym razem działo się to na ul. Mazowieckiej. Tam polonez jadący od strony ul. Skłodowskiej wymijał samochód, który zatrzymał się przed przejściem i uderzył w pieszego, który był akurat na „zebrze". Mężczyzna trafił do szpitala z obrażeniami. To typowy wypadek z udziałem pieszego.

Są to jednak tylko dwa przykłady z ostatnich dni, ale z policyjnych raportów wynika, że w ostatnich tygodniach było ich o wiele więcej. Tylko od początku listopada w Białymstoku i powiecie białostockim doszło do ponad trzydziestu wydarzeń z udziałem pieszych. Z reguły winni byli kierowcy.

Piesi też są nieostrożni

– O tej porze roku z reguły częściej dochodzi do wypadków i potrąceń pieszych, dlatego trzeba zachować szczególną ostrożność za kierownicą – powiedział Dariusz Kędzior, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Warunki atmosferyczne zmieniają się szybko i widoczność jest teraz bardzo zła. Dlatego trzeba przede wszystkim być ostrożnym, ale też zadbać o dobry stan techniczny samochodu. Jednak nie tylko kierowcy powinni uważać. Często bowiem jest tak, że to piesi są sprawcami wypadków, których ostatecznie są ofiarami. Dlatego powinni przechodzić w miejscach do tego przeznaczonych. ▲

255 potrąceń

Od początku tego roku w Białymstoku i powiecie białostockim 255 pieszych trafiło pod koła samochodów.
W 154 przypadkach były to wypadki, pozostałe zostały zapisane przez policjantów jako kolizje.
W ich wyniku zginęło 18 osób, a 155 rannych trafiło do szpitala.

Graf. G. Radziewicz



Piątek

▲ **Klub Garnizonowy >>** Otwarcie wystawy malarstwa Piotra Gagana w galerii Klubu Garnizonowego. Godz. 18. Prace można oglądać: pon., czw., piąt. w godz. 8-15.30; wt., śr. w godz. 8-18.30; sob. w godz. 10-13. Ul. Kawaleryjska 70/78.

▲ **Filharmonia >>** Koncert symfoniczny. Wystąpi Orkiestra Filharmonii Podlaskiej oraz Kai Bumann – dyrygent (Niemcy) i Roman Lasocki – skrzypce. Godz. 19. Ul. Podleśna 2.

▲ **Studia Astropsychologii >>** Wykład Agnieszki Kubackiej pt. „Mądrość wróżb andrzejkowych". Godz. 17. Ul. Antoniuk Fabryczny 55.

Sobota

▲ **Galeria Sleńdzińskich >>** Uroczystość wręczenia nagród i wernisaż wystawy prac nagrodzonych w IX Konkursie Plastycznym „Mój Pamiętnik" „Dzieła światowej architektury". Na obecną edycję nadesłano ponad siedemset prac z 61 ośrodków z terenu województwa podlaskiego, Litwy i Białorusi. Godz. 12. Ul. Waryńskiego 24A.

Niedziela



▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Spektakl „Tymoteusz Rymcimci" (na zdjęciu) Jana Wilkowskiego w reż. Andrzeja Beya Zaborskiego. Scenografia – Halina Zalewska-Słobodzianek, muzyka – Krzysztof Dzierma. Godz. 16. Ul. Kalinowskiego 1. **(uk)**

reklama



Gwint >> Koncert w niedzielę

Rozdajemy bilety na koncert T.Love

Muniek Staszczyk z zespołem T.Love zagra w najbliższą niedzielę, 2 grudnia, w Gwincie. Początek godz. 20. Bilety – 20 zł w przedsprzedaży, 25 w dniu koncertu. Trasa „T.LOVE – potrzebuję wczoraj" promuje biografię zespołu. Mamy dla Was 4 pojedyncze bilety! Wystarczy zadzwonić w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**



MW Media

Muniek występuje na scenie od 25 lat

Mikrofon w Jardzie

VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Złoty Mikrofon Radia Jard" już 1 i 2 grudnia w białostockim Klubie Rozrywki Krąg (ul. Wierzbowa 10). Największe przeboje zaprezentują soliści, duety i zespoły w 4 grupach wiekowych. Na zwycięzców czekają statuetki „Złotego Mikrofonu" oraz nagrody rzeczowe. Swoje uczestnictwo potwierdziły grupy z Polski, Litwy, Rosji, Białorusi. Jury będzie oceniać walory głosowe, interpretację, poczucie rytmu i ogólny wyraz artystyczny. **(uk)**

bia

Reporter w Sokółce
Dorota Biziuk

085 711 20 18

Sokółka >> Radny na tropie tajnego współpracownika

Ukryty agent

W Radzie Miejskiej w Sokółce zasiada osoba, która była tajnym współpracownikiem służb PRL-u – taką rewelację usłyszeli zebrani na środowej sesji od radnego Antoniego Cydzika.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl


D. Biziuk

Antoni Cydzik często „funduje" uczestnikom sesji jakieś sensacyjne doniesienia. Tym razem mówił o radnym – agencie.

Imienia i nazwiska domniemanego agenta radny Antoni Cydzik jednak nie ujawnił. Po co zatem poruszył tę sprawę? – Mam swoje powody – wyjaśnił w skierowanym do radnych przemówieniu.

Niech dobrowolnie zrezygnuje z mandatu

W sokólskiej radzie miejskiej zasiada 21 osób. Dziesięcioro z nich zdobyło mandat po raz pierwszy. Pozostali sprawują funkcję radnego od kilku kadencji. Wśród nich jest Antoni Cydzik, który zdążył już przyzwyczaić uczestników obrad do tego, że ujawnia afery z życia lokalnych władz. Wielokrotnie okazywało się jednak, że to, co miało być aferą, było... niesprawdzoną plotką.

W minioną środę Antoni Cydzik twierdził, że dysponuje wiarygodnymi i sprawdzonymi informacjami, które jednoznacznie wskazują, że wśród radnych jest dawny współpracownik tajnych służb PRL-u.

– Nie powiem, o kogo chodzi. Jeszcze nie teraz. Ale jak będzie trzeba, to wszyscy się o tym dowiedzą. Rozwój wypadków zależy od zachowania samego agenta – podkreślił Antoni Cydzik.

Radny dodał, że chciałby zgłosić apel w imieniu reprezentowanego przez siebie klubu „Sokólskie Forum Inicjatyw".

– To apel skierowany do tajnego współpracownika. Otóż nie życzę sobie siedzieć za jednym stołem z byłym agentem, kimś, kto donosił na innych! Niech ten człowiek wykaże się odwagą, dobrowolnie zrezygnuje ze swojego mandatu i odejdzie w siną dal. Liczę, że tak się stanie. W przeciwnym razie mój klub będzie zmuszony podjąć bardziej zdecydowane kroki w tej sprawie – powiedział Antoni Cydzik.

Te „bardziej zdecydowane kroki" to opracowanie ulotek informacyjnych z dokładnymi danymi o radnym – agencie i rozdanie ich mieszkańcom sokólskiej gminy.

– Wtedy wszyscy się dowiedzą, o kogo chodzi – dodał Antoni Cydzik.

Na komentarz zdobył się tylko przewodniczący

Powyższe rewelacje większość sokólskich rajców skwitowała wybuchem śmiechu. Do słów radnego Cydzika odniósł się jednak tylko przewodniczący Jan Zabłudowski.

– Pan Cydzik nie życzy sobie siedzieć z kimś za jednym stołem. Ale przecież jeżeli ktoś nie chce przebywać w domu, do którego przyszedł, może dobrowolnie go opuścić – powiedział Jan Zabłudowski.

Antoni Cydzik zapowiedział, że czeka na złożenie mandatu przez radnego – agenta do następnej sesji. ▲

Bielsk Podlaski >> Uczniowie dostali nagrody

Prezentowali swoje szkoły

Przegląd szkół ponadgimnazjalnych odbył się w środę w Bielskim Domu Kultury. Wzięło w nim udział pięć szkół z Bielska i jedno liceum z Brańska.

– Taki przegląd to okazja, aby pokazać, co się dzieje na co dzień w szkole – mówi Justyna Porzezińska, prowadząca przegląd. – W tym roku nie została przyznana nagroda za całokształt, co nie oznacza, że poziom był niższy niż w poprzednich latach. Aby taką nagrodę otrzymać, trzeba fajnie zaprezentować szkołę. Takie pomysły się zdarzały, niestety, nie w tym roku.

Zjawiskowo zaprezentowali się w kategoria muzyka: Karol Wróblewski z I LO i Wioletta Oliferuk z II LO. W kategorii plastyka nagrodę otrzymali: za całość prezentacji Zespół Szkół nr 3 oraz II LO. Najlepszy w kategorii teatr okazał się szkolny kabaret z I LO, a tańcami narodowymi zachwyciła para z II LO. Nagrody rzeczowe, głównie w postaci książek, ufundowało starostwo. **(nuts)**

Krótko

▲ **Sokółka >>** Dzisiaj i jutro w miejscowych sklepach wolontariusze oraz stypendyści Fundacji „Sokólski Fundusz Lokalny" będą prowadzić zbiórkę żywności. Ofiarowane dary trafią do najbiedniejszych dzieci z gminy Sokółka. Ostatnia tego typu akcja odbyła się we wrześniu. **(db)**

reklama

Cenimy Twój czas...
Nie trać czasu na zbędne formalności. Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i odbierz swoje pieniądze.
NOWOŚĆ!
Kredyt gotówkowy bez zaświadczenia o zatrudnieniu
• dla osób na etacie, rolników, emerytów, rencistów, prowadzących działalność gospodarczą
• kredyty konsolidacyjne
MASZ KILKA KREDYTÓW - ZAMIEŃ JE NA JEDEN
www.wskredyt.pl, ul. Św. Rocha 13/15 lok. 20, 15-588 Białystok, tel. (085)744-50-08, 0509-407-110
Kredyty GE Money Bank
WS KREDYT

reklama

SYLWESTER 2007/2008
z JARD-em
przy sutym podlaskim stole
jadło i napitki do syta i bez ograniczeń
• 4 dania gorące
• ponad 40 rodzajów przekąsek i przystawek
• ciasta i owoce
• napoje zimne i gorące
• trunki wszelakie
PROMOCJA TRWA!
• Klub Rozrywki "KRĄG" tel. 085 651-32-16
• Hotel "TURKUS" tel. 085 662-81-00
• Kompleks "NAD ZALEWEM" tel. 085 718-52-40
• Zajazd "WIKING" tel. 085 743-69-51
• Zajazd "DWOREK" tel. 085 719-23-33
• Zajazd "LEŚNY" tel. 085 710-19-88
• Restauracja "PODLASKIEGO CENTRUM MEDYCZNEGO" tel. 085 745-51-58
www.JARD.pl

reklama

Astra Classic II
Już za 3999 zł
z ubezpieczeniem gratis
OPEL
CLASSIC II
W standardzie otrzymasz: ABS, dwie poduszki powietrzne i wspomaganie kierownicy.
Biorąc 5-letni Superkredyt Opla, zapłacisz teraz tylko 3999 zł.
GMAC Bank
Mega sp. z o.o.
Ul. Gen. St. Maczka 66 Białystok
salon/komis 0-85 654-33-44
serwis 0-85 654-33-55
części 0-85 654-09-00
stacja kontroli pojazdów 0-85 654-33-55
Minimalna wpłata własna 10%. Okres kredytowania 60 miesięcy. RRSO 5,96%. Promocja ograniczona w czasie. Zużycie paliwa oraz emisja CO_2: Astra Classic II 1,4 – 6,3 l/100 km, CO_2 151 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

STRES PRZEMĘCZNIE KAWA PAPIEROSY WYSIŁEK FIZYCZNY ALKOHOL
Jeśli przynajmniej 2 z powyższych czynników ryzyka dotyczą Ciebie to znaczy, że potrzebujesz podwójnej dawki magnezu.
Suplement diety
MGB6 forte
Magnez + B6
Suplement diety MGB6 forte Magnez + B6 magnez stres odporność na stres 50 tabletek
Jedyny produkt z podwójną dawką magnezu!
BIAL

redaktor prowadzący
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
30 listopada 2007
piątek

Opinie

Każdego dnia czekamy na opinie naszych Czytelników na temat spraw, poruszanych w naszych artykułach oraz innych, które Państwa bulwersują. Oto kilka ostatnich wypowiedzi:

▲ **Czytelnik**
Białystok
Ostatnio piszecie o awariach wody i narzekacie na pracowników Wodociągów Białostockich. A to przecież nie ich wina, oni robią co mogą, a jak awaria jest duża, to jej naprawienie zajmuje dużo czasu. Trzeba być trochę bardziej wyrozumiałym wobec trudnej pracy tych ludzi.

▲ **Krzysztof H.**
Białystok
Bulwersuje mnie sprawa połączeń kolejowych, a właściwie brak połączenia Białystok– Siedlce. Mazowieckie koleje są elastyczne i dopasowują rozkład jazdy do potrzeb pasażerów, u nas nikt o tym nie myśli. A jak jest pociąg z Siedlec do Czeremchy, to pół godziny przed jego przyjazdem odjeżdża pociąg do Białegostoku. Czy tego nie można jakoś dopasować? Nie każdy ma samochód służbowy, jak marszałek czy wojewoda, niektórzy muszą jeździć pociągami! A gdy ich nie ma – PKS-em. Tylko chyba nikt tam na górze nie jechał nigdy takim pociągiem czy autobusem, gdy z powodu braku innych połączeń, trzeba stać na jednej nodze, żeby dojechać, bo taki jest tłok.

▲ **Jolanta Z.**
Białystok
Dobrze, że przypominacie o niebezpieczeństwie, jakie się wiąże z chińskimi produktami, które zalewają nasz rynek, ale pamiętajmy, że 90 proc. artykułów, jakie są na rynku, pochodzi z Chin. Tam produkują przecież największe światowe firmy, zgodnie z wszelkimi normami i atestami. Na pewno nie wszystkie wyroby są niebezpieczne.

(luk)

Białystok >> Po naszej interwencji przyspieszono rozpoczęcie prac na dachu

Już nie muszą bać się zimy

Nareszcie nie będzie nam się lało na głowę! – cieszą się mieszkańcy bloku przy Suraskiej 4. W czwartek, po naszej interwencji, robotnicy zaczęli zabezpieczać dach budynku.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

akcja/reakcja

Nawet nie potrafię powiedzieć jak bardzo się cieszymy, że nasz dach wreszcie nie będzie przeciekał. Od lat walczyliśmy o to, by go ocieplić i uszczelnić. Teraz już nie musimy się bać zimy, śniegu i deszczu. Dziękujemy „Gazecie Współczesnej" za pomoc! – mówi Emilia Żyłkiewicz, która mieszka na ostatnim piętrze bloku przy ul. Suraskiej 4 w Białymstoku.

Kiedy Emilia kilka dni temu przyszła do naszej redakcji i opowiedziała o fatalnym stanie dachu, aż nie chciało nam się wierzyć, że administracja tak długo zwlekała z remontem. Przez przeciekający przez wiele lat dach, w całym mieszkaniu panowała wilgoć. Tynk na całym suficie popękał, a w wielu miejscach zupełnie odpadł. Państwo Żyłkiewicz nie mogli nawet wyremontować swojego mieszkania, bo żadna ekipa nie chciała się podjąć zlecenia.

– Wszyscy mówili nam, że nie mogą dać gwarancji na swoją pracę, bo przez wilgoć, tynk i tak będzie odpadał od sufitu, a za jakiś czas na odnowionych ścianach ponownie pojawi się grzyb. A przecież mamy malutkie dziecko. Ono nie może żyć w takich warunkach – skarżyła się Emilia.

Natychmiast zadzwoniliśmy do firmy DOMRED, która od kilku miesięcy zajmuje się administrowaniem budynku. Elżbieta Puciłowska, prezes DOMRED-u, zapewniła nas, że jeszcze w tym roku dach budynku zostanie zabezpieczony, a wiosną przyszłego roku gruntownie wyremontowany.

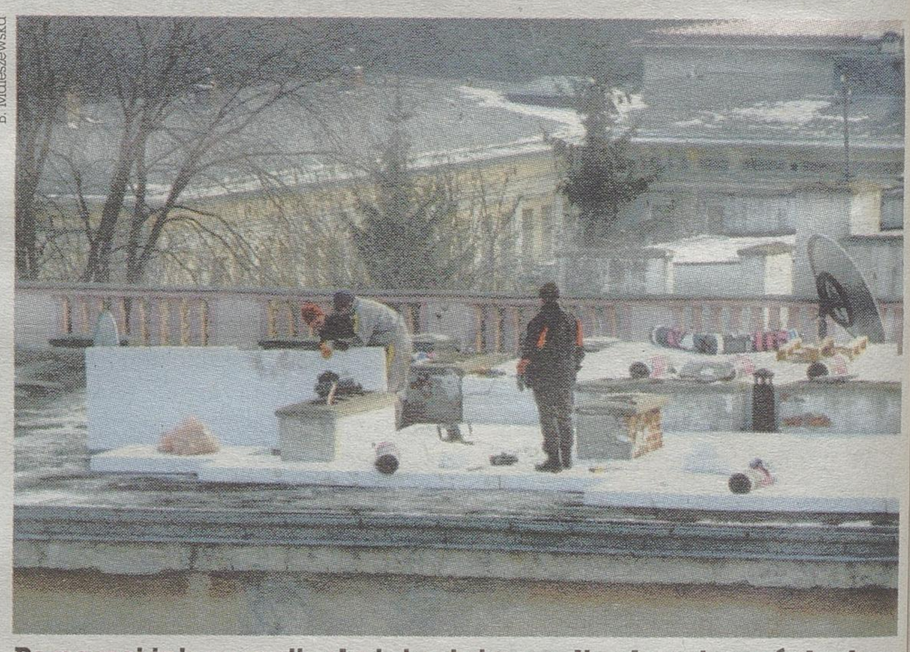
I rzeczywiście, w czwartek robotnicy zaczęli wnosić na dach styropian, którym ocieplą mieszkania na górnych piętrach. Pierwszy etap prac zostanie zakończony jeszcze przed końcem stycznia. Drugi, zasadniczy etap remontu, o ile pogoda pozwoli rozpocznie się w marcu albo kwietniu przyszłego roku. ▲

A. Chomicz



– Tynk w wielu miejscach odpadł już od sufitu. Tak nie można mieszkać – mówi Emilia Żyłkiewicz.

B. Mdleszewska



Po naszej interwencji robotnicy już zaczęli zabezpieczać dach budynku przy ul. Suraskiej 4

Dziękujemy

Bardzo dziękujemy Elżbiecie Puciłowskiej, prezes białostockiej administracji DOMRED, za tak szybką reakcję i jej wysiłki, by zabezpieczyć dach budynku przy ul. Suraskiej 4, jeszcze przed końcem tego roku.

rekama

P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o. w Białymstoku
rozpoczyna budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem - ul. Ludowa



• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
• mieszkania 2 -3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja koniec 2008

Zapraszamy osoby zainteresowane
MARK-BUD
Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24

Białystok >> Drodzy Czytelnicy, zapraszamy na Dzień Otwarty w redakcji

Czekamy na Was! Przyjdźcie zobaczyć, jak powstaje Gazeta Współczesna!

Chcecie się dowiedzieć, jak powstają artykuły, które czytacie w „Gazecie Współczesnej", na czym polega praca dziennikarzy, fotoreporterów i grafików? Jeśli tak, to przyjdźcie w sobotę na organizowany specjalnie dla Was Dzień Otwarty. Wycieczki po redakcji rozpoczynać się będą o godz. 12, 13, 14 i 15. Zapraszamy!

Zaplanowaliśmy dla Was mnóstwo atrakcji. Będziecie mogli wziąć udział w loterii fantowej, w której każdy głos wygrywa, a także sprawdzić, ile macie w sobie wody i tkanki tłuszczowej. Specjaliści z Centrum Dietetyki Stosowanej, mieszczącego się w Białymstoku przy ul. Przejazd 2A, przygotowują dla was indywidualny plan żywieniowy. A od pracowników firmy AMC Polska z Kurian 45/1, dowiecie się, jak się odżywiać i przygotowywać zdrowe posiłki.

Podczas Dnia Otwartego będziecie mogli również zaszczepić się przeciwko grypie za jedyne 30 zł. A podstawowe badania medyczne zrobią Wam lekarze z Podlaskiego Centrum Medycznego. Wróżka Elleni, która na co dzień przyjmuje w gabinecie przy ul. Bema 96 A, przepowie Wam przyszłość. A specjaliści z Kancelarii Prawniczej Patryka Kozikowskiego, znajdującej się przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 3/25 z pewnością pomogą Wam rozwiązać nawet najbardziej zawiłe problemy prawne.

Coś dla siebie znajdą też dzieciaki. Przygotowaliśmy dla mnóstwo zabaw, m.in. malowanie twarzy. **(kj)**

Elleni



Jedną z atrakcji Dnia Otwartego będzie spotkanie z wróżką Elleni

redaktor odpowiedzialny
Piotr Biziuk

085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
30 listopada 2007
piątek

Warszawa >> Była minister znalazła pracę...

U prezydenta

Była minister spraw zagranicznych Anna Fotyga została w czwartek szefową Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Po wręczeniu Fotydze nominacji prezydent powiedział, że jest ona jego wieloletnią współpracownicą – jeszcze od czasów NSZZ „Solidarność". Zaznaczył, że ma ona za sobą istotne doświadczenie – „bardzo trudnej pracy na stanowisku szefa MSZ".

– W ostatnich dwóch latach przywrócono godność polskiej polityce zagranicznej, to zasługa Anny Fotygi – ocenił Lech Kaczyński. Dodał, że to zadanie wypełniła Anna Fotyga, a udało jej się to zrobić – jak mówił – „przy ciągłych atakach tych, którym podobała się polityka białej flagi".

– Racja stanu Polski jest jedna, Pałac Prezydencki nie jest alternatywnym centrum kreowania polityki zagranicznej – powiedziała z kolei Anna Fotyga.

Zaznaczyła, że nie wyobraża sobie, aby jakikolwiek rząd chciał kwestionować pozytywne działania podejmowane przez prezydenta w polityce zagranicznej.

– Sądzę, że klasa polityczna w Polsce przyzwyczai się do myśli o kohabitacji, przecież jest to zjawisko znane w polityce w państwach demokratycznych, w wielu państwach Unii Europejskiej i dlatego powinniśmy nauczyć się z tym żyć – mówiła b. szefowa MSZ.

– Kilka posunięć rządu Donalda Tuska w polityce zagranicznej budzi wątpliwości – dodała nowo powołana szefowa Kancelarii Prezydenta.

– Jeśli chodzi o dotychczasowe działania rządu Donalda Tuska, to jest zaledwie sześć dni od uzyskania wotum zaufania. Ocena polityki zagranicznej może przyjść po kilku miesiącach. Jednak kilka z tych posunięć budzi moje wątpliwości. Chodzi o wycofanie polskiego zastrzeżenia wobec negocjacji z Rosją o członkostwo w OECD – powiedziała Fotyga.

Zaznaczyła, że prezydent Lech Kaczyński nie tylko realizował politykę zagraniczną poprzedniego rządu, ale też aktywnie ją współtworzył. – Mam nadzieję, że taka rola będzie możliwa w przyszłości – podkreśliła.

Premier Donald Tusk powiedział w czwartek, że jest przekonany, iż będzie możliwa współpraca z prezydentem Lechem Kaczyńskim w ramach ładu konstytucyjnego i uprawnień, jakie daje szefowi rządu i prezydentowi konstytucja.

Tusk powiedział, że z dużym zadowoleniem przyjął informację, że Fotyga będzie bliskim współpracownikiem Lecha Kaczyńskiego. – Ale zostawię dla siebie powody, dla których przyjąłem to z dużym zadowoleniem – dodał.


PAP/ J. Turczyk

Prezydent Lech Kaczyński i była minister spraw zagranicznych Anna Fotyga podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim

Opinia

> Marek Borowski
Lewica i Demokraci



Objęcie przez Annę Fotygę funkcji szefa Kancelarii Prezydenta świadczy, że Lech Kaczyński buduje team, który będzie starał się jeśli nie prowadzić, to komentować politykę zagraniczną. Prezydent przyjął w kancelarii swoją najbliższą współpracownicę. Wygląda na to, że musiał zapewnić jej miejsce pracy. Jeśli obaj panowie (prezydent i premier) będą postępować tak jak do tej pory, to może to w efekcie obniżać prestiż Polski.

Rosja >> Memoriał pozwał wymiar sprawiedliwości

Za Katyń do Strasburga

Rosyjskie Stowarzyszenie Memoriał złożyło w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu skargę na postępowanie sądów w Rosji, które odmawiają rozpatrzenia wniosku organizacji dotyczącego rehabilitacji ofiar zbrodni katyńskiej.

Szef Komisji Polskiej Memoriału Aleksandr Gurianow powiedział w czwartek, że skarga dotyczy naruszenia prawa Memoriału do występowania w roli wnioskodawcy w tej sprawie. Stowarzyszenie zdecydowało się zwrócić do Strasburga wobec wyczerpania się drogi prawnej w Rosji.

Memoriał – organizacja pozarządowa dokumentująca zbrodnie komunistyczne – domagał się wcześniej, aby właściwy sąd zobligował Główną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej, by ta w postępowaniach dotyczących polskich oficerów zamordowanych w 1940 roku przez NKWD, przestrzegała rosyjskiej ustawy z 1991 roku o rehabilitacji ofiar represji politycznych.

Stowarzyszeniu chodziło o to, aby sąd zobowiązał prokuraturę wojskową do wydawania zaświadczeń o rehabilitacji bądź orzeczeń o odmowie rehabilitacji. Pozytywna decyzja pozwoliłaby rodzinom ofiar występować do sądów o – symboliczne – odszkodowania, których wypłacanie przewiduje ustawa z 1991 roku. W lutym tego roku Sąd Rejonowy w Moskwie odrzucił wniosek stowarzyszenia w tej sprawie, a w maju Moskiewski Sąd Miejski utrzymał w mocy jego werdykt.

Główna Prokuratura Wojskowa FR konsekwentnie odmawia rehabilitacji ofiar zbrodni katyńskiej, twierdząc, że dokumenty dotyczące mordu nie zachowały się..

Sondaż >> Polskie wojska w Iraku

Wycofać się najszybciej!

Za jak najszybszym opuszczeniem Iraku przez nasze wojska opowiedziało się 73 proc. respondentów CBOS; za budową u nas elementów tarczy antyrakietowej USA jest 24 proc. badanych.

Możliwość pozostania polskiego kontyngentu w Iraku dłużej niż do końca 2008 r. dopuszcza 8 proc. badanych, w tym 3 proc. wskazuje na rok 2009, a 5 proc. – na konieczność wycofania się z Amerykanami.

reklama



Krótko

Warszawa >> Resort zdrowia chce, by środowisko lekarskie zgodziło się na opóźnienie o pół roku wejścia w życie przepisów o czasie pracy lekarzy. Taką propozycję przedstawił na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji zdrowia wiceminister Krzysztof Grzegorek. Według niego, w tej chwili to najlepsze rozwiązanie, dające ministerstwu 6 miesięcy na pracę nad gruntowną nowelizacją przepisów.

Warszawa >> Nie będę polemizować z biskupami na temat ewentualnego finansowania z budżetu państwa zapłodnienia metodą in vitro. Ta sprawa nie jest moim priorytetem – powiedziała w czwartek minister zdrowia Ewa Kopacz. Metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz podkreślił w środę, że zapłodnienie metodą in vitro jest „nie do przyjęcia" i sprzeczne z nauką Kościoła.

Bydgoszcz >> Karę dwóch lat więzienia wymierzył w czwartek sąd w Bydgoszczy neurochirurgowi, prof. Heliodorowi K., oskarżonemu o przyjmowanie i wymuszanie łapówek od pacjentów.

Katowice >> Pisemny nakaz jak najszybszego przesłuchania Jana Kulczyka, jednego z najbogatszych Polaków, wydał podległym sobie prokuratorom katowicki prokurator apelacyjny Tomasz Janeczek – dowiedziała się „Rzeczpospolita". – Istotnie wydałem takie pisemne polecenie. Okazuje się, że od marca 2007 r. Jan Kulczyk nie został przesłuchany w sprawie zatrzymania byłego prezesa Orlenu Andrzeja Modrzejewskiego – stwierdził Janeczek.

Warszawa >>

Minister nie przyszedł

MSZ poinformowało Kancelarię Prezydenta, że minister Radosław Sikorski nie będzie mógł przyjąć zaproszenia na spotkanie z prezydentem, gdyż kolidowało to ze spotkaniem rządu zaplanowanym w tym samym terminie – poinformował PAP rzecznik MSZ Piotr Paszkowski.

Wcześniej w czwartek Kancelaria Prezydenta oświadczyła, że prezydent Lech Kaczyński zaprosił szefa MSZ do Pałacu Prezydenckiego na czwartek na godz. 16, ale Sikorski odmówił przyjęcia zaproszenia.

– Pan minister Sikorski wystosował pisemne podziękowanie za zaproszenie wraz z informacją odnośnie przyczyn, dla których nie może skorzystać z zaproszenia, z prośbą o wyznaczenie nowego terminu – powiedział Paszkowski.

991 – POG. ENERGETYCZNE **112** – TELEFON ALARMOWY **998** – STRAŻ
992 – POG. CIEPŁOWNICZE **999** – POG. RATUNKOWE **997** – POLICJA

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego,** ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

REHABILITACJA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** CHOROBY WEWNĘTRZNE - **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.** NEUROLOGIA - **SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy.** REANIMACJA - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Panna Mogorium cudowne emporium	13.00, 15.00, 17.00	13 i 15 zł
1408	18.45, 20.15	14 i 16 zł
Hitman	16.15, 18.15, 20.30	14 i 16 zł
(sobota)		
Panna Mogorium cudowne emporium	11.00, 13.00, 15.00, 17.00	13 i 15 zł
1408	18.45, 20.15	14 i 16 zł
Hitman	16.15, 18.15, 20.30	14 i 16 zł
Katyń	11.00	14 zł
(niedziela)		
Panna Mogorium cudowne emporium	11.00, 13.00, 15.00, 17.00	13 i 15 zł
1408	18.45, 20.15	14 i 16 zł
Hitman	16.15, 18.15, 20.30	14 i 16 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Ratatuj	16.00	14 i 16 zł
Beowulf	14.00, 18.00, 20.00	14 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Ratatuj	11.45, 15.45	14 i 16 zł
Beowulf	13.45, 18.00, 20.00	14 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
U Pana Boga w Ogródku	15.45	10 i 12 zł
Inwazja	18.00	12 i 14 zł
Nausicaa z Doliny Wiatru	19.45	11 i 13 zł
(sobota)		
U Pana Boga w Ogródku	15.45	12 zł
Inwazja	18.00	12 i 14 zł
Opowieści z Ziemiomorza	19.45	11 i 13 zł
(niedziela)		
U Pana Boga w Ogródku	15.45	12 zł
Inwazja	18.00	12 i 14 zł
Laputa	19.45	11 i 13 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Film o pszczołach	14.30, 16.30, 18.30, 20.30	13 i 15 zł
(sobota, niedziela)		
Film o pszczołach	12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Muminy	(pt.), 10.00 (scena duża)	13 i 16 zł
C'est La Vie	(pt.,sb.,ndz.), 20.30 Foyer	20 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Jest królik na Księżycu, (pt.), godz. 9.00; Tymoteusz Rymcimci, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	7 krasoludków - Las to za mało	sobota, niedziela	brak
	U Pana Boga w ogródku	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Simpsonowie	niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Testosteron	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Wszystko będzie dobrze	brak	brak
	Halloween	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Wojownicze żółwie ninja	brak	brak
	Grindhouse Vol. 2	brak	brak
HAJNÓWKA	U Pana Boga w ogródku	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Franklin i skarb jeziora	16.30	8, 10 i 12 zł
	Sztuczki	18.00	12 i 13 zł
	Transfer	19.45	13 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Ukryta strategia	19.30	brak
	Ratatuj	(pt.), godz. 15.30, 17.30	
		(sb.,ndz.), 13.30, 15.30, 17.30	
Olecko MAZUR	Wojownicze żółwie ninja	brak	brak
	Straż dzienna	brak	brak
Giżycko FALA	Po prostu razem	17.00	brak
	Wiem kto mnie zabił	19.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Zakochany Molier	brak	brak
	Grindhouse Vol. 2	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Ratatuj	(pt.), godz. 15.30, 17.30	
		(sb.,ndz.), 13.30, 15.30, 17.30	
Grajewo DOM KULTURY	Halloween	brak	brak
Kolno WRZOS	I Ty możesz zostać bohaterem	brak	brak
TLiA w Łomży	Szewczyk Dratewka	(pt.), 9.00, 11.00	brak
	Karius i Baktus	(sb.), 16.00	brak
	Szewczyk Dratewka	(ndz.), 16.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Nie mów nikomu	(pt.), godz. 17.00	
		(sb.,ndz.), 17.00	brak
	Korowód	(pt.), godz. 20.00	
		(sb.,ndz.), 20.15	brak
	Adolf H.: Ja wam pokażę	(sb.,ndz.), 16.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.



DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10 pod nr tel. 085 748 74 58
Rozdajemy:

4 – bilety do kina Pokój

>> Kino familijne

Pana Magorium cudowne Emporium

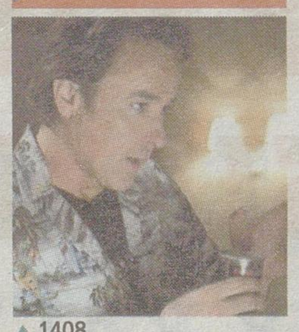
▲ Pana Magorium cudowne Emporium
Komedia/ Fantasy, USA, 2007
▲ Reż. Zach Helm
▲ Wyk. Dustin Hoffman, Natalie Portman,



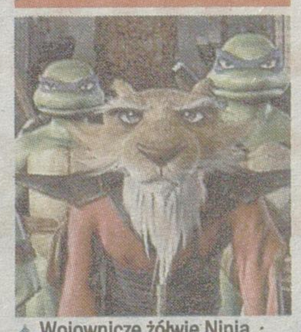
Molly Mahoney (Natalie Portman) jest niepewną siebie asystentką w cudownym sklepie z zabawkami Pana Magorium. Gdy Pan Magorium (Dustin Hoffman) przekazuje sklep Molly, zaczyna on niespodziewanie tracić swoją magię. Niepowtarzalne, zabawkowe imperium przejmuje tajemnicza siła i sklep z dnia na dzień traci swój niezwykły blask...

Molly Mahoney nigdy nie kończyła mnóstwa rzeczy, które zaczynała. Choć jej życie dwudziestopięciolatki pełne jest radości i zabawy, nie doszła do żadnego konkretnego punktu...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ 1408
Horror, USA, 2007
▲ reż.: Mikael Hafström
▲ wyk.: John Cusack, Samuel L. Jackson
Mike Enslin jest autorem książek o zjawiskach nadprzyrodzonych. Pisząc kolejną książkę decyduje się zamieszkać w cieszącym się złą sławą pokoju
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ Wojownicze żółwie Ninja
Animacja/Fantasy, USA, 2007
▲ reż.: Kevin Munroe,
Leonardo, Donatello, Michaelangelo oraz Rafaello, byli zwykłymi żółwiami mieszkającymi na nowojorskim Manhatanie. Ale uciekły od swoich właścicieli i w kanalizacji zostały oblane substancją, która spowodowała ich mutację.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łosicach, Mazur w Olecku.



▲ Grindhouse vol. 2.
Horror, USA, 2007
▲ reż.: Robert Rodriguez.
▲ wyk.: Bruce Willis.
Tarantino z Rodriguezem nakręcili tzw. grindhouse. W latach 60 nazywano tak podrzędne kina, w których wyświetlano filmy dla dorosłych widzów.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łosicach, Zodiak w Mrągowie.



▲ Po prostu razem
Melodramat, Francja, 2007
▲ Reż.: Claude Berri
▲ Wyst: Audrey Tautou.
Nad filmem unosi się duch Amelii - niezwykłej dziewczyny, która potrafi uszczęśliwiać innych. Podobna do niej jest Camille, introwertyczna bohaterka, która zmienia na lepsze siebie i swoje otoczenie.
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ Inwazja
Horror/ Science-Fiction/ Thriller, USA, 2006
▲ reż.: Oliver Hirschbiegel
▲ wyst.: Nicole Kidman, Daniel Craig,
Historia tajemniczej epidemii, która zmienia zachowania ludzkości. Psychiatra stanu Washington odkrywa, że źródło epidemii nie pochodzi z naszej planety
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



▲ Twarda sztuka
Komedia/Dramat, USA, 2007
▲ reż.: Garry Marshall
▲ wyk.: Jane Fonda, Lindsay Lohan,
Zbuntowana nastolatka, Rachel przeklina, pije i kompletnie wymyka się spod kontroli.
▲ **Kino:** wkrótce.



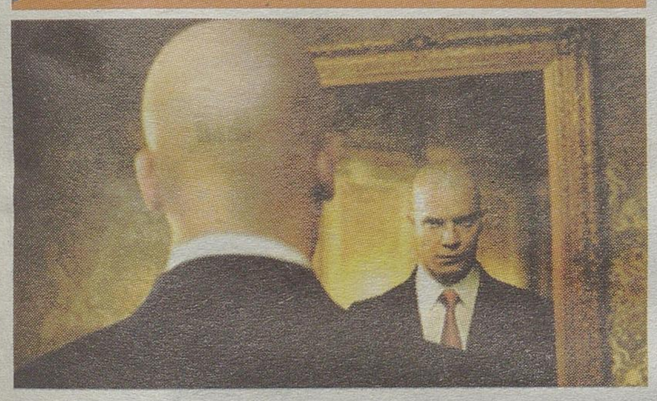
▲ Nie mów nikomu
Dramat/Thriller, Francja, 2006
▲ reż.: Guillaume Canet
▲ wyk.: François Cluzet,
Żona Alexa zostaje brutalnie zamordowana. 8 lat później mężczyzna dostaje anonimowy e-mail z nagraniem, na którym dostrzega swoją żonę i wskazówkę gdzie i kiedy będzie mógł ją spotkać.
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce.



▲ I ty możesz zostać bohaterem
Animowany/ Familijny/ Przygodowy, USA, Kanada, 2006
▲ reż.: Colin Brady,
Mały jest zagorzałym fanem sportowej drużyny. Podczas włamania do szatni jego ukochanego zespołu ginie sprzęt, bez którego drużyna nie ma szans w mistrzostwach.
▲ **Kino:** Wrzos w Kolnie.



▲ Ukryta strategia
Dramat, USA, 2007
▲ reż.: Robert Redford
▲ wyk: Tom Cruise, Meryl Streep, Robert Redford
Senator Jasper Irving przekazuje sensacyjną wiadomość o nowej strategii wojennej dziennikarce telewizyjnej - prowadząc z nią zabawę w kotka i myszkę, pełną dowcipu, wdzięku i wykrętów.
▲ **Kino:** Polonia w Ełku.



Hitman

▲ Hitman
Akcja/ Kryminał/ Thriller, Francja, USA, 2007
▲ Reż.: Xavier Gens
▲ Wyst: Timothy Olyphant,
Dougray Scott,
Bohaterem filmu HITMAN – podobnie jak przebojowej gry wideo, która go zainspirowała – jest genetycznie zaprogramowany wysokiej klasy płatny morderca znany jako Agent 47. Tytułową rolę człowieka tajemniczego i pełnego sprzeczności gra Timothy Olyphant. Wychowany na jednego z najwięk-

szych kryminalistów świata, dorastał wśród ludzi niezwykle religijnych. Jakkolwiek jego życie wydawać się może jednym wielkim grzechem, prowadzi cichą wojnę, której celem jest wyrugowanie zła z tego świata. Jest błyskotliwy, czarujący i charyzmatyczny – pozostając jednocześnie wielką tajemnicą, pozbawiony imienia znany jest tylko jako liczba, stanowiona przez dwie cyfry z kodu kreskowego wytatuowanego z tyłu głowy...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Beowulf

▲ Beowulf
Przygodowy/ Fantasy, USA, 2006
▲ reż.: Robert Zemeckis
▲ wyk.: Ray Winstone, Anthony Hopkins, John Malkovich.
Staroangielski poemat heroiczny, który – jak się przyjmuje – powstał w VIII wieku, jest kroniką wyczynów Beowulfa, skandynawskiego bohatera, który ratuje Duńczyków przed nieposkromionym potworem o imieniu Grendel. W czasach wielkich bohaterów żyje najmężniejszy z nich – Beowulf. Pokonawszy potężnego potwora o imieniu Grendel, Beowulf ściąga na siebie niegasnący gniew jego uwodzicielskiej, a zarazem bezwzględnej matki, która zrobi wszystko, co w jej mocy, aby pomścić syna. Epicka w swoim rozmachu walka, do jakiej doszło, wspominana była później przez wieki, a imię Beowulf zapisało się na zawsze w ludzkiej pamięci. Nagrodzony Oscarem reżyser Robert Zemeckis opowiada ten najstarszy epos w historii języka angielskiego z wykorzystaniem najnowszej technologii, przyczyniając się do rozwoju kina dzięki magii cyfrowo wzbogaconej akcji.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.

▲ Halloween
Horror, USA, 2007
▲ reż.: Rob Zombie
▲ wyst.: Malcolm McDowell,
Michaelowi udaje się uciec ze szpitala psychiatrycznego...
▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie, Sława w Międzyrzecu Podl.

▲ Wiem kto mnie zabił
Thriller
▲ reż.: Chris Sivertson
▲ wyst.: Lindsay Lohan
Aubrey zostaje porwana przez psychopatycznego mordercę. Dziewczynie udaje się zbiec i trafia nieprzytomna do szpitala.
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

▲ Transfer
Thriller, USA,RPA, 2007
▲ reż.: Gavin Hood
▲ wyst.: Reese Witherspoon,
Kiedy podczas lotu do Waszyngtonu znika podejrzany o terroryzm Egipcjanin, jego żona, próbuje dowiedzieć się, co się stało.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



Film o pszczołach

▲ Film o pszczołach
animowany/komedia, USA, 2007
▲ reż.: Steve Hickner, Simon J. Smith
Spróbujmy przez chwilę spojrzeć na świat oczami pszczoły, a szczególnie jednego z jej przedstawicieli- Barry'ego B. Bensona. Ten świeżo upieczony, ambitny absolwent pszczelego collegu pragnie od życia czegoś więcej niż nieuniknionej kariery w miodowym biznesie. Wykorzystuje więc nadarzająca się okazję i wyrywa się z ula. To poszukiwanie

wolności prowadzi go do świata, którego nie wyobrażał sobie nawet w najśmielszych marzeniach. W 'nowym' świecie Barry poznaje uduchowioną kwiaciarkę z Nowego Jorku o imieniu Vanessa i dla niej łamie kardynalną zasadę rządzącą światem pszczół – 'Nigdy nie rozmawiać z człowiekiem!'. Przyjaźń między dwojgiem nowych znajomych szybko się rozwija, a Barry przechodzi ekspresowy kurs radzenia sobie w świecie ludzi.
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



U Pana Boga w ogródku

▲ U Pana Boga w ogródku
Komedia, Polska, 2007
▲ reż.: Jacek Bromski
▲ wyst.: Krzysztof Dzierma, Andrzej Zaborski, Jan Wieczorkowski,
Kontynuacja filmu „U Pana Boga za piecem". Powracają ci sami bohaterowie: miejscowy policjant i ksiądz proboszcz, który ma niemal całkowitą władzę nad duszami parafian. Pojawiają się też nowe postaci. Do Królowego Mostu trafia najgorszy absolwent szkoły policyjnej. Przełożeni skierowali go tu tylko dlatego, że jest ciamajdą z tzw. wysoko postawionym zapleczem rodzinnym, a miejscowość słynie z minimalnej przestępczości. Tymczasem pod lasem osiedla się świadek koronny, któremu trzeba zapewnić ochronę.
▲ **Kina:** Syrena w Białymstoku, w Hajnówce, Żubr w Białowieży.



▲ Katyń
Dramat, Polska, 2006
▲ reż.: Andrzej Wajda
Jest 17 wrzesień 1939 roku. Na polskie ziemie wkracza armia radziecka.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ Wszystko będzie dobrze
Dramat, Polska, 2007
▲ reż.: Tomasz Wiszniewski
▲ wyst.: Robert Więckiewicz, Adam Werstak,
Bohaterami filmu są 12-letni chłopiec, którego wiara zostaje wystawiona na próbę i 35-latek, który pragnie zbliżyć się do Boga.
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



▲ Straż dzienna
Fantasy , Akcja
▲ reż.: Timur Bekmambetov
Adaptacja drugiej części trylogii. Anton Gorodetsky, walczący w szeregach „nocnej straży" z siłami ciemności, wchodzi w posiadanie urządzenia, które może przywrócić życie Moskwie.
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ Ratatuj
Animacja/ Komedia, USA, 2007
▲ reż.: Brad Bird, Jan Pinkava
Marzeniem młodego szczurka Remy`ego jest gotowanie.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Polonia w Ełku, Ton w Białymstoku.



▲ Franklin i skarb jeziora
Animacja, Kanada, Francja, 2006
▲ reż.: Dominique Monfery
Kreskówka oparta na bestsellerowej serii książek Paulette Bourgeois, która zainspirowała popularny serial.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ Sztuczki
Komedia, Polska, 2007
▲ reż.: Andrzej Jakimowski
▲ wyst.: Damian Ul, Ewelina Walendziak, Tomasz Sapryk
Jest to opowieść o tym, jak można rzucić wyzwanie losowi, oszukać go lub przekupić.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.

JUŻ W PONIEDZIAŁEK, 3 GRUDNIA

NAJPIĘKNIEJSZE PODLASIANKI

WYJĄTKOWY KALENDARZ

GAZETY WSPÓŁCZESNEJ





- czytelne kalendarium
- zaznaczone święta i imieniny

Kalendarz z gazetą kupisz za jedyne 2 zł

Redaktor
Jolanta Gadek



redakcja@wspolczesna.pl

Świąteczne prezenty >> Już zaczyna się szaleństwo świątecznych zakupów

Co przyniesie Mikołaj

Kolorowe światełka na ulicach miast, bombki i renifery na wystawach, kolędy w sklepach to znak, że rozpoczyna się szaleństwo świątecznych zakupów...

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Coraz więcej osób zaczyna myśleć o kupnie świątecznych prezentów już na początku grudnia. Zapewne więc już podczas tego weekendu ci, którzy chcą uniknąć tłumów w sklepach, będą się rozglądać za upominkami dla najbliższych.

Zabawki prosto z reklam

– Ja już rozpoczęłam poszukiwanie świątecznych prezentów – mówi Marta Rynkiewicz, którą spotkaliśmy w białostockim „Markecie ABC". – Mam aż trójkę dzieci i kilkoro chrześniaków, więc nie mogę zostawić całych zakupów na ostatnią chwilę, bo po prostu nie zdążę.

W koszyku pani Marty znaleźliśmy śpiewającą lalkę Barbie (190 zł), laptopa-zabawkę (85 zł) i figurki Power Rangers z najnowszej serii „Mystic Force".

– Kupowanie prezentów dzieciom jest chyba najprzyjemniejsze, ale i zarazem najprostsze, bo maluchy najbardziej cieszą się dostając takie zabawki, jakie są aktualnie reklamowane w telewizji... – podsumowuje Helena Ciwoniuk, dyrektor handlowy białostockiej firmy PPH „Market".

W tym roku świetnie więc sprzedają się figurki bohaterów filmu „Piraci z Karaibów" (od 99 zł za zestaw) oraz Żółwi Ninja (od 9,90 do 75 zł). Każdy przedszkolak z pewnością ucieszy się z gry „Spadające małpki" lub „Skaczące żabki" (99 zł), a jeszcze młodsze maluchy ze słonia Elefum, który... wydmuchuje przez trąbę motylki (109 zł). Wśród dziewczynek panuje nieustająca moda na lalki Barbie, a w tym roku hitem jest Barbie „zimowa" (65 zł) oraz lalka Polly z samochodem, który przekształca się w dom (129 zł). Znakomitym zaś, bo rozwijającym, prezentem dla chłopaka może być gra „Everest" popularnie zwana „Wspinaczką" (99 zł), gra „Monopoly junior" (75 zł) lub chociażby klocki Lego z najnowszej kolekcji Straż Pożarna (samochód – 105 zł, remiza strażacka – 300 zł).

Mikserom i skarpetom powiedzmy: nie!

Znacznie trudniejsze może okazać się kupienie prezentu dla osoby dorosłej. Czasami bowiem niezwykle trudno jest trafić w gust. Możemy oczywiście ryzykować i podarować żonie mikser (89 zł) lub też karnet do klubu fitness (100-150 zł), ale istnieje duże ryzyko, że się obrazi za potraktowanie jej jako „kuchty" czy też za sugestię, że powinna bardziej o siebie zadbać. Podobnie niestosownymi i nietrafionymi prezentami okazują się zazwyczaj wody po goleniu, skarpety czy też krawaty, którymi przy wszystkich możliwych okazjach obsypywani są panowie.

Znacznie lepszym prezentem może być urządzenie do masażu karku (masażer na USB 69 zł) lub też stóp (199) zł, z którego z pewnością ucieszą się zarówno przemęczone panie, jak i potrzebujący chwili relaksu panowie. Każdy kierowca będzie też na pewno zadowolony, jeżeli znajdzie pod choinką urządzenie do nawigacji samochodowej (1,5 tys. zł). Bezpiecznymi prezentami są też zegarki (już od 55 zł) oraz pojemniki-półki na płyty CD (od 10 zł), bo w dzisiejszych czasach potrzebuje ich praktycznie każdy, a nawet jeżeli już je ma, to kolejne też się przydadzą...



B. Maleszewska

Dzieci najbardziej ucieszą się z zabawek „z reklam", np. śpiewającej Barbie (z lewej) lub figurek postaci ze znanych filmów, np. „Piraci z Karaibów" „Żółwie Ninja"

Dla najbliższych – zdjęcia

Oryginalnym prezentem dla najbliższych mogą zaś okazać się koszulki z podobiznami różnych osób z naszej rodziny (30 zł). Bywa, że nawet dziadkowie chętnie noszą T-shirty z nadrukami twarzyczek swoich ślicznych wnucząt, a i niejedna dziewczyna chętnie założy bluzeczkę z nadrukowanym zdjęciem narzeczonego. Podobizny nasze lub innych członków rodziny mogą również znaleźć się na kubkach (20 zł) czy też poduszkach (25 zł). Świetnym pomysłem jest także podarowanie żonie kalendarza z dwunastoma zdjęciami upamiętniającymi najwspanialsze chwile wspólnie spędzonego życia (50-80 zł). Niejedna babcia ucieszy się też z pewnością, jeżeli dostanie taki kalendarz ze zdjęciami ukochanej wnuczki, dokumentującymi „popisy" malucha w kolejnych miesiącach mijającego roku.

Znalezienie firmy, która nam wyprodukuje taki kubek, kalendarz, poduszkę czy też koszulkę nie jest trudne, bo w internecie aż się roi od tego typu ogłoszeń. Wystarczy tylko odrobina fantazji, żeby wymyślić coś oryginalnego, coś, co będzie świadczyło, że rzeczywiście poświęciliśmy sporo czasu na przygotowanie prezentu dla ukochanej osoby. ▲

promocja



Noś plakietkę ze sobą!

„Nie zabieraj organów do nieba" to akcja, którą prowadzimy od kilku tygodni w „Gazecie Współczesnej". Dzisiaj razem z gazetą otrzymaliście Państwo specjalne plakietki – oświadczenia woli, dotyczące zgody na przeszczepienie organów. Wierzymy, że te deklaracje nie trafią do kosza, ale będziecie nosić je przy sobie. Takie oświadczenie ułatwi lekarzom transplantologom, podjęcie decyzji o pobraniu organu, wola takiego pacjenta powinna być też wtedy uszanowana przez jego rodzinę.

Pamiętajmy, że nasze narządy po śmierci mogą uratować nawet kilkoro ciężko chorych. Lekarze przeszczepiają takim osobom zdrowe nerki, płuca, serce, trzustkę czy wątrobę w miejsce niewydolnych organów. Transplantologia to najtańsza i najskuteczniejsza metoda leczenia w wielu przypadkach. Propagują ją lekarze, popiera Kościół. Wielkim orędownikiem transplantologii był Ojciec św. Jan Paweł II. Ale ideę przeszczepiania organów popierają też inni. W naszą akcję włączyły się lokalne autorytety, ludzie sportu, kultury, biznesu, samorządowcy. Zadeklarowali, że będą nosić przy sobie nasze plakietki – oświadczenia woli.

Mamy nadzieję, że dzięki takim oświadczeniom już wkrótce w Polsce zmieni się sytuacja w transplantologii. Dzisiaj na organ do przeszczepu ciężko chorzy czekają latami, często do operacji nigdy nie dochodzi. Powód jest jeden – zbyt mała liczba dawców. Ci, którzy mogą sobie na to pozwolić, jadą na operację za granicę – niedawno głośno było o byłym prezydencie Lechu Wałęsie, który potrzebuje przeszczepu serca. Niestety, w Polsce na ten organ mógłby nigdy nie doczekać, dlatego na zabieg pojedzie do USA, mimo że w Polsce lekarze nie są wcale gorsi od amerykańskich specjalistów. Z powodu braku dawców nie mają jednak możliwości, aby skutecznie ratować wielu chorych.

Zapraszamy Państwa do dzielenia się uwagami na temat akcji i samej idei transplantologii. Czekamy na sygnały listowne (Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, Białystok), mailowe (uludwiczak@wspolczesna.pl) i telefoniczne (0 800 127 067).

Urszula Ludwiczak

Region >> Nie zabieraj organów do nieba

Podaruj innym życie



Wypełnione oświadczenie woli trzeba koniecznie nosić przy sobie, najlepiej z dokumentami. Wtedy będziemy mieć ogromny argument w rozmowie z rodziną – mówią lekarze.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Polska jest jedynym krajem w świecie, gdzie tak naprawdę o tym, czy pobierze się organy od osoby zmarłej do transplantacji, decyduje rodzina zmarłego. Chociaż prawo mówi, że jeśli ktoś za życia nie zgłosił sprzeciwu w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów, to domniemywa się, że na pobranie organów się zgodził.

– Ale w praktyce lekarze przed pobraniem narządów zawsze pytają o zgodę najbliższych – mówi dr Marek Skiba, koordynator ds. transplantacji w województwie podlaskim. – Gdy ci stanowczo się sprzeciwiają, od pobrania organów odstępujemy.

To powoduje, że w Polsce wykonuje się bardzo mało operacji transplantacyjnych, które ratują życie i zdrowie ciężko chorym.

Oświadczenie to wola

Dlatego według lekarzy, akcja składania oświadczeń woli o zgodzie na pobranie narządów po śmierci, jeszcze za życia, może bardzo ułatwić procedury i zwiększyć liczbę przeszczepów. Zwłaszcza, że potencjalnym dawcą można zostać niemal w każdym wieku – wszystko zależy od wydolności danego narządu. Jedyne ograniczenie jest przy sercu, które „zużywa się" najszybciej i preferowani są dawcy do 45. roku życia.

– Gdy osoba nagle zmarła wyraziła za życia wolę, aby oddać swoje narządy, spełnienie tej woli powinno być uszanowane przez rodzinę i najbliższych – mówi dr Skiba. – Nikt przecież nie składa takiego oświadczenia dla hipokryzji. To decyzja w pełni świadoma.

Lekarze przyznają, że nagła śmierć osoby bliskiej zawsze jest szokiem. Często trzeba czasu, by rodzina oswoiła się z tym zdarzeniem. – Bywa, że bliscy nawet nie chcą słyszeć o ewentualnym pobraniu organów do przeszczepu, wtedy oczywiście szanujemy ich wolę – mówi dr Skiba. – Czasem zgoda na pobranie organów wymaga trochę czasu, rodzina musi to przedyskutować, przemyśleć. Jesteśmy oczywiście elastyczni i wyrozumiali, nikogo nie zmuszamy do podjęcia decyzji. Wiemy, że śmierć osoby bliskiej to cios. Dlatego prosimy o kontakt, gdy rodzina będzie gotowa.

Lekarze na decyzję nie mogą jednak czekać w nieskończoność, bo dla skuteczności przeszczepu liczy się czas.

– Ideałem byłoby, gdyby każdy człowiek wraz z odbiorem dowodu osobistego, podpisywał takie oświadczenie woli – mówi dr Skiba. – Ale nam jeszcze do tego daleko, dlatego nawet jeśli te druki, które będą dołączone do gazety, wykorzysta choć część osób, będzie bardzo dobrze.

Mobilizacja społeczeństwa

Wypełnianie oświadczeń woli popierają wszyscy lekarze.

– To świetny pomysł, być może uda się zmobilizować w ten sposób społeczeństwo do tej najlepszej i najtańszej metody leczenia – mówi prof. Michał Myśliwiec, szef Kliniki Nefrologii Akademii Medycznej w Białymstoku. – Niestety, w Polsce transplantologia jest wykorzystywana w niewielkim stopniu, bo nie ma dawców narządów. Mocno popieram waszą akcję. Osoba, która weźmie takie oświadczenie, nie musi go przecież od razu wypełniać, może przedyskutować to z rodziną, zastanowić się. Byłoby dobrze, gdyby takie oświadczenie wypełniła i nosiła ze sobą, np. w prawie jazdy. To normalna praktyka w innych krajach, np. we Włoszech.

– Takie oświadczenia to świetny pomysł – mówi też doc. Marek Gacko, kierownik Kliniki Transplantologii AM w Białymstoku. – Liczy się każda akcja propagująca transplantologię. To bardzo ważne, aby społeczeństwo przekonało się do tej metody leczenia, bo liczba przeszczepów w ostatnim czasie bardzo spadła. Sam też nie mam wątpliwości – jeśli mógłbym się na coś przydać po śmierci, niech biorą ze mnie wszystko, co chcą.

Zgodę na transplantologię popierają też duchowni.

– Wasza akcja jest fenomenalna – nie ma wątpliwości o. Edward Konkol. – Może sprawić, że wiele osób będzie gotowych zostawić po sobie na ziemi nie tylko majątek, ale i coś, co pomoże żyć innej osobie. Wola osoby zmarłej, zwłaszcza w Polsce, jest zawsze święta, więc rodzina zapewnie sprawi, aby się dokonała. A jeśli ktoś się zadeklaruje za życia, że chce oddać narządy, to może będzie bardziej dbał o swoje ciało, będzie prowadził zdrowszy tryb życia właśnie po to, aby ktoś inny mógł skorzystać. Niewykluczone, że taka ofiara spowoduje wdzięczność osoby obdarowanej, która będzie modlić się za dawcę. Można zresztą taką prośbę o modlitwę po śmierci umieścić w oświadczeniu.

Naszą akcję popiera też ks. Włodzimierz Misijuk z Parafii Zaśnięcia NMP w Białymstoku: – To bardzo dobry pomysł, popieram go jak najbardziej – mówi. – Są pytania, na które warto znać odpowiedź wcześniej.

Dializy zastępują pracę chorych nerek u ok. 350 osób z naszego województwa. Około 50 pacjentów jest już zakwalifikowanych do przeszczepu. Nikt nie wie, jak długo będą czekać w kolejce.

Oni czekają na dar

Na Podlasiu obecnie w kolejce na nowy, zdrowy narząd czeka ok. 100 osób, najwięcej – ponad 50 – na nową nerkę. Średni czas czekania na ten organ to 2,5 roku.

– A im dłużej taka osoba z niewydolnością nerek jest dializowana, tym mniejsza szansa na przeszczep, bo dochodzi coraz więcej przeciwwskazań – mówi prof. Myśliwiec. – Dlatego ideałem byłoby, gdyby nowy, sprawny narząd otrzymywać jeszcze zanim dojdzie do dializy. Ale w Polsce to prawie niemożliwe. ▲



B. Mdleszewska

Jak to się odbywa?

Najczęściej dawcą narządów jest osoba, która nagle zachorowała neurochirurgicznie lub neurologicznie i nastąpiła śmierć pnia mózgu w wyniku udaru krwotocznego lub niedokrwiennego. Na początek u takiego pacjenta wykonuje się serię badań, m.in. określających wydolność narządową, bada się czynność układu krążenia, nerek, wątroby, są wykonywane badania biochemiczne, EEG, badanie przepływu krwi w mózgu (które ostatecznie potwierdza śmierć mózgu). Badania są powtarzane dwukrotnie, w określonym odstępie czasu. Potem jest czas na zebranie komisji lekarskiej, składającej się zawsze z trzech lekarzy: anestezjologa i neurologa lub neurochirurga oraz lekarza specjalisty. Po komisyjnym orzeczeniu zgonu, pacjent nie jest jednak odłączany od aparatury, ale zaczyna się poszukiwanie potencjalnego biorcy narządów. Już w czasie podejrzenia śmierci mózgowej lekarze zaczynają rozmowy z rodziną pacjenta o ewentualnym pozyskaniu organów. Gdy z krajowego ośrodka transplantologii nadchodzi informacja, że są biorcy organów i jest zgoda najbliższych na pobranie, rozpoczyna się procedurę. Lekarze muszą umówić się z ośrodkiem transplantacyjnym co do godziny pobrania narządów, tak aby były one w pełnej wydolności w momencie przeszczepu. Samo pobranie organów odbywa się na bloku operacyjnym, przy bijącym sercu pacjenta. Po pobraniu organów, wkłada się je do specjalnych pojemników, a ciało jest zszywane. Wszystko odbywa się z pełnym poszanowaniem zmarłego, zwłoki nie są ani zeszpecone, ani zniekształcone po takich zabiegach.

Oni popierają naszą akcję:



KONRAD KRUSZEWSKI, redaktor naczelny Gazety Współczesnej:
Bardzo się cieszę, że Gazeta Współczesna przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji Mediów Regionalnych pod hasłem „Nie zabieraj organów do nieba". Idea jest bardzo słuszna, popieram ją osobiście całkowicie. Mam nadzieję, że przekonamy do niej także naszych Czytelników i że będziecie Państwo wypełniać takie oświadczenia. Obiecuję, że ja wypełnię taką deklarację i będę nosić przy sobie. Jeśli po mojej śmierci moje organy mogą się komuś przydać, nie widzę powodu, aby ich nie oddać.



DARIUSZ PIONTKOWSKI, marszałek województwa podlaskiego:
Popieram akcję Gazety Współczesnej. Mogę zadeklarować, że sam takie oświadczenie podpiszę. Wypełnianie takich deklaracji za życia i informowanie rodziny o swoich przekonaniach to bardzo dobra sprawa. Jeśli wypełnimy takie oświadczenie za życia, na pewno ułatwi to też w przypadku nagłego zdarzenia podjęcie decyzji najbliższym, czy zgodzić się na pobranie organów.



TADEUSZ TRUSKOLASKI, prezydent Białegostoku:
Akcja Waszej „Gazety" jest bardzo słuszna i popieram ją całkowicie, zwłaszcza że można w ten sposób uratować czyjeś życie, jest to też idea popierana przez Kościół, nie ma tu więc żadnych dylematów moralnych. Polska transplantologia została w ostatnim czasie mocno nadszarpnięta przez afery w Warszawie i Białymstoku, trzeba dużo pracy, aby to naprawić. Osobiście mogę obiecać, że będę nosić takie oświadczenie woli przy sobie, może nie w portfelu, bo go nie noszę, ale np. w dowodzie rejestracyjnym samochodu.



TADEUSZ ARŁUKOWICZ, wiceprezydent Białegostoku:
Popieram ideę transplantologii całkowicie i bezwzględnie. Uważam, że trzeba dawać szansę na zdrowie ludziom, a jeśli może w tym pomóc przeszczep jakiegoś organu, to czemu nie godzić się na to. Dlatego oświadczenie, które dołączacie do gazety, będę nosił przy sobie.



JACEK DOBRZYŃSKI, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku:
Całe życie spotykam się z ludzkim nieszczęściem, śmiercią. Widziałem w swoim życiu zawodowym wiele ofiar różnych zdarzeń, które mogłyby być potencjalnymi dawcami narządów, ale zabierały je ze sobą do ziemi. Dlatego bezapelacyjnie popieram ideę transplantologii, jestem z żoną zarejestrowany w banku szpiku, tak abyśmy w razie potrzeby mogli służyć swoim szpikiem innym. Na pewno lepiej będzie mi na tamtym świecie, jeśli będę tam ze świadomością, że ktoś na ziemi żyje z moją nerką, trzustką czy płucem. Deklarację na pewno będę nosić przy sobie.



CECYLIA SADOWSKA-SNARSKA, prorektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku:
Idea pozyskiwania narządów do przeszczepów jest jak najbardziej słuszna. Niestety, zwłaszcza ostatnio są duże trudności z pozyskiwaniem dawców. Wiele osób ma też przekonanie, że nie do końca jest to dobra sprawa. Tymczasem to bardzo cenna idea, dzięki której można uratować czyjeś życie. Bardzo ważne, aby mieć przy sobie oświadczenie woli – zgodę na pobranie narządów. To może być taka plakietka, ale też np. zapis w telefonie komórkowym czy breloczek z taką zgodą. Wtedy wiadomo, że taka osoba podjęła za życia świadomą decyzję, a rodzinie łatwiej jest uszanować jej wolę. Ja takie oświadczenie będę nosić przy sobie.



DARIUSZ CZYKIER, sportowiec, były piłkarz Jagiellonii, trener:
Popieram akcję „Gazety", tak jak chyba większość sportowców i zawodników. Jest to grupa, która często ulega różnym kontuzjom i wyjątkowo dobrze wie, jak ważny jest sprawny organizm. Jeśli moje narządy mogłyby przydać się komuś po mojej śmierci, to nie mam nic przeciwko temu.



JOANNA ZAPOLSKA, mistrzyni fitness, sportowiec:
Popieram ideę oddawania organów. Gdyby zaszła taka potrzeba, ani ja, ani mój mąż, ani dziecko nie odmówilibyśmy pobrania narządów od osoby zmarłej z rodziny. Sami też będziemy nosić takie deklaracje – oświadczenia woli.



KRZYSZTOF SZUBZDA, artysta kabaretowy, prezenter:
Popieram ideę transplantologii, pisałem nawet pracę magisterską pod hasłem „Pobieranie i przeszczepianie komórek, tkanek i narządów". Temat jest mi bliski i nie miałbym wątpliwości, czy zgodzić się na pobranie organów od kogoś z bliskich, który by zmarł. Przeszczep narządów ratuje innym życie i zdrowie, dlatego też jeśli ktoś zechce skorzystać z moich organów, nie mam nic przeciwko temu. Będę nosić taką deklarację zawsze przy sobie.



ADAM KAMIŃSKI, wicestarosta białostocki:
Popieram ideę składania za życia oświadczeń woli dotyczących pobierania organów po śmierci do przeszczepów. Będę nosić taką deklarację zawsze przy sobie.



JACEK ROLEDER, dyrektor podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia:
Idea oddawania narządów jest bardzo słuszna. Nie widzę potrzeby, aby zabierać do nieba organy, które mogą przydać się na ziemi. Na pewno będę nosić taką deklarację przy sobie.



DANUTA KASZYŃSKA, prezes Polskiego Stowarzyszenia Właścicielek Firm oddziału w Białymstoku:
Poruszacie trudny temat, ale na pewno bardzo istotny. Ludzie na co dzień nie zastanawiają się nad tym, co by zrobili w sytuacji, gdyby ktoś z rodziny miał zostać dawcą, jak też czy sami godzą się na zostanie potencjalnym dawcą. Dobrze, że robicie taką akcję, to pozwoli wielu ludziom się zastanowić, jak by postąpili. Ja też po krótkim namyśle wiem, że będę nosić takie oświadczenie przy sobie.



URSZULA ŁAPIŃSKA, Podlaskie Centrum Zdrowia Publicznego:
Popieram ideę transplantologii. Nie mam nic przeciwko temu, żeby moje organy po śmierci posłużyły komuś innemu. Taką deklarację wypełnię i będę nosić przy sobie.

fot. B. Maleszewska

PRACA

ZATRUDNIĘ

APTEKA "Remedium" w Sejnach zatrudni magistra lub technika farmacji, 0695-538-028. 001043A

BIAŁYSTOK - ROZNOSZENIE ULOTEK. 0694-471-944. 002641A

BIURA kredytowe osoby fizyczne zapraszamy do współpracy -sprzedaż pożyczek. Wysokie prowizje. PROFIREAL, ul. Piękna 2, Białystok, (085)742-04-63. 000834E

DO polbruku, wysokie zarobki -Białystok. 0602-776-669.

DO pomocy w kuchni, z zamieszkaniem. 0501-273-103.

DO sprzedaży fajerwerków. 0509-213-532.

DOŚWIADCZONYCH kierowców i z przyuczeniem, transport zagraniczny, chłodnie. 0605-830-313, 0601-971-812. 003450A

FUNDUSZ Emerytalny zatrudni przedstawicieli na etat i inne formy współpracy CV e-mail: a.stanczyk@bankowy.com.pl 0604-646-594.

GRAFIK komputerowy z bardzo dobrą znajmością 3D MAX - CV - Kursor, ul. Octowa 2b. 003151A

HYDRAULIKÓW, SPAWACZY GAZOWYCH. 0602-350-480, 0602-355-132. 002855A

KIEROWCA C+E, ADR, 0660-430-538.

KIEROWCĘ kategori C, w ruchu krajowym, Ełk. 0601-369-446.

KIEROWCÓW C+E, na autotransportery (lory), na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki. 0509-111-444.

KIEROWCÓW C+E, staż min. 1 rok. 0-600-079-527. 000434A

KLUB Nocny w Londynie zatrudni tancerki z zakwaterowaniem. 0507-720-747, 0511-539-954.

KUCHARZA po pizzerii - korzystne warunki. 0668-449-064. 003672A

KUCHARZA sushi, z doświadczeniem. 0601-566-311.

MECHANIKA ortopedę. (085)732-33-99.

MECHANIKA samochodowego z praktyką. (085)663-29-37.

MECHANIKA, 0-600-079-527. 002434B

MONTERÓW instalacji sanitarnych, izolarzy i spawaczy. (085)675-48-14.

ORIFLAME - współpraca. 0507-093-267.

OSOBĘ do sklepu spożywczego. 0608-177-017 od 9.00 do 16.00.

PORTIERÓW, dozorców, pracowników ochrony (Białystok, Ełk, Suwałki, Łomża), 0607-369-593.

PRACA fizyczna dla mężczyzn, bardzo trudne warunki. Wynagrodzenie 12 tys. zł miesięcznie. 0604-850-636

PRACA przy koniach. 0502-762-642.

PRODUCENT BIELIZNY DAMSKIEJ FIRMA "KINGA" ZATRUDNI SZWACZKI/GORSECIARKI NA DOBRYCH WARUNKACH. KONTAKT TELEFONICZNY POD NUMEREM: (085)676-18-21, (085)653-93-45 BĄDŹ W SIEDZIBIE FIRMY PRZY AL. 1000-LECIA P.P. 6, V PIĘTRO. 003157A

ROZNOSZENIE ulotek. Sokółka, Białystok, Bielsk Podlaski, Wasilków, Zambrów. 0609-333-610.

SPRZEDAWCĘ do sklepu z alkoholem -Łapy. 0509-111-555.

STOLARZA samodzielnego z doświadczeniem. 0500-171-350.

SZWACZKI, od zaraz, na stałe. 0604-248-208, 085-7437-905.

TECHNOLOG, konstruktor - obróbka metali i tworzyw sztucznych. CV - Kursor, ul. Octowa 2b. 003151B

W gospodarstwie rolnym. (086)271-87-66.

WIPASZ Grajewo - zatrudni kierowców (C+E) - praca województwo Podlaskie, elektromechanika (elewator zbożowy Grajewo). 0601-629-211. 000256A

WŁOCHY - zatrudnię opiekunkę. 0039-085-8958002.

ZAGRANICA - budowa, ogrodnictwo. 0698-592-110.

ZWROT podatku z pracy w Europie Zachodniej, (071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

CHEMIK + doświaczenie. 0603-361-831.

WYKOŃCZENIÓWKA, 0508-962-740.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe do wyrejestrowania, każde. 0506-427-705.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. 0604-95-95-99. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl). (085)719-75-42. 003225A

SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A4, 1.9 TDI, (1995), 17.500 zł. Suzuki Vitara 1.6 benzyna, (1996), 0502-572-231.

AUDI A6 2.5TDI, (1999), combi, skóra, klima, alusy, 4 x airbag, srebny metalik, 31.900,-. 0501-544-995.

CARO, 15GLI (1994) 1.500 zł. 0602-404-703.

CHRYSLER Voyager (2000), 2,5 turbo diesel, I właściciel, salon. 0600-153-630.

COROLLA, (2000). 16.000,- 0691-722-050.

LANOS, 1,6, + gaz, 1999. 0502-026-231.

MERCEDES 2.9TD, kombi, (1997), 30.000,-. 0513-681-028.

MERCEDES A140, avangarde, (2000), 112.500 km, 24.900,-. 0781-609-021.

MERCEDES okularnik, (1996), diesel. 0506-178-123.

MITSUBISHI Pajero 2.8 TDI, 4x4, (1995), długi, pełne wyposażenie, zielony metalik, 23.500,-. 0694-244-280.

POLONEZ atu plus, (2001). 0693-864-441.

RENAULT Espace 2,2TD, (1995). 0660-686-111.

SKODA Fabia 1.2, 47 KW, (2003), przebieg - 56.000 km, bezwypadkowy, 23.500,-. (085)681-60-90, (085)741-63-36.

TOYOTA Corolla 1.8D, (1989). (085)716-35-92.

VOLKSWAGEN Sharan 1.9TDI, (2000), 31.000,- 0668-132-033.



CZĘŚCI

AUTO - skup, sprzedaż, + części. 0506-427-705.

MOTORY

***KAWASAKI ER5 (2000) STAN IDEALNY, BARDZO ŚLICZNA, CENA DO UZGODNIENIA. PILNE Z POWODU WYJAZDU. 0509-698-933.** 003636A

INNE

QUAD Beyond 260, 2005 r. 0607-379-824.

ZAKUPY

HURTOWNIE

"M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży - końcówki kolekcji, niesort, krem, Białystok, Przędzalniana 60, 0608 200 924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

NOWA Hurtownia angielskiej odzieży używanej IMPORTAL. Księżyno, Przemysłowa 7. 0665-600-017, (085) 663-20-05.

Termitech KOTŁY ODZYSK CIEPŁA KOMINKI BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d TEL. (085) 662-37-47 R52107wwbh

TEXPOL odzież używana Luksemburg, Anglia. Sort i niesort. Produkcyjna 9. 0600-403-866, (085)651-42-91.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ las i papierówkę, 0692-092-525.

KUPIĘ stare deski z obicia stodół. Grubość od 2,2 cm szerokość od 14 cm długość od 2 m. Cena 25 zł /m2 drewno iglaste. 0667-100-700.

STARY dom z bali. 0691-779-775.

SPRZEDAM

37 m2, I piętro, ul. Ryska. 0509-896-709.

38 mkw., centrum, nowe, I p. 0661-029-107.

40 m2 mieszkanie - Przydworcowe - bezpośrednio. 0607-133-210.

42 m2,, Palmowa, 2 pokoje, cegła, w bardzo dobrym stanie, 220.000,-. 0663-985-735.

990000, www.dw-tadeusz.com. 0601-748-251.

ATRAKCJA, okazja, działka 1700 mkw., rzeka Jegrznia k. Rajgrodu, 5 zł/mkw. 0669-360-672.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

AUGUSTÓW, mieszkanie własnościowe, 37,8 m2, 2 pokoje. 0512-824-054.

BEZPOŚREDNIO! 42 m, Białystok, Antoniukowska. 0601-276-455.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

MAGISTRA FARMACJI, TECHNIKÓW FARMACEUTYCZNYCH zatrudnię. 0604 264-569 S7440Zwwbh

---

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Suwałkach, ul. Przytorowa 8

ogłasza publiczne zaproszenie do rokowań w sprawie sprzedaży urządzeń kotłowni olejowej,

w tym kotła firmy Buderus G 515510 KW wraz z 7 zbiornikami oleju Schulz o poj. 1600 l każdy.

Rokowania zostaną podjęte z osobami, które w terminie **do 15 grudnia 2007 r.** złożą pisemne oferty pod adresem: **SOSW nr 1 w Suwałkach.**

Oferta powinna zawierać cenę i termin demontażu urządzeń.

Bliższe informacje w tej sprawie można uzyskać pod nr. tel. (087)566-29-53. S9580ZWSBS

ELMiR SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI RATY RABATY STUDIO KUCHENNE ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07 DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30 R51807wwbh

---

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL BIAŁOSTOCKA 13 tel. 085 718 30 70 fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY RATY pon.-pt. 7.00-16.00 soboty 8.00-13.00 S52007wwbh

---

INDECO SZAFY
- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

RABATY MEBLE KUCHENNE Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty IMEX www.imex.bialystok.pl SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA Hurtowa 9, tel. 742-66-70 Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90 Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174 R1858072wbh

---

STIHL®

MS 170 Moc 1,8 KM Ciężar 3,9 kg 749,-



PROMOCJA

MS 230 Moc 2,7 KM Ciężar od 4,6 kg od 1.355,-

+ w cenie pilarki



Promocja trwa do 21.12.2007 r. lub do wyczerpania zapasów. Podane ceny są sugerowanymi cenami detalicznymi.

W promocji również inne modele pilarek. SPRAWDŹ!

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 0-87 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 0-85 745 14 02, Ciołkowskiego 99, tel. 0-85 746 16 13, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 0-85 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 0-85 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 0-85 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 0-85 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 0-86 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 0-85 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 0-87 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 0-87 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 0-87 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 0-86 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 0-85 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 0-86 217 26 11; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 0-86 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 0-85 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 0-86 216 44 66; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 0-85 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 0-86 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 0-85 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 0-85 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 0-87 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 0-86 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 0-87 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 0-86 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 0-86 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl A19807Wwbh

---

Wipasz® Wytwórnia Pasz „Wipasz" Sp. z o.o. zatrudni

Przedstawiciela regionalnego - w dziale żywienie bydła
(rejon: Podlasie-północne)

Wymagania:
- wykształcenie min. średnie rolnicze lub pokrewne
- umiejętność samo organizacji oraz pracy zespołowej
- komunikatywność,
- znajomość branży hodowli bydła
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy służbowy samochód, telefon, komputer, szkolenia oraz motywujący system wynagrodzenia.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem na adres: ryszard.wojciechowski@wipasz.pl S142707wwbh

---

okna i drzwi DELTA Rok zał. 1991

Okna greenline SYSTEM BEZOŁOWIOWY bezołowiowe i wyjątkowe

- Oryginalny niemiecki profil TROCAL pięciokomorowy, superciepły o podwyższonej sztywności
- okucia z elementami antywłamaniowymi
- szyba ultraciepła U=1,0

ministerstwo greenline ostrzega

Ołów szkodzi Tobie i Twojemu środowisku

Okien bezołowiowych szukaj w biurach handlowych firmy Delta z certyfikatem greenline

TROCAL OKNA I DRZWI Z PVC S56207wwbh

Augustów, ul. Słowackiego 58,	643 14 42	**Sejny**, ul. Strażacka 35,	516 23 84
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok.103,	744 13 77	**Sokółka**, ul. Białostocka14,	711 95 86
Ełk, ul. Woj. Polskiego 10a,	610 00 17	**Suchowola**, ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 41a,	273 89 35	**Suwałki**, ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Łomża, Al. Legionów 52,	219 95 55	ul. Puławska 32c,	567 75 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95	**Zambrów**, Al. Woj. Polskiego 7,	276 10 05

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna w dniach 30.11-02.12.2007



0,95 szt. ~~1,49 szt~~

Ogórek długi, sztuka



~~3,49 kg~~ 2,59 kg

Skarbonka 10% na konto

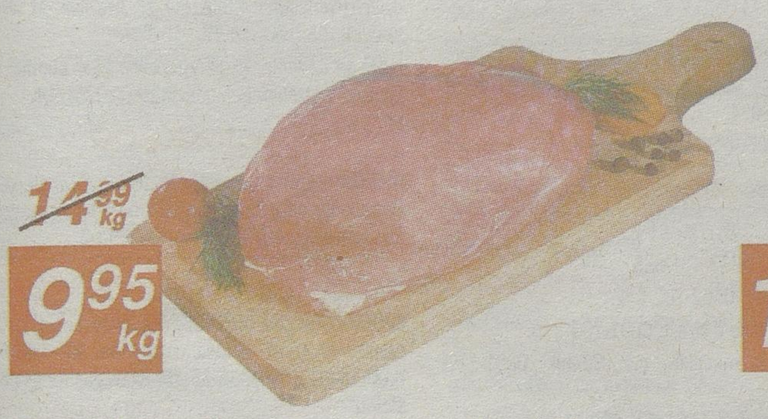
Grapefruity czerwone
Kraj pochodzenia: Turcja



Skarbonka 10% na konto

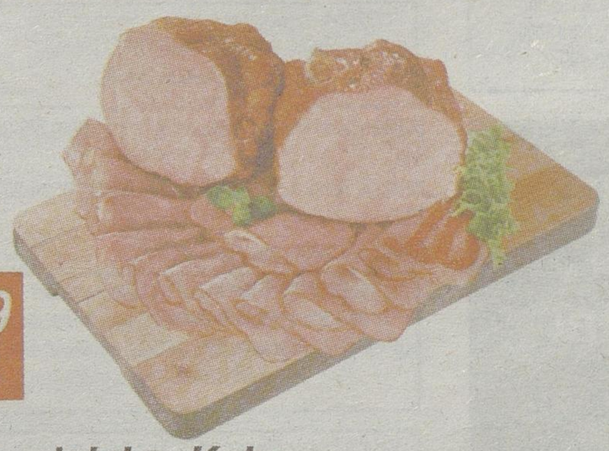
~~4,99 op~~ 2,99 op.

Kiwi w koszyku 1kg
Kraj pochodzenia: Grecja



~~14,99 kg~~ 9,95 kg

Szynka wieprzowa bez kości, duża porcja



~~16,58 kg~~ 13,59 kg

Szynka wiejska, Kabo
Dział Tradycji



~~22,-~~ 18,99 kg

Ser Ementaler Czarnoleski
Dział Tradycji



~~3,69 szt~~ 2,99 szt

Napój Costa, 2L
Cena za 1 L=1,50 PLN



~~5,69 zest~~ 4,94 zest.

Majonez Wyborowy Agrovita 770g
+ koncentrat barszczu 330ml GRATIS
Cena za 1000 ml=6,42 PLN



~~9,58 op~~ 9,59 op

Ptasie mleczko, Wedel, 400g, różne smaki
Cena za 1 kg = 23,98



~~14,50 zest~~ 11,99 zest.

Herbata Tetley, 100 torebek
+ kubek i łyżeczka GRATIS



~~6,34 op~~ 5,29 op.

Papier Regina, 8 rolek
Cena za 1 rolkę = 0,66 PLN



~~34,99 op~~ 28,99 op.

Proszek Persil, 4kg
Cena za 1 kg = 7,25 PLN

7 URODZINY AUCHAN W BIAŁYMSTOKU!

- Piątek w godz. 16.00-20.00 - zabawy, konkursy z nagrodami
- Sobota - Wielki Tort Urodzinowy i mnóstwo atrakcji



ZAPRASZAMY!!!

S73207wwbh

STACJA PALIW AUCHAN
~~Pb 95~~ 4,22 litr
~~Pb 98~~ 4,39 litr
Najtańsze paliwo w mieście
ON 3,99 litr

W dniu 2 Grudnia Hipermarket czynny w godz. 8.00-21.00

Auchan BIAŁYSTOK
ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże - tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)26-32-742.

DWUPOKOJOWE 49 m2, 180.000,-. Białystok, Stroma. 0660-428-955.

DZIAŁKA budowlana - Ignatki, 1300 m2. 0602-728-202.

DZIAŁKI budowlane - Choroszcz. 0792-232-011.

EŁK, działki budowlane. 0604-500-800, www.bocianiegniazdo.elk.pl

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (018)332-14-37, (089)741-38-75, 0503-073-111, www.konstal.tit.pl

GRAJEWO, M-4, 60 mkw. 0507-338-405.

GRAJEWO, Południe, 48 mkw, IIp. 0603-037-034.

KAWALERKA 113.000, 2-pokoje, Broniewskiego 179.000,-. "Euro" - (085)742-17-92.

M-4, Łomża, 198.000 zł. (086)218-55-78, po 18.

MIESZKANIE, 30 m2, parter, cegła. 0603-721-474.

NOWE domy szeregowe, tel. 085 6545567, godz. 8-16.

OKAZJA! 44 m2, II piętro, Broniewskiego. 0502-355-897.

RAJGRÓD, działka rolna 5800 mkw., możliwość przekwalifikowania, 11 zł/mkw. 0608-127-563.

RAJGRÓD, działki rolne 3 x 3200 mkw., możliwość przekwalifikowania, 11 zł/mkw. 0608-127-563.

UŁUKOŚNA, 48 m2, 175.000,-. 0501-210-362.

WYPOSAŻENIE gabinetu kosmetycznego, solarium. 0602-432-324.

WYNAJMĘ

2-POKOJE, wyposażone. 0888-587-162.

CENTRUM, 50 m2. 0501-610-681.

DO wynajęcia lokal handlowo-magazynowy z rampą, 640 m2, Łomża, ul. Piłsudskiego 52, (naprzeciwko Orlenu), 0501-608-812.

DOM bliźniak - mieszkanie. (085)652-4610 0501-210-362.

DZIAŁKĘ ogrodzoną uzbrojoną 1200 m2, centrum Bielska Podlaskiego. 0606-930-723.

LOKAL użytkowy o pow. 66 mkw. Automobilklub. Branickiego 19. (085)732-76-85.

NOWA hala 400 mkw. pod dowolną działalność, wybuduję i wydzierżawię - trasa główna na Bobrowniki od czerwca 2008. 0601-927-104. 0029G3A

PAWILON handlowy, 70 m2, okolice Centrum Park. 0508-111-308.

POKÓJ studentom. (085)661-54-41.

WYNAJMĘ powierzchnię magazynowo-biurową, 2534 mkw. w Augustowie w całości lub części. 0605-737-575.

STANCJE

LETNIA kuchnia małżeństwu, ul. Wiązowa. (085)654-20-67.

NAUKA

MATURA 2008. 0695-99-10-16.

KOREPETYCJE

FIZYKA, matematyka. 0508-934-494.

NIEMIECKI. 0507-632-315, (085)679-27-44

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85. 000043A

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy - soboty, niedziele - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

****SOBOTA** - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

***BELGIA,** Niemcy - wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966. 0005050

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. (085)661-09-94, 0880-516-043.

OKĘCIE + odbiory. 0507-195-507.

SYLWESTER W GOŁDAPI - NARTY, PŁYWALNIA, OGNISKO, KULIG. (087)615-49-35, 0(502)644-599, WWW.JURAND.GOLDAP.NET 0020G3A

SYLWESTER, (087)516-52-95, 0604-190-168. 000875A

SZTOKHOLM linia autokarowa. 0602-292-604, (085)748-94-18, www.malbo.pl. 002027A

USA wizowanie, www.USAinfo.pl, 085-741-70-74.

MATRYMONIALNE

***"STOKROTKA",** Ełk, 0662-956-673.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, 0509-335-167.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

SHIT-SU szczeniaki. (085)749-46-34.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

BIZNES

SPRZEDAM stacje benzynowe: Hajnówka, Wasilków, Mikołajki, Węgorzewo; gazową: Sielachowskie, rozlewnię gazu: autocysterny LPG. 0605-889-936.

KREDYTY

SKOK przy parafii Opatrzności Bożej O/Białystok, Skłodowskiej 3, pokój 26, (085)742-70-46/47. Atrakcyjne kredyty do 20.000 zł bez poręczycieli. Kredyty hipoteczne do 25 lat. Kredyty dla rolników. Atrakcyjne lokaty do 6,5%.

POŻYCZKI

POTRZEBUJESZ pieniędzy? Jesteś z terenu Łomży? Zadzwoń. PROFIREAL, (085)742-04-63, (0801)700-999. 0005940

POŻYCZKI!!! SZYBKO SPŁACISZ, NIC NIE PŁACISZ! 0801-080-500, 0512-080-500. 0017878

PROWADZISZ działalność, jesteś rolnikiem, potrzebujesz pieniędzy? Zadzwoń. PROFIREAL (085)742-04-63, (0801)700-999. 0005934N



ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła, koni pourazowych. Dojazd, formalności. 0514-794-535.

**********MACIORY,** 2 zł/kg. 0798-728-270.

**********SKUP** bydła i trzody każdej kondycji. Faktura. Najwyższe ceny. 0514-795-389.

**********BYDŁO,** maciory, knury każdej kondycji. 0508-877-865.

**********BYDŁO** pourazowe, powypadkowe, maciory i knury, wyrejestrowanie, faktura, 0663-041-519.

BRZOZA, ochal, gruby dąb, sosna. (085)737-70-28, 0501-179-456.

BYDŁO pourazowe. Knury, maciory. 0691-513-391. 0031944

KLACZ źrebna ze źrebakiem, 0694-334-382.

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

KUPIĘ jałowice hodowlane i użytkowe HF, cielne 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0-606-289-298, 0-600-912-036. 0004416

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793. 0029994

LAS (wyrąb i wycinka własna), drewno stosowe. Grajewo. 693-030-681.

SKUP bydła, maciory, knury. Formalności, wyższe ceny niż u konkurencji. 0515-419-263.

ZBOŻA paszowe konsumpcyjnę. 0501-546-324. 0000444

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45, 0504-274-279.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane polskie, mleczne Simental. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER": - Jeżewo Stare 16; (086)477-10-50, 0502-314-540. 0003674

30 używanych ciągników: Zetor 7211, 7245, 7745, 8145, 12145, 16245; Ursus 912, 914, 1224, 1634; tury, pługi, talerzówki hydrauliczne, wały cembrydza, agregaty, kultywatory, przetrząsaczo-zgrabiarki do siana. Raty 0%, Przasnysz, 0692-999-007.

4 jałówki mleczne, byka Limuse (ponad 500 kg), Grajewo. 0604-125-954.

50 kombajnów zbożowych: Claas, Ferguson, Volvo, Fahr, New Holland, Fortshritt; prasy zwijające, kostkujące, zgniotownik i żmijki do zboża, rozrzutnik obornika. Raty 0% Przasnysz 0692-999-007.

AGROTECHNIKA, przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, ul. Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

AUTOHOLOWANIE - transport maszyn rolniczych. 0602-505-623.

BECZKOWOZY, ciągniki, prasa kostkująca Fahr, siewniki, inne. Grajewo. 0602-505-623.

BECZKOWOZY, mieszadła, pługi, siewniki, przyczepy samo zbierające, inne maszyny, dowóz. 0604-270-922. 0031354

C-330, (1980) 0667-279-451.

C-355, 10.500 zł. (086)273-37-49, 0516-109-440.

CIĄGNIK rolniczy John Deere 7700, 1996 r. KM 150, stan idealny, 0607-379-824

CIĄGNIKI rolnicze z importu, pługi Kverneland, agregaty uprawowo-siewne. 660-818-515, (087)642-56-67.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CZĘŚCI do zagranicznych maszyn rolniczych: Fendt, John Deere, Ferguson, Deutz Fahr, Zambrów, Mazowiecka 57. 0608-394-702. 0036524

DWIE cieliczki MM, 5-dniowe, 500 zł/szt. (086)273-31-31.

DZIAŁKA rolna 1.09 ha, Bielsk Podlaski. 0509-237-122.

GROCH konsumpcyjny. 0604-462-710.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91. 0013354

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 5700; z Polski od 4500; krowy pieerwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15. 0004468

JAŁOWICE hodowli czeskiej Simental typ mleczny i HF. 0691-693-448. 0033880

JAŁÓWKI cielne mięsne, rasy szarolez. 0604-543-946. 0035334

JAŁÓWKI HF, LIMOUSINE, SIMENTAL, W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY. CATTLEX, KARWOWO 12, 18-520 STAWISKI, tel./fax (086) 474-23-04, 505-703-446. 0002244

JAŁÓWKI hodowlane, wycielenie - styczeń. 0662-946-813.

KOMBAJN John Deere 945 heder, 3.15 m. (086)272-16-58, 0798-975-843.

KOMBAJN Record z szarpaczem, 860 mth, niebieski, jak nowy. 0605-418-753.

KOŃ, 6 lat, jeżdżony. (0-85)713-89-80.

KWOTA mleczna Mlekpol, 18.000 kg. (086)272-54-70.

KWOTA mleczna Mlekpol, 33.300 kg, 65gr/kg. 0608-522-918.

KWOTA mleczna, 32.000, cena do uzgodnienia, (087)517-12-25.

KWOTA mleczna. 53.000,- cena 1,20 zł. (086)271-03-02.

KWOTĘ mleczną 17.318 kg okolice Zambrowa. (086)271-87-67.

KWOTĘ mleczną 70000 kilogramów. 0721-310-988.

ŁADOWACZ zawieszany Troll. (085)716-72-23.

MATY DLA BYDŁA. 0604-169-938. 0032855

NAWOZY, otręby, 0604-190-168. 0006750

OTRĘBY, nawozy, węgiel. Pełen asortyment. Tel. (086)472-08-07, 0-600-074-966. 0004334

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27. 0005034

PŁUG polny 2-skibowy, motylek do nawozów, wóz żelazny "16". 0508-317-171.

PRASA Z224/1, (1992), idealna, 12.600,-. 0602-024-703.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PRZYCZEPY wywrotki - różne. 602-118-639.

SIANOKISZONKA belowana, łubin, gryka. 0698-190-713.

SIANOKISZONKA, w belach. 086-476-06-77.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki rolnicze: 70-180 KM, ładowarki, kombajny zbożowe, sieczkarnie, rozrzutniki tandem. Tel. 0-505-975-221. 0005314

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: kombajny zbożowe, sieczkarnie, ciągniki rolnicze, rozrzutniki, 0505-975-221. 0003674

TRAKTORY, kombajny, sieczkarnie, itp. - bezpośrednio z Zachodu. 0663-303-475, (085)754-37-38.

TUR do zetora 7245, (2001). (085)716-27-63.

WIĘKSZĄ ilość prosiąt sprzedam. Tel. (059)847-11-67, 0698-854-827.

ZBIORNIKI mleka 600-1200 l, dojarki przewodowe, serwis, montaż. (086)272-67-97.

ZETOR 12145, Zetor 16145. (089)751-31-24, 0603-604-127.

ZETOR 7211, 1990 rok. (085)716-27-63.

ZETOR 8145, 1988, 0507-553-320.

ZETORY, ursusy, z importu, typ 7245, 7045, 6245, 6045, 7745, 8045, 9540, 10145, 385, 914, 1224, inne. Kołakowski, Bartołdy 19, k. Przasnysza. 0606-350-668, (023) 676-26-16.

ZIEMNIAKI Irga. 086-476-06-77.

RÓŻNE

KUPIĘ

AKACJA, olcha, iglaste, dłużyce, (087)731-90-11.

BRZOZĘ, olchę. 0661-921-290.

DŁUŻYCE olchowo-sosnowo-brzozowo-świerkowe, (087) 565-01-77, 0502-064-908.

GARAŻ blaszak. 0506-427-705.

MASZYNY STOLARSKIE. TEL. 0607-377-866. 0029G3A

OLSZYNA, sosna, topola, własna wycinka, 0510-317-663.

SKUP drzewa, wycinka własna, najwyższe ceny. 0696-696-572.

SOSNĘ tartaczną. (085)664-77-36.

TOPOLA, świerk, osika, olszyna, brzoza, sosna z wycinką. 0662-007-024.

TOPOLE - las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

2 futra z nutrii. (085)732-61-79.

BRZOZĘ, olchę. 0693-431-888.

CHOINKI na pniu. 0502-762-642.

CHOINKI naturalne 6 zł/szt. 0691-709-440.

DĄB, brzoza do kominków, c.o., Suwałki, 0501-172-473.

DĘBINĘ sezonowaną. 0601-481-102.

GARAŻE - blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

GRZEJNIKI - wyprzedaż. 0515-159-723.

KAMERY bezprzewodowe, (085)65-4-5-6-7-8.

KEYBOARD Casio CTK-573. 0503-539-727.

LAPTOP Sony. (085)715-23-08.

NAJSOLIDNIEJSZE garaże blaszane, różne wymiary, montaż, transport gratis, raty. 0500-585-111, (085)652-47-85.

PRZYCZEPKĘ jednoosiową, ciągnikową. 087-5165-326.

RADIO 741-41-41. 0504-288-384.

SANKI dorożkarskie - na kulig. (085)718-22-03.

STÓŁ rzemieślniczy. 0601-25-40-08.

SUSZARKI fryzjerskie stacjonarne - tanio. (085)715-23-08.

TANIO ekogroszek, Zambrów. 0606-308-706. 0035954

TANIO nowy komplet naczyń Zepter, 20.000,-. (085)653-68-37.

ZBIORNIK na olej opałowy 1000 l - tanio. (085)650-46-66.

INNE

PRZYJMĘ ziemię i gruz. Złotoria, gm. Choroszcz. 0502-147-292.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG Siwik, Kolno, pt.-sob. 9.00-19.00, (086)278-37-59, 0-501-103-456.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0696-284-660. 0006468

PSYCHIATRA

******ALKOHOLOWE ODTRUCIA (CAŁODOBOWO, TAKŻE DOMOWE), ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHIIATRYCZNE. WIELOLETNIE DOSWIADCZENIE. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.** 0006258

******SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.** 0006258

***ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897. 0025446

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk - "ESKULAP": (085)742-63-42, "LEKMED": (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)874-22-22.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)874-22-22.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych, 0600-036-953, (0-58)550-76-21 od poniedziałku do piątku, godz. 8-16.

CIĄGNIK John Deere 4055, do sprzedaży w Niemczech. 0692-270-460.

CIĄGNIK Renault 120.54, 58,000 zł. (086)278-58-36.

KOPARKĘ EO4321, stan bardzo dobry. 0604-219-429.

ZAGĘSZCZARKA gruntu Dynapakt, ok. 400 kg. 0607-379-824.

ROLNICTWO I OGRODNICTWO

MASZYNY I URZĄDZENIA

ROZRZUTNIK do nawozów, 2.500 zł. 0692-630-295.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BETON komórkowy - tanio 0(600)929-851. 0005018

DACHÓWKA ceramiczna 3000 szt. 1 zł/szt. (086)273-84-12.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe, tanio 0(85)66-49-620. 0005681

PUSTAK ceramiczny Lewkowo - tanio, 0(600)929-851. 0005668

STAL zbrojeniowa - tanio, 0(85)66-49-620. 0005691

WEŁNA mineralna - tanio, 0(600)929-851. 0005668

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO holowanie. 0506-427-705.



OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

MAŁA Gastronomima -etat. 0665-272-427.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

DAF-IZOTERMA, (1999). 0602-716-744.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2,7 ha z źródełkiem. 0602-623-344.

4-POKOJOWE, 72,4 m2, Waszyngtona, centrum. (085)744-11-48, 0508-903-384.

9 ha w dwóch kawałkach. 0602-623-344.

CPN -Sypnie k/Grodziska, podlaskie. 0602-716-744.

EŁK, mieszkanie, 36 mkw. 0512-907-557.

GRAJEWO, Centrum, M-3, parter. 0601-077-564.

WYNAJMĘ

300M2, 600m2, centrum handlowe, Siemiatycze. 0602-716-744.

65M2 -Podleśna, Białystok. 0602-716-744.

MATRYMONIALNE

SAMOTNY pozna Panią pragnącą mieć przyjaciela. 0601-806-290.

003712A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK Same 100.4 silver rok prod. 2004. 0792-692-605.

KWOTĘ Mlekpol, 50.000 kg. 0798-569-287.

SPRZEDAM sianokiszonki. (086)476-45-10.

ŹREBAKA z klaczą -konika polskiego -tarpana. 0660-593-581.

RÓŻNE

SPRZEDAM

KOMPLETNE wyposażenie 1000m2 sklepu. 0602-716-744.

WÓZEK widłowy RAK Z. 0602-716-744.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy., podlaskie, podlaskie, 0607-149-302, (085)732-60-62.

TYNKARSKIE

AGREGATEM Tynki Gipsowe, Solidnie, 0502-095-762.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

CATAPILER, koparko-ładowarka. 0604-076-957.

CYKLINOWANIE, szpachlowanie, malowanie (086)216-62-88, 0608-014-410

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.

FIRMA Stako usługi: - remonty: biór, domów, - układanie parkietów. VAT. 0608-600-049.

000508A

GLAZURA, terakota, panele, szpachlowanie, malowanie. 0888-366-397.

KAMIENIARSTWO "KOMINKI". (085)719-20-81, 0514-927-933.

000658A

KLINKIEROWE ogrodzenia. 0606-816-533.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz mieszkalnych. 0502-748-103.

KOMPLEKSOWE wykończenie mieszkań. 0606-718-157.

KOPARKO -ładowarką -tanio. 0602-344-179.

000473A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem CE



Listopad- promocja cen!

Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

MALOWANIE, glazura, parkiety, sufity podwieszane i inne. 0606-718-157

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0507-489-436.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, REMONTY. 0668-220-248.

000306B

REMONTOWO-budowlane, kompleksowe, Grajewo. 0696-736-606.

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

REMONTY, tanio. 660-276-305.

REMONTY, wykończenia, adaptacja poddaszy. 0516-312-292.

REMONTY, wykończeniówka kompleksowo, 0790-417-961, 0511-100-035.

STUDNIE wiercone. 0504-320-592.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, adaptacja poddasza. 0509-114-550.

SZPACHLOWANIE, glazura, terakota, poddasze oraz inne prace wykończeniowe. 0693-121-622.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.

SZYBKO, tanio, kompleksowo, dokładnie. 0513-280-679.

003164A

WIMAR - producent, bramy i drzwi. Kombatantów 7, (085)675-11-71.

000830A

WYKOŃCZENIA wnętrz i elewacje. 0694-323-894.

WYKOŃCZENIA, ocieplenia, inne. (0-87)732-29-67, 0512-492-986.

000690A

WYKOŃCZENIÓWKA, remonty - uczciwie, solidnie. 0604-703-698.

003540A

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, PUH Partner, Suwałki, Bakałarzewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

HYDRAULICZNE

STUDNIE wiercone. 0504-320-592.

USŁUGI hydrauliczne - niedrogo, solidnie. 0502-907-365.

ANTENY

ANTENY - montaż, naprawa, tel. (085)65-4-5-6-7-8.

CYFRA+ - promocje, (085)65-4-5-6-7-8.

SATELITARNE - montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

MEBLE kuchenne, inne, na wymiar. 0600-179-550.

TAPICERSTWO, naprawy. (085)743-75-82.

AGD, RTV

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083. Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

OKNA PCV - najniższe ceny, zimowe rabaty profesjonalny, montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety - najniższe ceny, montaż, raty! 0512-592-142.

003271A

PRODUCENT tanich okien i drzwi. (085)664-77-36.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia. 0664-414-147.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

S29607wwbh

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

PRACA koparko-ładowarką. 0601-944-396.

TRANSPORT, Suwałki, do 1,5 t. 0500-580-991.

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką Cat, (odśnieżanie). 0664-065-888.

INNE

WANNY - malowanie. 0603-753-973.

ROLNICTWO

BUDOWA silosów na kiszonkę, 0605-300-397.

NAPRAWA pomp do beczkowozów. 0692-443-733.

OBORY, zbiorniki, płyty gnojowe. 0509-111-342.

WYKONYWANIE zbiorników na gnojowicę, własne szalunki, 0605-300-397.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WYNAJMĘ samochód, Volvo XC-90, białe, na imprezy okolicznościowe (wesela). 0660-276-305.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

A37180Twwbo

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Panu
Tadeuszowi Truskolaskiemu
Prezydentowi Miasta Białegostoku
z powodu śmierci
OJCA
składają członkowie Związku Szlachty Polskiej Oddział w Białymstoku

Ra97307wwbo

Panu Dyrektorowi
PIOTROWI ZBROŻKOWI
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają: Pracownicy Nadleśnictwa Łomża

S36820Twwbo

Pani
STANISŁAWIE BIELAWSKIEJ
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają: Dziekan, Okręgowa Rada Adwokacka oraz Członkowie Izby Adwokackiej w Białymstoku

S36807Twwbo

Wyrazy współczucia
oraz żalu
Panu Prezydentowi
Miasta Białegostoku
dr hab. **TADEUSZOWI TRUSKOLASKIEMU**
z powodu śmierci
OJCA
składa Stowarzyszenie Sympatyków Jagiellonii Białystok

S37000Twwbo

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Panu
TADEUSZOWI TRUSKOLASKIEMU
Prezydentowi Miasta Białegostoku
z powodu śmierci
OJCA
składają: Zarząd i Pracownicy ZEB Dystrybucja Sp. z o.o.

S37010Twwbo

Wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
Panu
Prezydentowi Białegostoku
TADEUSZOWI TRUSKOLASKIEMU
składa kierownictwo Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku wraz z pracownikami

K37010Twwbo

Panu dr. hab.
TADEUSZOWI TRUSKOLASKIEMU
Prezydentowi Miasta Białegostoku
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają: Dyrekcja i pracownicy Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku

K37020Twwbo

Wyrazy
szczerego współczucia
Panu
TADEUSZOWI TRUSKOLASKIEMU
Prezydentowi
Miasta Białegostoku
z powodu śmierci
OJCA
składają: Dyrekcja Izby Skarbowej i Naczelnicy Białostockich Urzędów Skarbowych

S36530Twwbo

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
TADEUSZOWI TRUSKOLASKIEMU
Prezydentowi Miasta Białegostoku
z powodu śmierci
OJCA
składają: Rada Nadzorcza, Zarząd, Pracownicy KPKM Sp. z o.o. w Białymstoku

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78108000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę
☐ stancje

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci
☐ antykwariaty

ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80





23-letni napastnik ŁKS Browar Łomża Damian Świerblewski podpisał dwuipółletnią umowę z drugoligowym Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Siatkówka >> Sparingi Pronaru-Zeto Astwa AZS

Jadą za miasto



PAP

Białostoczanki (atakuje Justyna Sachmacińska podczas meczu z Farmutilem) w weekend zagrają w Knyszynie i Mońkach

Inauguracja Ligi Siatkówki Kobiet w Białymstoku nastąpi w czwartek. Najbliższe rywalki Pronaru-Zeto Astwa AZS – Aluprof Bielsko-Biała w weekend zagrają rewanż w Pucharze CEV przeciwko Universidad Burgos (pierwszy mecz zwyciężyły 3:0).

Akademiczki nie stracą jednak czasu. Białostocki klub zaprosił, również pauzującą, Gedanię Gdańsk i rozegra z nią dwa mecze sparingowe: w Knyszynie i w Mońkach. To pierwsza inicjatywa nowego prezesa AZS-u Antoniego Prokopa.

– Chcemy propagować drużynę i siatkówkę. Do Białegostoku przyjeżdżają na mecze ludzie z okolicznych miast. Dlaczego my mamy ich nie odwiedzić? W Knyszynie i Mońkach są nowe, piękne hale i jestem pewien, że na te spotkania przyjdzie wielu kibiców – mówi Prokop.

Mecz w Knyszynie odbędzie się w piątek o godzinie 17.30, a w Mońkach – w sobotę o 12. **(milk)**

Wyniki, tabela LSK

Dokończenie 1. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet: Muszynianka Fakro Muszyna – AZS AWF Poznań 3:0 (25:20, 25:22, 25:18), Aluprof Bielsko-Biała – Stal Mielec 3:0 (25:20, 25:18, 26:24).

1. Winiary	1	3	3:0
2. Farmutil	1	3	3:0
3. Muszynianka	1	3	3:0
4. Aluprof	1	3	3:0
5. Centrostal	1	2	3:2
6. Gedania	1	1	2:3
7. Stal	1	0	0:3
8. AZS AWF Poznań	1	0	0:3
9. Pronar-Zeto Astwa	**1**	**0**	**0:3**
10. D. Górnicza	1	0	0:3

Plan 2. kolejki: MKS Dąbrowa Górnicza – AZS AWF Poznań (w czwartek wieczorem, 30.11), Winiary – Farmutil (niedziela, 2.12, godz. 15:00), Stal Mielec – Centrostal Bydgoszcz (środa, 5.12, g. 17:00), Pronar-Zeto Astwa AZS – Aluprof (czwartek, 6.12), Energa Gedania – Muszynianka (wtorek, 11.12).

Siatkówka >> II liga

Goście, goście

Żadnej z naszych drugoligowych, siatkarskich ekip nie zobaczymy w weekend we własnej hali. Cała czwórka rusza w Polskę i każdego czeka trudne zadanie do wykonania.

W lidze mężczyzn zagrają w Ostrołęce Pekpol z Pronarem Parkiet Hajnówka. Obie drużyny przewodzą tabeli, mają po 16 punktów i zanotowały tylko jedną porażkę. W sobotę wyłoni się lider z prawdziwego zdarzenia. Ciężka przeprawa czeka Ślepsk Augustów. 3. w tabeli siatkarze znad Netty zagrają w Siedlcach z zajmującą 4. pozycję Ósemką.

W lidze kobiet AZS BTPS Białystok w roli kopciuszka jedzie do Aleksandrowa Łódzkiego na mecz z Jedynką. Jedynka, tyle że łomżyńska, zagra w Łodzi z faworytem całej ligi – Budowlanymi. **(milk)**

Relaks na sportowo

Badminton
Drużynowe Mistrzostwa Polski juniorów młodszych (sobota, godz. 9.00 i niedziela, godz. 10.00 w hali OSiR w Suwałkach).
Koszykówka
I liga mężczyzn. Mispol Żubry Białystok – 4You Tarnovia Tarnowo Podgórne (sobota, godz. 15 w hali Włókniarza w Białymstoku).
II liga mężczyzn. Mostostal Białystok – Rosasport Radom (sobota, godz. 18 w hali Włókniarza w Białymstoku).
Piłka nożna
Halowy turniej piłki nożnej o Puchar Burmistrza Knyszyna (sobota, godz. 10, hala Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie).
Piłka ręczna
MOKS Słoneczny Stok Białystok – KKS Włókniarz Konstantynów (sobota, godz. 17, SP nr 49).
Siatkówka
Mecze towarzyskie. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Gedania Gdańsk (piątek, 17.30 w hali ZSO przy ul. Białostockiej w Knyszynie; sobota, godz. 12 w hali SP 1 w Mońkach).
Strzelectwo
Polmozbyt Plus Polish Open „Kaliber 2007". Piątek w godz. 8-20.30 i sobota w godz. 8.00-19.45 w I LO przy ul. Brukowej oraz na strzelnicy przy ul. Grunwaldzkiej. Niedziela, od godz. 9 do 12 – superfinał w I LO w Białymstoku).
Szachy
Finał Wojewódzki Licealiady (sobota, godz. 10 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).
Finał Wojewódzki Gimnazjady (niedziela, godz. 10 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

(cm, mark)

53. Plebiscyt Sportowy „Gazety Współczesnej" >>

Czytelnicy zdecydują

Dziś rozpoczynają się najważniejsze zawody dla najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego. Sami kibice zadecydują, kto w nich zwycięży.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Dwudziestu sześciu sportowców staje do wyścigu po laur najpopularniejszego sportowca roku 2007 w 53. Plebiscycie „Gazety Współczesnej". Wśród nominowanych przez kapitułę złożoną z dziennikarzy naszej redakcji są medaliści mistrzostw świata i Europy, medaliści mistrzostw Polski i przedstawiciele najpopularniejszych sportów zespołowych.

Te swoiste zawody zakończą się 2 lutego 2008 roku, kiedy to na Wielkiej Gali Sportu w Hotelu Gołębiewski uroczyście ogłosimy „Dziesiątkę" Najpopularniejszych Sportowców.

Plebiscyt, który na stałe wpisał się już w historię sportu naszego regionu, rozpoczęliśmy w 1956 roku wyborem najlepszych sportowców Anno Domini 1955. Wówczas zwyciężył lekkoatleta Gwardii Białystok Leszek Tarasiewicz. Los tak chciał, że później na lata związał się on z „Gazetą Współczesną", zostając w niej kierownikiem działu sportowego.



W mijającym roku najwięcej radości sprawili swoim kibicom piłkarze Jagiellonii Białystok awansując do Orange Ekstraklasy

Koniec lat 50-tych to era zwycięstw oszczepnika Jagiellonii Władysława Nikiciuka. W Plebiscycie „Gazety Współczesnej" triumfowali także tak wspaniali sportowcy, jak: Ewa Dołmatow (siatkówka), Leszek Błażyński (boks), Jerzy Melcer (piłka ręczna), Elżbieta Krawczuk (lekka atletyka). Najwięcej zwycięstw ma na swoim koncie prawdziwa królowa podlaskiego sportu, 15-krotna mistrzyni Polski w pchnięciu kulą, olimpijka Krystyna Zabawska. Rok temu wygrał natomiast bokser Hetmana Białystok Paweł Głażewski.

A kto zostanie numerem 1 w 2007 roku? Wszystko w rękach naszych Czytelników. Głosujemy wyłącznie na sportowców z listy nominowanych (patrz str. 19), wypełniając kupony lub też przysyłając SMS-y. Głosowanie trwa do 18 stycznia 2008 roku.

Za tydzień zaś zaczniemy kolejną zabawę – wybór Piłkarza i Trenera Roku w VIII Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej". ▲

Siatkówka >> Olimpijskie preeliminacje w Szombathely

Wygrali 3:0, ale jeszcze nie błyszczą

Reprezentacji Polski wystarczyło pokonać w czwartek Danię, aby zapewnić sobie awans do półfinału turnieju preeliminacyjnego do Igrzysk w Szombathely. Zrobili to nie tracąc seta, choć to samej gry można mieć sporo zastrzeżeń. To spotkanie było jak ostra rozgrzewka przed trudniejszymi meczami.

Duńczycy dzień wcześniej ulegli Belgii 0:3. Biało-czerwoni zapewniali jednak, że nikogo nie będą lekceważyć. Polacy wyraźnie postawili też na ostrą zagrywkę, która może się okazać decydująca w spotkaniach z silniejszymi przeciwnikami.

Chłopcy Raula Lozano nadal nie są jednak tą samą drużyną, co podczas fantastycznych, ubiegłorocznych mistrzostw świata. Zbiór znakomitych siatkarzy wciąż próbuje się odnaleźć. W grze wicemistrzów globu brakuje pewności, radości i błysku. Duńczycy, szczególnie w pierwszej partii, nawiązywali z Polską wyrównaną walkę. Dopiero gdy nasz zespół uciekł na 20:17 los seta został przesądzony.

W trzeciej odsłonie rywale prowadzili nawet 11:8, po czym biało-czerwoni zdobyli z rzędu 8 punktów. Jak mówił komentujący mecz w telewizji Wojciech Drzyzga Polacy „nie mogli zawiązać gry". W następnych meczach będą musieli. Belgowie i czekający na nas nieuchronnie Finowie, stawią większy opór niż Duńczycy. **(milk)**

Wyniki turnieju w Szombathely
Grupa A: Finlandia – Estonia 3:2 (25:21, 25:17, 21:25, 22:25, 15:8).
Grupa B: Belgia – Dania 3:0 (28:26, 25:22, 25:20).
Polska – Dania 3:0 (25:21, 25:19, 25:19). Polska: Zagumny, Winiarski, Pliński, Wlazły, Grzyb, Świderski, Ignaczak (libero) oraz Jurkiewicz, Bąkiewicz, Żygadło.



PAP

Duńczyk Axel Jacobsen (z piłką) nie zaskoczył Polaków.

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80

53 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PLEBISCYT Gazety Współczesnej GAZETA WSPÓŁCZESNA

Na tegorocznej liście nominowanych są przedstawiciele 12 dyscyplin sportowych. Mamy dwóch medalistów świata i ośmiu mistrzów Polski.

Lista nominowanych w 53. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2007 Roku



▲ Łukasz Adamski (ŁKS Browar Łomża) piłka nożna
Kapitan drugoligowej drużyny, napastnik. Jest najskuteczniejszym zawodnikiem zespołu. Jesienią zdobył siedem bramek.



▲ Alena Hendzel (Pronar Zeto Astwa AZS Białystok) siatkówka
Reprezentantka Białorusi. Środkowa. Prezentowała najrówniejszą formę spośród białostockich siatkarek.



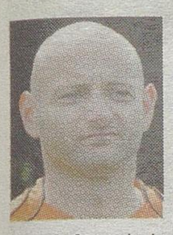
▲ Marcin Łęgowski (Hetman Białystok) boks
Reprezentant Polski. Uczestnik mistrzostw świata w kat. 64 kg. Brązowy medalista mistrzostw Polski.



▲ Karolina Regucka (Juvenia Białystok) short-track
Reprezentantka Polski. Najlepsza zawodniczka kraju, dobijająca się do światowej czołówki.



▲ Kamil Ulman (ŁKS Browar Łomża) piłka nożna
Bramkarz. Podpora zespołu z Łomży i czołowy golkiper drugiej ligi. To jego obrony często ratowały drużynę.



▲ Jacek Banaszyński (Jagiellonia Białystok) piłka nożna
Bramkarz pierwszoligowego zespołu. Jego dobre interwencje wielokrotnie decydowały o wynikach meczów.



▲ Dominika Koczorowska (Pronar Zeto Astwa AZS Białystok) siatkówka
Reprezentantka Polski. Środkowa. Akademicka mistrzyni świata.



▲ Daniel Ołowniuk (Wigry Suwałki) piłka nożna
Napastnik. 26-letni grający asystent trenera trzecioligowej drużyny. Od lat najskuteczniejszy piłkarz swojego zespołu.



▲ Remigiusz Sobociński (Jagiellonia Białystok) piłka nożna
Napastnik pierwszoligowej drużyny. Jego doświadczenie i gole często przesądzały o zwycięstwach.



▲ Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajakarstwo
Reprezentant Polski. Brązowy medalista mistrzostw świata i Europy w K4 na 1000 m. Brązowy w MŚ w K2 na 500 m.



▲ Marcin Czerniawski (FCB Baruch Dojlidy WSFiZ Białystok) tenis stołowy
Podstawowy gracz drużyny z ekstraklasy. Walnie przyczynił się do awansu zespołu.



▲ Nadia Kostiuczyk i Robert Mateusiak (SKB Litpol Malow Suwałki) badminton
Reprezentanci Polski. Jako pierwsi Polacy dotarli do 1/4 mistrzostw świata.



▲ Jacek Markiewicz (Jagiellonia Białystok) piłka nożna
Kapitan pierwszoligowej drużyny. Pomocnik mogący również grać na obronie. Lider zespołu.



▲ Vuk Sotirović (Jagiellonia Białystok) piłka nożna
Serb. Napastnik pierwszoligowej drużyny. Najskuteczniejszy zawodnik Jagi w 2007 roku, ulubieniec kibiców.



▲ Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) lekkoatletyka
Reprezentantka Polski. Mistrzyni kraju w pchnięciu kulą (15 złoty medal). Była czwarta w Superlidze Europy.



▲ Mariusz Dzienis (Jagiellonia Białystok) piłka nożna
Pomocnik pierwszoligowej drużyny. Jego wizytówką są rajdy prawą stroną boiska. Wsławił się wspaniałym golem z Lechem.



▲ Tomasz Kujawa (Mispol Żubry Białystok) koszykówka
Kapitan pierwszoligowej drużyny, z którą wywalczył awans. Bardzo doświadczony. Jego wizytówką są rzuty za 3 pkt.



▲ Katarzyna Piecielska (UKS Kaliber Białystok) strzelectwo
Reprezentantka Polski. Zdobyła historyczny, złoty medal w strzelectwie w konkurencji ruchomej tarczy.



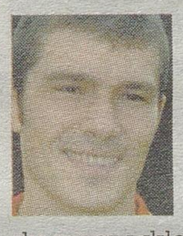
▲ Kamila Stepaniuk (Podlasie Białystok) lekkoatletyka
Reprezentantka Polski. Złota medalistka mistrzostw Polski w skoku wzwyż. Piąta w Młodzieżowych ME.



▲ Krzysztof Zimnoch (Hetman Białystok) boks
Reprezentant Polski w kat. 91 kg. Uczestnik mistrzostw świata (odpadł w II rundzie). Mistrz Polski.



▲ Maciej Hasiec (Podlasie Białystok) zapasy
Brązowy medalista mistrzostw Polski seniorów w kat. 96 kg w stylu wolnym.



▲ Dariusz Łatka (Jagiellonia Białystok) piłka nożna
Obrońca pierwszoligowej drużyny. „Waleczne serce". W każdy mecz wkłada mnóstwo ambicji



▲ Katarzyna Pułkośnik (Narew Łapy) judo
Reprezentantka Polski. Brązowa medalistka Młodzieżowych Mistrzostw Europy (48 kg).



▲ Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajakarstwo
Reprezentant Polski. Brązowy medalista mistrzostw świata i wicemistrz Europy w K1 500 m.



▲ Dzidosław Żuberek (Freskovita Wysokie Mazowieckie) piłka nożna.
Najskuteczniejszy piłkarz lidera III ligi.

53. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W 2007 ROKU

Czytelnię wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny przez 3 dni, z wydania piątkowego 5 dni. Możesz też zagłosować, wysyłając SMS-a pod numer 7268 o treści sportowiec.X, w miejsce X wpisując numer wybranego kandydata. Przykładowy SMS: sportowiec.34. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Całkowity koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT. Każdy Czytelnik może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata (za pomocą SMS-ów i kuponów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl.

KUPON Sportowiec Roku 2007 GAZETA WSPÓŁCZESNA

10 pkt.
9 pkt.
8 pkt.
7 pkt.
6 pkt.
5 pkt.
4 pkt.
3 pkt.
2 pkt.
1 pkt.

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 52. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

imię i nazwisko głosującego

ulica, numer domu i mieszkania

kod i miejscowość

telefon

Oświadczam ,że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i publikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 53. Plebiscytu „Gazety Współczesnej"

30.11.2007

data i czytelny podpis

53 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PLEBISCYT Gazety Współczesnej GAZETA WSPÓŁCZESNA

LISTA KANDYDATÓW

1. Łukasz ADAMSKI – sportowiec.01
2. Jacek BANASZYŃSKI – sportowiec.02
3. Marcin CZERNIAWSKI – sportowiec.03
4. Mariusz DZIENIS – sportowiec.04
5. Maciej HASIEC – sportowiec.05
6. Alena HENDZEL – sportowiec.06
7. Dominika KOCZOROWSKA – sportowiec.07
8. Nadia KOSTIUCZYK, Robert MATEUSIAK – sportowiec.08
9. Tomasz KUJAWA – sportowiec.09
10. Dariusz ŁATKA – sportowiec.10
11. Marcin ŁĘGOWSKI – sportowiec.11
12. Daniel OŁOWNIUK – sportowiec.12
13. Jacek MARKIEWICZ – sportowiec.13
14. Katarzyna PIECIELSKA – sportowiec.14
15. Katarzyna PUŁKOŚNIK – sportowiec.15
16. Karolina REGUCKA – sportowiec.16
17. Remigiusz SOBOCIŃSKI – sportowiec.17
18. Vuk SOTIROVIĆ – sportowiec.18
19. Kamila STEPANIUK – sportowiec.19
20. Marek TWARDOWSKI – sportowiec.20
21. Kamil ULMAN – sportowiec.21
22. Adam WYSOCKI – sportowiec.22
23. Krystyna ZABAWSKA – sportowiec.23
24. Krzysztof ZIMNOCH – sportowiec.24
25. Dzidosław ŻUBEREK – sportowiec.25

Patroni Medialni
TVP BIAŁYSTOK

Sponsor Generalny
Rogowski DEVELOPMENT

Sponsor Złoty
ŻUBR 1768

Sponsorzy Srebrni
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
Husqvarna
Carrefour Ułatwiamy życie
MALOW GRUPA LITPOL

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
085 748 74 81





Tomasz Sikora (na zdjęciu) zajął 10., a Krzysztof Pływaczyk 16. miejsce w inauguracyjnych zawodach Pucharu Świata w biathlonie – biegu na 20 km w Kontiolahti. Wśród kobiet w biegu na 15 km Krystyna Pałka była 11.

Piłka nożna >> W niedzielę dowiemy się, z kim zagramy na Euro 2008

Co przyniesie los?

W niedzielę Polacy poznają rywali na Euro 2008. W samo południe w Lucernie rozpocznie się losowanie grup finałów mistrzostw Europy.

PAP, Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Euro 2008 organizują wspólnie na ośmiu stadionach Austria i Szwajcaria. Turniej rozpocznie się 7 czerwca przyszłego roku w Bazylei, a finał rozegrany zostanie 29 czerwca w Wiedniu. W trakcie imprezy odbędzie się 31 spotkań.

Finały ME z udziałem 16 drużyn rozgrywane są od 1996 roku. Po raz pierwszy w tym gronie znalazła się Polska, która będzie jednym z dwóch debiutantów w Euro. Drugi to współgospodarz ME, Austria, która udział w tych rozgrywkach miała zagwarantowany „urzędowo".

16 uczestników Euro 2008 zostanie podzielonych na cztery grupy po cztery zespoły. Losowanie rozpocznie się o godzinie 12.00 w Centrum Kongresowym w Lucernie i ma trwać 52 minuty. Ceremonię wyciągania kuleczek z koszyków poprzedzi występ hiszpańskiego tenora Jose Carrerasa oraz słynnego Wiedeńskiego Chóru Chłopięcego.

Podział na koszyki

1: Szwajcaria, Austria (gospodarze), Grecja (mistrz), Holandia
2: Chorwacja, Włochy, Czechy, Szwecja
3: Rumunia, Niemcy, Portugalia, Hiszpania
4: Polska, Francja, Turcja, Rosja.



PAP

Plakat Euro 2008 na stacji kolejowej w Lucernie, gdzie w niedzielę odbędzie się losowanie finałów piłkarskich mistrzostw Europy

Finaliści ME na potrzeby losowania podzieleni zostali na cztery koszyki. Drużyny z pierwszego koszyka zostaną rozstawione na czele grup, a do nich dolosowywane będą kolejne zespoły. UEFA ustaliła już, iż w grupie A zagra Szwajcaria, natomiast Austria będzie w grupie B. Holandia i Grecja zostaną rozlosowane do grupy C lub D.

Ciąg dalszy losowania będzie przebiegał następująco: najpierw z czwartego koszyka jedna z drużyn będzie losowana do grupy A, następnie do grupy B, potem do C, a na koniec do grupy D. Każdej drużynie dolosowana będzie także pozycja w grupie (np.: B2, B3 lub B4).

Potem kuleczki z nazwami drużyn będą wyciągane z koszyka trzeciego i powtórzona zostanie procedura przypisywania pozycji w grupie. Na koniec rozlosowany zostanie według takiego samego sytemu koszyk drugi.

Polska jest w koszyku czwartym. Wiadomo, że w pierwszej rundzie turnieju na boiskach Austrii i Szwajcarii nie trafi na dwukrotnego mistrza Europy Francję oraz na Turcję i Rosję, bowiem te drużyny znalazły się także w ostatnim koszyku.

Uczestnicy przyszłorocznych finałów ME to w większości doświadczone i utytułowane drużyny. W tym gronie są wszyscy mistrzowie Europy z wyjątkiem Danii. Oprócz Polski i Austrii każdy z krajów co najmniej trzykrotnie już grał w mistrzostwach Starego Kontynentu. Wszyscy z wyjątkiem Szwajcarii grali co najmniej w ćwierćfinale tej imprezy.

Polskę w Lucernie reprezentować będzie czteroosobowa delegacja. Do Szwajcarii polecą trener reprezentacji Leo Beenhakker, kierownik drużyny narodowej Jan de Zeeuw, wiceprezes PZPN Eugeniusz Kolator i sekretarz generalny związku Zdzisław Kręcina.

Piłka nożna >>

Nikt się nie poddaje



PAP

Werder (na zdj. Boubacar Sanogo) pokonał Real 3:2

Każda z grup Ligi Mistrzów, których mecze odbyły się w środę, ma „spłaszczoną" tabelę. Poza Benfiką Lizbona i Valencią, wszyscy zachowali szanse na awans. Wywalczyły go na razie tylko Milan i Chelsea.

Celtic Glasgow, z Arturem Borucem w bramce i Maciejem Żurawskim na ławce rezerwowych, w ostatniej minucie gry pokonał Szachtar Donieck 2:1. Michał Żewłakow rozegrał cały mecz w barwach Olympiakosu Pireus i przyczynił się do wygranej w Rzymie z Lazio 2:1.

W Lidze Mistrzów zadebiutował Przemysław Kaźmierczak. Grał do 65. minuty w spotkaniu FC Porto z Liverpoolem i zaliczył asystę. **(milk)**

Wyniki

Grupa A: Besiktas Stambuł – Olympique Marsylia 2:1 (1:0), FC Liverpool – FC Porto 4:1 (1:1).

1. FC Porto	5	8	6-7
2. FC Liverpool	5	7	14-5
3. Marsylia	5	7	6-5
4. Besiktas	5	6	4-13

Grupa B: Valencia CF – Schalke 04 Gelsenkirchen 0:0, Rosenborg Trondheim – Chelsea Londyn 0:4 (0:3).

1. Chelsea	5	11	9-2
2. Rosenborg	5	7	5-7
3. Schalke 04	5	5	2-3
4. Valencia	5	4	2-6

Grupa C: Lazio Rzym – Olympiakos Pireus 1:2 (1:1), Werder Brema – Real Madryt 3:2 (2:1).

1. Real	5	8	10-8
2. Olympiakos	5	8	8-7
3. Werder	5	6	8-10
4. Lazio	5	5	7-8

Grupa D: Celtic Glasgow – Szachtar Donieck 2:1 (1:1), Benfica Lizbona – AC Milan 1:1 (1:1).

1. AC Milan	5	10	11-5
2. Celtic	5	9	5-5
3. Szachtar	5	6	5-9
4. Benfica	5	4	3-5

Skoki narciarskie >> Początek sezonu w Kuusamo

Najpierw „drużynówka"

Rozpoczyna się Puchar Świata w skokach narciarskich. W piątek w fińskim Kuusamo odbędzie się konkurs drużynowy, w sobotę indywidualny.

W czwartek odbyły się kwalifikacje do sobotniego konkursu (zakończyły się po zamknięciu wydania „GW"). Podczas pierwszego treningu nieoczekiwanie najlepszy był 17-letni Fin Ville Larinto. Lartino skoczył 140 m. Adam Małysz był siódmy (135,5 m). Obok Małysza w składzie polskiej reprezentacji znaleźli się: Kamil Stoch, Maciej Kot i Piotr Żyła. **(KS)**

Program zawodów w Kuusamo
Piątek: 16.00 – seria próbna; 17.00 – początek konkursu drużynowego.
Sobota: 15.15 – seria próbna; 16.15 – początek konkursu indywidualnego.



PAP

Adam Małysz znowu znajduje się w centrum zainteresowania

Koszykówka >> W sobotę muszą być zwycięstwa

Do jednego kosza

Trenerzy białostockich drużyn koszykarskich nie dopuszczają do siebie innych myśli, jak tylko o zwycięstwie nad najbliższymi, sobotnimi rywalami.

Pierwszoligowa drużyna Mispolu Żubrów podejmie o godzinie 15, w hali Włókniarza, przedostatnią w tabeli 4You Tarnovię Tarnowo Podgórne. Trzy godziny później (g. 18) na ten sam parkiet wybiegną drugoligowcy spod znaku Mostostalu Białystok. Za rywali będą mieli dość silną drużynę Rosasportu Radom. Tak więc sobota dla białostockich kibiców basketu zapowiada się wyjątkowo ciekawie i miejmy nadzieję, że zakończy się radośnie.

Marek Kubiak, szkoleniowiec Żubrów, nieco chłodzi optymizm co do końcowego rozstrzygnięcia spotkania z Tarnovią, ale nawet jako beniaminek, nasza drużyna nie powinna mieć kłopotów ze zwycięstwem w tym meczu. Wszyscy koszykarze Żubrów są zdrowi i w pełni sił.

W zespole Tarnovii po 7. kolejce nastąpiła zmiana na stanowisku trenera. Grzegorza Chodkiewicza zastąpił Wojciech Kiełbasiński. Kadra składa się z młodych koszykarzy. Najstarszym jest 26-letni obrońca Marcin Kałowski, a grę prowadzi były koszykarz Żubrów Adam Kilian.

– Musimy odrabiać poniesione straty. Nie mamy innego wyjścia, jak tylko wygrywać – twierdzi trener Mostostalu Jerzy Karpiuk. – Rywal nie jest słaby, wygrywał z ŻTS-em i Astorią. Mocnym punktem jest grający trener Piotr Ignatowicz – dodaje szkoleniowiec.

Z kolei bielski Tur zagra na wyjeździe z Legią Warszawa. **(mark)**

Piłka nożna >>

Przenosiny do hali

Regionalni piłkarze – poza białostocką Jagiellonią – zakończyli tegoroczne występy na zielonej murawie. Teraz futboliści przenoszą się pod dach. Już w sobotę w Knyszynie rozegrany zostanie turniej halowy z udziałem zespołów czwartej ligi. Na zwycięzców czeka Puchar Burmistrza Knyszyna.

Do rywalizacji przystąpią czwartoligowe Piast Białystok, Hetman Białystok, Hetman Tykocin, Promień Mońki oraz A-klasowe – Krypnianka Krypno i Podlasiak Knyszyn. Początek turnieju o godz. 10.00 w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Białostockiej.

– Szykują się ciekawe zawody, w których na pewno nie zabraknie emocji – mówi trener Podlasiaka Tadeusz Siejewicz. **(KS)**

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
085 748 74 81





Faworytem meczu Polonia – Jagiellonia według firmy bukmacherskiej STS są gospodarze. Kurs na zwycięstwo Polonii wynosi 2,30. Wygrana Jagi wyceniana jest na 2,60. Remis – 3,10.

Ekstraklasa >>

Krakowski lider jedzie do Zabrza

Piłkarze ekstraklasy rozpoczynają już rundę rewanżową sezonu 2007/08. Jeszcze w tym roku rozegrane zostaną awansem dwie wiosenne kolejki.

W weekend najciekawiej zapowiada się pojedynek Korony Kielce z GKS-em Bełchatów. Korona zajmuje 2. miejsce w tabeli, ale traci do lidera, krakowskiej Wisły, już 10 punktów. „Biała Gwiazda" w niedzielę zagra w Zabrzu z Górnikiem. Kilka dni temu w meczu Pucharu Ekstraklasy Wisła wygrała przy Roosvelta 1:0.

Do istotnego meczu dla dolnych rejonów tabeli dojdzie w Łodzi, gdzie w piątek ŁKS podejmuje Odrę Wodzisław Śląski.

(KS)

▲ **Piątek:**

Ruch Chorzów – Dyskobolia Groclin Grodzisk Wielkopolski (godz. 19.00)

ŁKS Łódź – Odra Wodzisław Śląski (19.00)

Cracovia Kraków – Legia Warszawa (20.00)

▲ **Sobota:**

Polonia Bytom – Jagiellonia Białystok (16.00)

Widzew Łódź – Zagłębie Lubin (16.00)

Korona Kolporter Kielce – GKS Bełchatów (16.00)

Zagłębie Sosnowiec – Lech Poznań (18.00)

▲ **Niedziela:**

Górnik Zabrze – Wisła Kraków (18.15)

Tabela

1. Wisła K.	15	41	39:7
2. Korona	15	31	22:19
3. Legia	15	31	24:7
4. Lech	15	29	30:20
5. Dyskobolia	15	26	22:16
6. Zagłębie L.	15	25	21:16
7. Górnik	15	24	21:20
8. GKS Bełchatów	15	23	15:13
9. Jagiellonia	**15**	**20**	**16:22**
10. Cracovia	15	16	11:17
11. Ruch	15	14	16:24
12. Polonia	15	14	9:24
13. Widzew	15	13	12:18
14. Odra	15	13	13:21
15. ŁKS Łódź	15	8	7:14
16. Zagłębie S.	15	3	13:33

Piłka nożna >> Jaga chce powiększyć przewagę nad zespołem z Bytomia

Polonia ostatnio nam leży

Pod wodzą trenera Artura Płatka białostocka Jagiellonia już dwukrotnie ograła Polonię Bytom. W sobotę liczymy na trzecie zwycięstwo.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jaga najpierw wygrała 3:1 w drugiej lidze w Bytomiu, a na inaugurację rozgrywek ekstraklasy była górą w Białymstoku (2:1). – Tym razem czeka nas trudniejsze zadanie. Polonia jest obecnie silniejszą drużyną niż jeszcze kilka miesięcy temu – zaznacza opiekun żółto-czerwonych. – Ale i my gramy lepszą piłkę – natychmiast dodaje.

Przed sezonem Polonię skazywano na pożarcie, lecz bytomianie nie okazali się chłopcami do bicia. – Uwierzyli, że mogą zdobywać punkty również w pierwszej lidze – ocenia Płatek. – To zespół groźny dla najlepszych, prezentujący bardzo agresywny futbol. Nie zmienia to faktu, że interesuje nas zwycięstwo. Wygrana ustawiłaby nas w bardzo korzystnej sytuacji.

Jagiellonia ma sześciopunktową przewagę nad Polonią. Gdyby na początku rundy rewanżowej udało się ją zwiększyć do dziewięciu „oczek", byłaby to solidna zaliczka.



Archiwum/M. Kość

Remigiusz Sobociński (z lewej) strzelił bramkę w lipcowym – wygranym przez Jagę 2:1 – meczu z Polonią

Mecz z Bytomiem otwiera przed żółto-czerwonymi drugą część sezonu. Potem naszą drużynę czeka jeszcze wyjazdowy pojedynek z Dyskobolią Groclinem Grodzisk Wielkopolski.

– To już końcówka rozgrywek, ale sił nam nie brakuje. Dziesięć dni temu przeprowadziliśmy testy wydolnościowe i ich wyniki są bardzo dobre – mówi białostocki szkoleniowiec.

Płatek jest spokojny o kondycję swoich podopiecznych. Obawia się natomiast o stan boiska, na którym przyjdzie grać Jagiellonii. Dzień wcześniej na Stadionie Śląskim w Chorzowie, będącym areną konfrontacji z Polonią, dojdzie do spotkania Ruchu z Groclinem. – Murawa może być trochę ciężka, ale warunki będą równe dla wszystkich – podkreśla opiekun żółto-czerwonych.

Białostoczanie wyjeżdżają do Chorzowa w piątek z rana. W kadrze zabraknie Wahana Gevorgyana, Vuka Sotirovicia oraz Evertona. Wszyscy są kontuzjowani.

– Wahana już w tym roku nie zobaczymy na boisku. Prawdopodobnie tak samo jak Vuka – informuje Płatek.

Gevorgyan w ostatnim meczu z Ruchem (1:1) nabawił się kontuzji obojczyka. Sotirović ponownie narzeka na kłopoty z mięśniem dwugłowym. Na podobne problemy uskarża się Everton. Brazylijczyk nie wrócił jeszcze do pełnej dyspozycji fizycznej.

▲

Spotkanie Polonia Bytom – Jagiellonia Białystok rozpocznie się w sobotę o godz. 16.00.

Piłka nożna >> Polonia przede wszystkim nie chce przegrać

Jacek Trzeciak: Jagiellonia jest na fali. Remis nie byłby zły.

Zawodnicy Polonii Bytom od poniedziałku koncentrują się na meczu z białostocką Jagiellonią. Do przeciwnika podchodzą z respektem. – Jaga znajduje się na fali. W sobotę musimy zagrać bardzo ostrożnie – przestrzega Jacek Trzeciak.

Bytomianie nie mają wątpliwości, że czeka ich trudne zadanie. – Oglądaliśmy kilka ostatnich spotkań z udziałem Jagiellonii. Jej gra i wyniki robią wrażenie – dodaje doświadczony pomocnik Polonii.

Sezon potrwa długo

Mimo wszystko mogłoby się wydawać, że pozycja w tabeli spowoduje, że podopieczni trenera Dariusza Fornalaka zrobią wszystko, żeby w sobotę pokonać rywala. Sami piłkarze nie wypowiadają się jednak w podobnym tonie.

– Rzeczywiście, mecz z Jagiellonią należy do tych z gatunku o sześć punktów. Ale... z jednego też moglibyśmy być zadowoleni. W sobotę najważniejsze będzie, żeby nie przegrać i nie powiększyć swojej straty do białostoczan. Jaga znajduje się w naszym zasięgu i oczywiście chcemy zwyciężyć, jednak jeżeli padłby remis, też nie byłoby źle. Pamiętajmy, że na jednym spotkaniu sezon się nie kończy – podkreśla Trzeciak.

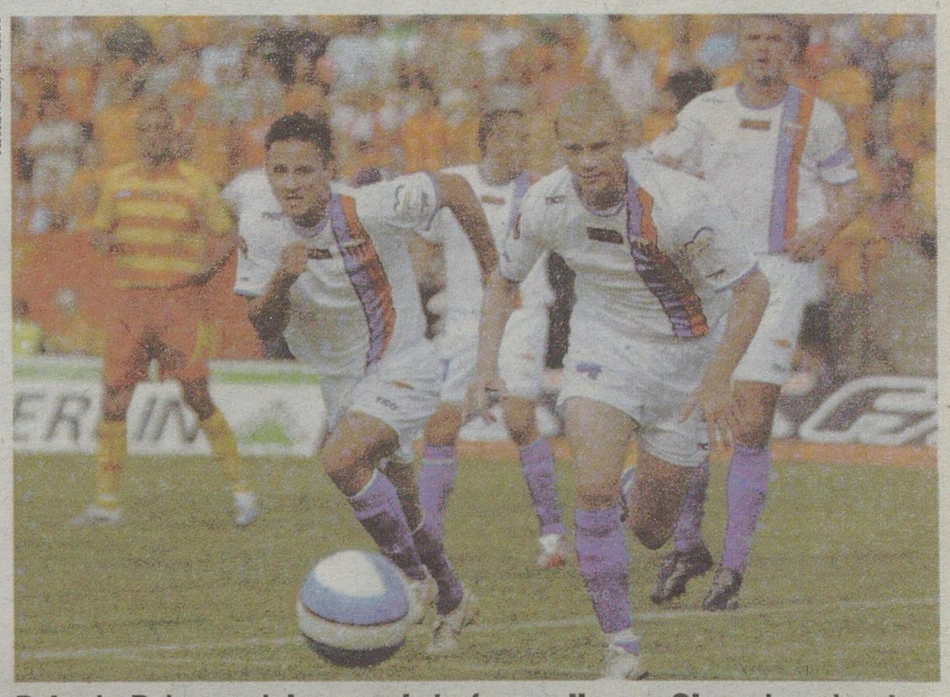
Na Śląskim nie jest tak cicho

Mecz Polonia – Jagiellonia rozegrany zostanie na „reprezentacyjnym" Stadionie Śląskim w Chorzowie. Obiekt w Bytomiu nie spełnia wymogów licencyjnych. Od początku sezonu „poloniści" swoje mecze organizowali na Ruchu. Niedawno przenieśli się na Śląski, ponieważ tam boisko ma podgrzewaną murawę.

– Kiedy tydzień temu mieliśmy grać z Legią Warszawa, byliśmy pełni obaw, jak będzie wyglądał pięćdziesięciotysięczny obiekt, na którym zasiądzie tylko kilka tysięcy kibiców. Ale wcale nie było tak cicho. Akustyka na Śląskim powoduje, że doping jest bardzo donośny – opowiada Trzeciak.

Inauguracja w nowym warunkach nie wypadła dla Polonii zbyt okazale. Bytomianie dzielnie walczyli w pojedynku z Legią, ale ostatecznie przegrali 1:2. Jedyną bramkę dla pierwszoligowego beniaminka strzelił eks-jagiellończyk Janusz Wolański.

(KS)



Archiwum/M. Kość

Polonia Bytom ucieka przed strefą spadkową. Obecnie zajmuje 12. miejsce w tabeli.

OTWIERAMY KASĘ

ZASADY GRY

1.
Aby wziąć udział w zabawie, musisz posiadać kartę do gry.

2.
Codziennie do 21 grudnia drukujemy ponumerowane kupony zawierające różne zestawy liczb.

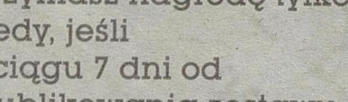
3.
Codziennie uczestnik loterii powinien odnaleźć na swojej karcie do gry opublikowane na kuponie liczby, usunąć srebrną farbę z pól, na których liczby te są wydrukowane. Po usunięciu farby ukażą się symbole.

UWAGA!
Srebrną farbę wolno usuwać wyłącznie z pól oznaczonych liczbami opublikowanymi na kuponie. Karta z usuniętą srebrną powłoką na innych polach jest nieważna.

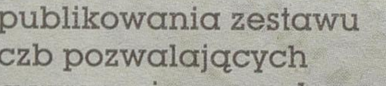
4.
Wygrywasz nagrodę, gdy zgodnie z regulaminem usuniesz srebrną farbę i odnajdziesz w określonych diagramach następujące zestawy symboli:



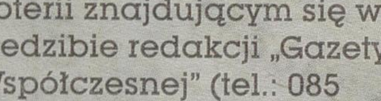
– cztery jednakowe serca w diagramie „20 000 zł" oznaczają nagrodę główną w wysokości 20 000 zł,



– cztery jednakowe kwiatki w diagramie „1 000 zł" oznaczają nagrodę w wysokości 1 000 zł,



– cztery jednakowe gwiazdki w diagramie „50 zł" oznaczają nagrodę w wysokości 50 zł,



– cztery jednakowe słoniki w diagramie „upominek" oznaczają nagrodę upominek.

5.
Otrzymasz nagrodę tylko wtedy, jeśli w ciągu 7 dni od opublikowania zestawu liczb pozwalających na wygranie nagrody skontaktujesz się osobiście lub telefonicznie z Biurem Loterii znajdującym się w siedzibie redakcji „Gazety Współczesnej" (tel.: 085 748-74-50, adres: Białystok, ul. św. Mikołaja 1) od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00-15.30, w celu zgłoszenia wygranej i jej odbioru. Aby odebrać nagrodę, musisz okazać kartę do gry z kompletem oryginalnych kuponów, które ukazały się w „Gazecie Współczesnej" od początku trwania loterii do dnia odbioru wygranej. Regulamin dopuszcza możliwość braku czterech kuponów. Nagrody nieodebrane w przewidzianym terminie wezmą udział w losowaniu dodatkowym. Uczestnikom loterii spoza Białegostoku, którzy telefonicznie zgłoszą wygraną w terminie i prześlą do redakcji kartę loterii z wymaganą liczbą kuponów, organizator loterii nagrodę prześle pocztą.

DROGI CZYTELNIKU!
Twój udział w loterii oznacza, że znasz i akceptujesz regulamin loterii oraz że w przypadku, gdy zostaniesz jej laureatem, wyrażasz zgodę na publikację w „Gazecie Współczesnej" swojej fotografii, imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania oraz że wyrażasz zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych na potrzeby loterii. Pełny regulamin loterii „Otwieramy kasę" jest do wglądu w Biurze Loterii „Gazety Współczesnej", na stronie internetowej www.wspolczesna.pl oraz w oddziałach „Gazety Współczesnej": w Łomży przy ulicy Dmowskiego 1E i w Suwałkach przy ulicy Kościuszki 62.

LISTA NAGRODZONYCH:

48. Narcyz Rańko, Kotłówka
49. Jadwiga Rećko, Stara Kamionka
50. Stanisław Bierć, Dolistowo Stare
51. Beata Bałakier, Czarna Białostocka
52. Anna Ziniewicz, Dobrowoda
53. Wanda Michałowska, Podścianka

OTWIERAMY KASĘ
KUPON NR 16

078	015
135	024
069	



GAZETA WSPÓŁCZESNA

WIECZNIE ŻYWE HISTORIE

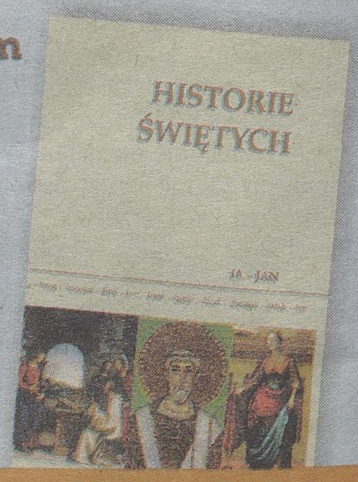


GAZETA WSPÓŁCZESNA



ŚW. JAN CHRZCICIEL

Herod, oddaliwszy swoją prawną żonę, poślubił Herodiadę. Jan wprost potępił króla za nieprawość. Herod, zainteresowany działalnością Jana, podziwiał go i zarazem bał się, widząc w nim proroka.



tylko 9,90 zł

Tom VI już w środę 5 grudnia

bial.lom.suw



Nie ma na co czekać!

Telewizor LCD LE37S62

- rozdzielczość 1366 x 768
- współczynnik kontrastu 3000:1
- jasność 400cd/m2
- kąt oglądania 170°
- stereo NICAM/A2
- dźwięk SRS Trusurround
- czas reakcji 8ms
- PIP
- telegazeta 1000 stron
- HDMI
- 2 x EURO

SAMSUNG

2699,-

Telewizor LCD LE40S62

- rozdzielczość 1366 x 768
- współczynnik kontrastu 3000:1
- jasność 400cd/m2
- kąt oglądania 170°
- stereo NICAM/A2
- dźwięk SRS Trusurround
- czas reakcji 8ms
- PIP
- telegazeta 1000 stron
- HDMI
- 2 x EURO

SAMSUNG

3399,-

www.eldom.pl

ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD

Augustów, ul. Młyńska 7, tel. 087 643 14 20 • Białystok, ul. Legionowa 9/1, tel. 085 745 50 19, • ul. gen. Wł. Andersa 38 (C.H. KWADRAT), tel. 085 653 98 08, • ul. Przędzalniana 60 (C.H. FASTY), tel. 085 662 16 67, • ul. Składowa 10 (C.H. BAŻANTARNIA), tel. 085 745 48 55 • Bielsk Podl., ul. Szkolna 2, tel. 085 730 86 66 • Dąbrowa Biał., ul. Solidarności 3, tel. 085 712 11 41 • Hajnówka, ul. 3 Maja 62 (obok BIEDRONKI), tel. 085 682 42 62 • Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086 278 19 94 • Łomża,Al. Piłsudskiego 6, tel. (086) 218 01 40, • ul. Wozlwodzka 1, tel. 086 216 21 01 • Siemiatycze, ul. 11 Listopada 45, tel. 085 655 25 37 • Sokółka, ul. Wyszyńskiego 2, tel. 085 711 57 41 • Suwałki, ul. Szkolna 8, tel. 087 565 35 23 • Zambrów, ul. Legionowa 9 (ZAMTEX), tel. 086 271 04 90

Wygodne może być życie!

05.12 od 7.00

WIELKIE OTWARCIE

Białystok, ul. Czesława Miłosza 2

NOWA DATA OTWARCIA

1 GB RAM

Dysk twardy 120 GB

Windows Vista Home Basic

Procesor Intel® Celeron® M 520

15,4" WXGA

OTWIERAMY
05.12.07 OD 7.00

Windows Vista Home Basic

1599.-

acer Aspire 5310 Notebook
Procesor Intel® Celeron® M 520 (1.6 GHz, FSB 533 MHz, cache L2 1MB),
matryca TFT 15,4" WXGA CrystalBrite, pamięć operacyjna 1024 MB RAM, dysk twardy 120 GB SATA, nagrywarka DVD SuperMulti, karta sieciowa 10/100, bezprzewodowa karta sieciowa WiFi 802.11 a/b/g,
3 porty USB 2.0, slot ExpressCard, modem 56K, kamera internetowa, wbudowane głośniki, system operacyjny Windows Vista Home Basic.

intel Celeron M inside

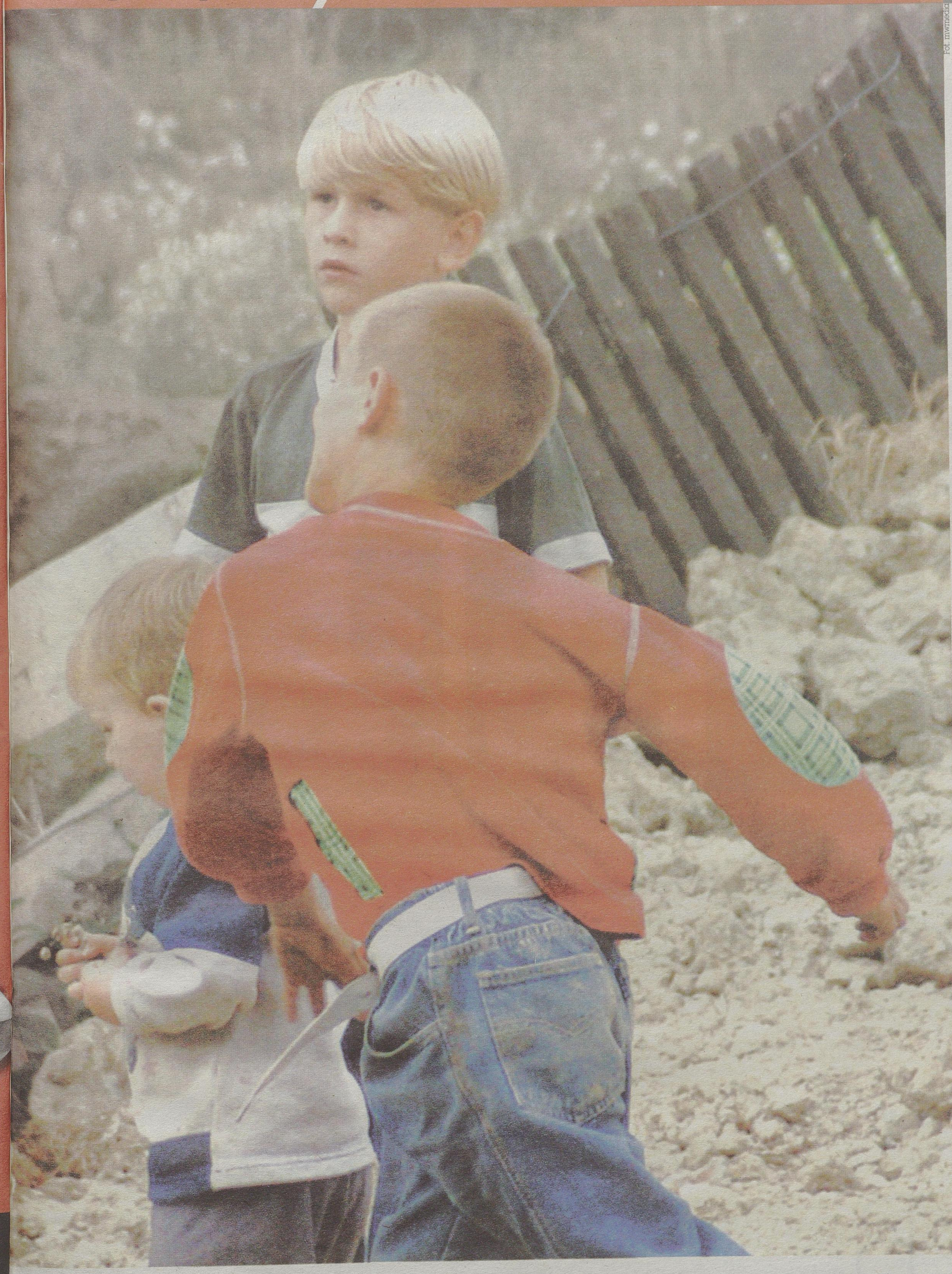
Ilość produktów w ofercie ograniczona. Media Markt zastrzega sobie prawo do pomyłek i błędów w druku.

Media Markt®

Nie dla idiotów!

gw magazyn tydzień

30 listopada 2007
piątek
233 (16407)



Fot. mwmedia

Jeśli są zupełnie małe, to często nie rozumieją, dlaczego nie ma koło nich któregoś z rodziców. Babcia wówczas staje się mamą-babcią i jedyną naprawdę bliską osobą. Gdy są większe, często rozumieją, że któreś z rodziców wyjechało, bo musi pracować, by zarobić pieniądze na chleb. Bo pieniądze przecież są takie ważne... Ale trudno im, małym lub większym poradzić sobie z brzemieniem nieobecności rodziców.

>>6-7

Małe ofiary emigracji

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Dzieci pewnie nie rozumieją świata dorosłych. Tych wszystkich trzeba i powinno się. Tych obowiązków, braków i konieczności. Chociaż czasem w ich oczach widać jakby rozumiały, a może bardziej współczuły, że to, co mówią dorośli, to najważniejsza rzecz, ustalająca także im dzieciom tor życia.

Już kilkuletnie dzieci wiedzą, że rodzice muszą chodzić do pracy, by zarabiać pieniądze na życie. I jest to najnormalniejsza rzecz pod słońcem, pod warunkiem, że po południu lub wieczorem wracają z tej pracy i zajmują się nimi, swoimi dziećmi. Gorzej, gdy do tej pracy trzeba pojechać daleko. Bo tak się złożyło, bo nie ma innego wyjścia, bo tam można zarobić tyle, by właśnie tym dzieciom zapewnić godne życie. Dzieci zdają się rozumieć. Muszą zostać tylko z jednym z rodziców, lub z babcią, bo oboje rodzice wyjechali. Kiedyś wrócą...

W małych umysłach nie wiadomo, co się kłębi. Jedne zamykają się w sobie, drugie wręcz przeciwnie, są nadpobudliwe. Jedne się bardzo starają, inne przestają się starać o cokolwiek. Zapadają się w sobie. Mama, tata o nich zapomnieli. W żadnym bodaj przypadku to odłączenie od rodziców nie pozostaje bez wpływu na psychikę. Specjaliści radzą, by w taką podróż zabierać dzieci ze sobą, ale dorośli nie są aż tak odważni. Wiedzą, że jadą w nieznane, na niepewny grunt, wszystko się może wydarzyć, po co jeszcze dzieci...

Dobrze jest, gdy po te dzieci się wraca, nadr stracony czas i wynagradza im wszelkie smutki. rzej, gdy tak jakoś potoczy się w życiu, że łatwi życie za granicą powoduje zanik pamięci o pozo wionych w kraju, porzuconych i samotnych d ciach. Dorośli jakoś to sobie zawsze wytłumaczą. się złożyło, nie było innego wyjścia, co miałem miałam zrobić? A dzieci? Nie zrozumieją i nie pomną. Im raczej rana zostanie do końca życia. I nie będzie w stanie tego wyprostować i naprawić.

Ale czy niewyjeżdżający, ale słabo zarabiają sfrustrowani rodzice nie powodują w swoich d ciach podobnego osamotnienia?

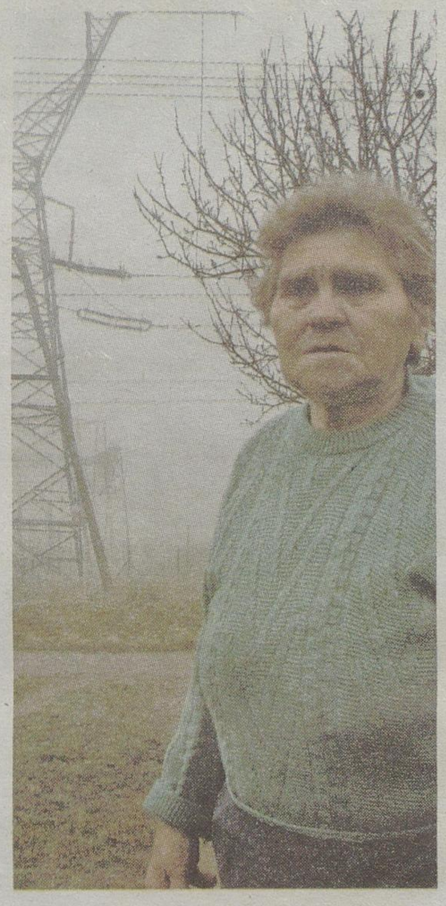
A dyrektor cały czas ta sama



>> Mieszkańcy DPS-u wciąż są dużymi dziećmi, a pracownicy wciąż są im potrzebni. I tak od 40 lat

>>4

Jak muchy w sieci



>> Orłowscy od wielu lat żyją w cieniu wielkiej stacji transformatorowej. I chorują, ale ich skargi nic nie dają

>>5

Euro z ludzką twarzą



>> Barbara Kudrycka pożegnała się już z Parlamentem Europejskim, ale trochę za nim tęskni

>>8

Jestem chłopakiem z Grajewa



>> mówi w rozmowie z nami Rafał Kamiński „Roofi", który ma duże szanse wygrać w „You can dance"

>>9

Kogo przyniosą kar



>> Andrzejki, noc wróżb i przepowiada nia przyszłości. I cho ciaż trudno w nie wie rzyć, warto spróbowa

>>11

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Burmistrz Łap chce zamknąć Szkołę Podstawową nr 4. Rodzice się sprzeciwiają, ale radni już wyrazili zgodę na zamknięcie szkoły. Jednak Podlaskie Kuratorium Oświaty negatywnie zaopiniowało ten pomysł. Po skardze burmistrza Ministerstwo Edukacji nakazało kuratorium jeszcze raz rozpatrzyć sprawę. Kuratorium decyzji nie zmieniło, a burmistrz znowu ją zaskarżył. W końcu, kilka dni temu, Ministerstwo Edukacji stwierdziło wreszcie, że szkoła nie może być zlikwidowana. Mimo takiego postanowienia burmistrz Łap nie zmienił decyzji i postanowił... pozwać ministerstwo do sądu. Rodzice są zbulwersowani.

Mieszkańcy Wierzbowa skarżą się, że wójt gminy Kalinowo celowo nie poinformował ich o wyborach uzupełniających do rady gminy. Wybory odbyły się, bo jeden z radnych złożył mandat, ale mieszkańcy i sołtys Wierzbowa nic o tym nie wiedzieli. A chcieli wziąć udział i wystawić swojego kandydata. Wójt twierdzi, że ci, co chcieli wiedzieć, wiedzieli, plakaty wyborcze wisiały, a wszystkich, którzy chcą jego osobę przedstawiać w negatywnym świetle, straszy sądem.

Radni Zambrowa zrzekli się we wtorek wiodącej roli w prowadzeniu Szpitala Miejskiego. Postanowili poszerzyć spółkę o nowego udziałowca, czyli samorząd powiatu. I choć do przekształcenia szpitala formalnie potrzeba jeszcze zgody rady powiatu, to praktycznie decyzja już jest oczywista. Poprzedziły ją miesiące dyskusji, próby zerwania porozumienia z powiatem, ale ostatecznie umowa między burmistrzem i starostą została podpisana. Rozszerzenie spółki Szpital Miejski było konieczne, bo ani miasto, ani powiat nie mają samodzielnie tyle pieniędzy, by finansować remonty. Potrzeba na nie 13-15 mln zł. Budynek powinien być gruntownie zmodernizowany, a blok operacyjny wymaga nowych pomieszczeń.

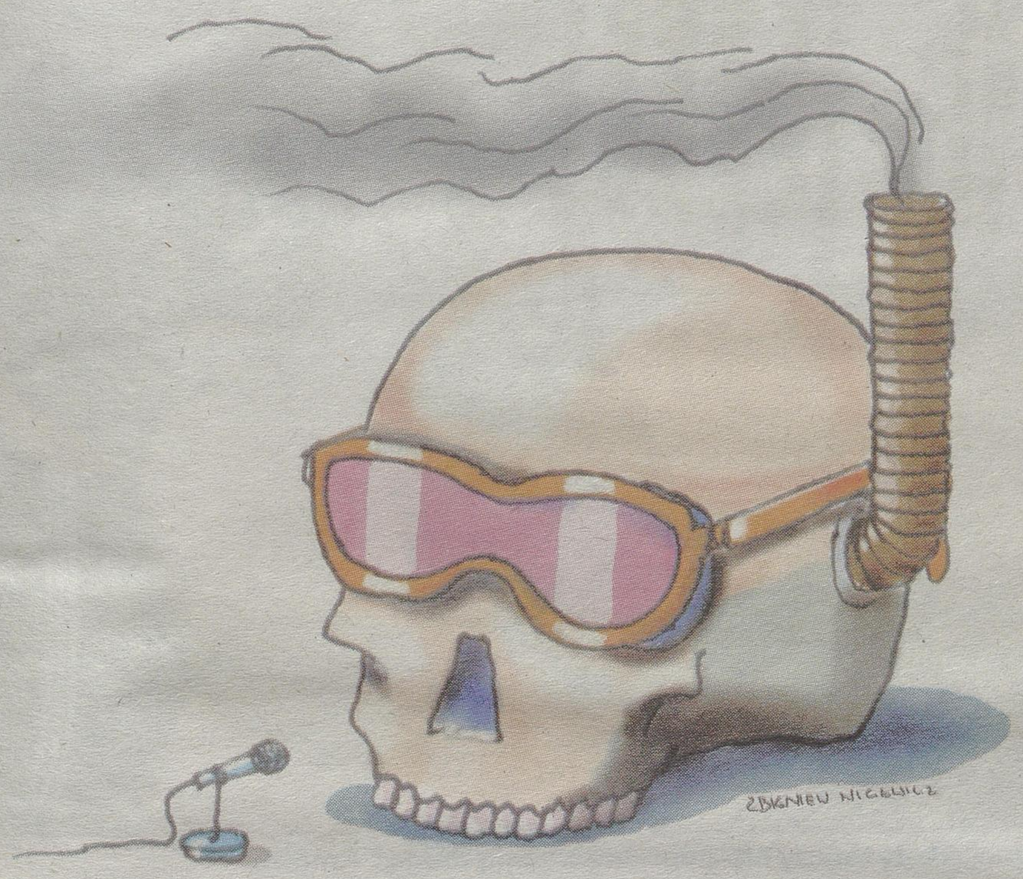
Trwa spór kompetencyjny w Augustowie. Ko sarz Elżbieta Paziewska twierdzi, że zastępca bur strza podpisywał faktury, chociaż nie miał do uprawnień. Adam Sieńko ripostuje, że to bzd Urzędująca od dwóch tygodni komisarz Paziew już doszukała się szeregu nieprawidłowości i z wiada powiadomienie organów ścigania. And Kuczyński, przewodniczący augustowskiego sa rządu, jest zaskoczony. Twierdzi, że w urzędzie szereg kontroli i żadna z nich nie wykazała nie widłowości. A komisarz nie chce powiedzieć o ws kich swoich zastrzeżeniach. Ale twierdzi np., że burmistrz bezprawnie kierował urzędem, bo z odwołany 2 listopada, a podpisywał faktury. W nie pani komisarz wraz z odwołaniem, utracił ws kie kompetencje. Adam Sieńko wyjaśnia, że dop w ubiegłym tygodniu dostał pismo od komi Paziewskiej, w którym cofa mu wszelkie upraw nia. Tylko co mu odbierała, skoro nic nie posiad pyta Sieńko.

kronika wypadków umysłowych

Wykształciuch!!!

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Ten paradygmat jest faktem, od którego nie da się abstrahować" – powiedział Jarosław Kaczyński w swoim wystąpieniu. Według prasy było to Kaczyńskie kontrexpose na expose premiera Tuska. Ten paradygmat jest faktem, od którego nie da się abstrahować – powiedział zatem Kaczyński. – Ale o co chodzi? – zapytali ci nieliczni słuchacze, którzy po trzygodzinnym maratonie Tuska byli w stanie jeszcze czegokolwiek słuchać. Posłowie PiS-u parsknęli zaś śmiechem, bo im się wydawało, że były premier Kaczyński opowiada dowcipy.



Mówił on poza tym jeszcze inne rzeczy, z których posłowie PiS-u mieli dużo uciechy, prawdopodobnie dlatego, że pierwszy raz je słyszeli. A były to takie śmieszne sformułowania, jak: „predylekcja", „dyferencjacja", „semiotyka", „modus operandi", „stratyfikacja społeczna", „immanentnie negatywne cechy", „pacyfikacja, petryfikacja i restauracja". Przy słowie „restauracja" wszyscy na sali sejmowej odetchnęli z ulgą, bo im się wydawało, że wreszcie coś zrozumieli. Że facet na mównicy wcale nie bredzi, tylko że był w restauracji i stąd ma mowę nieco wylewną. Spieszę zatem z wyjaśnieniem, że prezes Kaczyński opowiadał w swoim kontrexpose nie o znanym wszystkim posłom lokalu gastronomicznym, tylko o przywróceniu (czyli restauracji) przez Tuska, obalonego przez Kaczyńskich braci, porządku III RP, która przecież od komuny nawet gorsza była.

Posłom PiS-u nie ma co się dziwić, bo pierwszy raz przecież słyszeli wypowiadane przez szefa takie dziwadła językowe. Nie tylko zresztą oni. Pierwszy raz coś takiego słyszał również ich elektorat. – Ale o co kolesiowi chodzi – zapytała ta część elektoratu, która nie zrozumiała niczego. Ci zaś, którzy przynajmniej to rozumieli, że w ustach prezesa „restauracja" nie oznacza lokalu z wyszynkiem, zaczęli zadawać sobie niebezpieczne pytanie: Czy aby ich ulubiony prezes nie jest wykształciuchem? Bo przecież tylko wykształciuch, używając takich słów, rozumie, o czym mówi.

Bardzo niebezpieczne to pytanie, bo przecież dzięki propagandzie pisowskiej „wykształciuch" (po polsku inteligent) stał się dla części społeczeństwa synonimem Żyda. Z braku Żyda, PiS w czasie kampanii wyborczej nastawił się na wojnę z wykształciuchem, któremu na dodatek przyprawił jeszcze gębę („Mordo ty moja"). Wykształciuch z mordą i pełnymi kieszeniami stał się największym wrogiem prawdziwych Polaków, do którego zapałali oni najszczerszą nienawiścią. A teraz okazuje się, że wykształciuchem może być sam prezes.

Już wcześniej były przesłanki uzasadniające takie podejrzenia. Komentatorzy polityczni pisali na przykład, że Kaczyńscy wywodzą się z inteligencji żoliborskiej (czytaj Jadwigę Staniszkis). Zakładano jednak wówczas, że inteligencja żoliborska to jest jakaś inna inteligencja. Że różni się od pozostałej w Polsce inteligencji, że na przykład inteligencja żoliborska to jest taka inteligencja, która do trzech nie umie zliczyć. Czyli tak naprawdę inteligencją nie jest.

Potem, już po przegranych wyborach, prezes Kaczyński sam przyznał, że wychowywał się w lepszych miejscach niż podwórko. Być może na salonach, na których spotykali się obywatele, zwracający się do siebie „Mordo ty moja". Były to jednak tylko domysły, bo przecież tym lepszym miejscem od podwórka mogła być na przykład zakrystia ojca Tadeusza Rydzyka.

Teraz jednak, kiedy Jarosław Kaczyński pojechał paradygmatem, predylekcją i petryfikacją, wątpliwości już chyba nie ma. To po prostu jest normalny, wredny i podstępny wykształciuch. Tak chyba odebrał to również elektorat, bo notowania PiS-u poleciały na łeb na szyję. W tej chwili na tę partię chce głosować już tylko 19 proc. obywateli. Pozostali poczuli się oszukani. Wydawało im się bowiem, że w wyborach głosowali na partię prostych hreczkosiejów – Gosiewskiego, Jurgiela, Putrę i Kuchcińskiego – a okazało się, że to wytrawni intelektualiści. Skoro bowiem żywo reagowali na „niemożność abstrahowania od paradygmatu" i „semiotykę" byłego premiera, to znaczy, że go rozumieli. Wykształciuchy jedne! Nic dziwnego, że Ludwik Dorn, który obdarza wykształciuchów (sam ukuł ten termin) najwyższą pogardą, jest dziś w PiS-ie szykanowany.

Ze spadających notowań PiS-u wynika jednak, że obraz tej partii jako towarzystwa wytrawnych intelektualistów jest przez wyborców odrzucany. Bliższy mu jest wizerunek hreczkosieja, który w pogardzie ma elity. Żeby wrócić do tego wizerunku, prezes Kaczyński będzie musiał udowodnić, że ze swojego sejmowy wystąpienia, podobnie jak jego wyborcy, nie zrozumiał ani słowa. Co wcale takie trudne nie będzie. Wystarczy, że Jarosław Kaczyński przywoła ze swego wystąpienia takie słowo, jak „imposybilizm". Pojęcia tego nie ma nawet w słowniku PWN, co oznacza, że w języku polskim ono nie istnieje. A skoro nie istnieje, to nie może być rozumiane. Czyli Kaczyński używa pojęć, których sam nie rozumie. Jaki zatem z niego wykształciuch!?

Chyba, że prezes rozumie nawet takie słowa, które nie istnieją. ▲

Teraz, kiedy Jarosław Kaczyński „pojechał" paradygmatem, predylekcją i petryfikacją, wątpliwości już nie ma. To po prostu jest normalny, wredny i podstępny wykształciuch. Wyborcy są skołowani. Wydawało im się, że w wyborach głosowali na partię prostych hreczkosiejów – Gosiewskiego, Jurgiela, Putrę i Kuchcińskiego – a okazało się, że to wytrawni intelektualiści. Skoro bowiem żywo reagowali na „niemożność abstrahowania od paradygmatu" i „semiotykę" byłego premiera, to znaczy, że go rozumieli. Wykształciuchy jedne!

zawirowania

Uroczy Donald

– Najważniejsze jest, żeby mieć w sobie to coś, co niewątpliwie ma nasz premier Donald Tusk, czym zauroczył całą Polskę. Zupełnie tak jak ja! – zanim premierowi w telewizji zaśpiewała, wyznała Doda Elektroda.

Donald!!! To ty też masz duże cycki!!!

Kaczyński przypomina Murzynkę

– Prezydent przypomina murzyńską małżonkę, która zajmuje się autentycznymi czynnościami w skrytości murzyńskiej chaty. A zza chaty krzyczy minister Kamiński – powiedział (kto go jeszcze pamięta?) Tomasz Nałęcz, niegdyś polityk.

Jako dobre czy złe Mzimu?

Nelly i jej paluszki

Oto relacja, która w tym tygodniu wstrząsnęła nami najbardziej. Napisał ją reporter „Faktu": „Wczoraj Rokita udowodnił, że w jego domu jest mistrzem gotowania. Potrawa tak bardzo smakowała Nelly, że jeszcze długo po posiłku oblizywała palce ze smakiem".

Janek! Jak ty to wszystko znosisz?! Przecież ona nie dość, że się kompromituje w mediach, to jeszcze obrzydliwie oblizuje paluchy! I to gdzie? W Krakowie!

Sex tygodnia

– Powiedziałem kiedyś (o reżyserze Andrzeju Wajdzie – przyp. red.), że to facet, któremu staje do środka – powiedział Kazimierz Kutz, poseł PO.

Wyjaśniamy, że parlamentarzysta Kutz nie miał na myśli ości w gardle.

Oczadzieli?

Nowy rząd, ustami premiera Tuska, zapowiedział, że w przyszłym roku wycofa polskie wojsko z Afganistanu. Jednocześnie nowy rząd, tym razem ustami ministra Radosława Sikorskiego, obiecał, że w przyszłym roku pośle polskie wojska na wojnę do Czadu.

Ale czad!!!

Puszczajcie Radka przodem

Borowcy poskarżyli się, że bardzo trudno im ochraniać ministra spraw zagranicznych Radka Sikorskiego. A to dlatego, że minister Radek nosi przy sobie broń, więc istnieje niebezpieczeństwo, że zacznie z niej strzelać w sytuacji zagrożenia. Problem w tym, że ci funkcjonariusze BOR-u, którzy znajdą się z przodu ministra, na linii strzału, będą musieli uważać na swoje tyły, żeby Sikorski ich nie postrzelił.

Jedyna rada dla funkcjonariuszy: Puszczajcie ministra Radka przed sobą. Może was obroni?!

Szczotkę klozetową za trzonek

Oto fragment instrukcji obsługi szczotki klozetowej, która znajduje się w ubikacji urzędu powiatowego w Nowym Targu: „Szczotkę klozetową (w razie potrzeby) należy ująć za trzonek, a jej drugą stroną wymyć wnętrze muszli. Czynność ta jest absolutnie prosta i jest ją w stanie wykonać na pewno każdy urzędnik tutejszego urzędu. Istnieje duże prawdopodobieństwo (graniczące z pewnością), iż czynność tę potrafi wykonać poprawnie także inna osoba, korzystająca z toalety".

No to już bezpieczniej załatwić się w domu.

(kk)

Prawdziwe życie >> W Domu Pomocy Społecznej w Zaściankach

A dyrektor cały czas ta sama



Marcin Ołdyński mieszka w DPS-ie 21 lat. Czuje się najlepiej, kiedy tańczy hip-hop. „Idę własną drogą" – mówi.

Siaśka, Maj, Tosiek, „mama ketor", Lola, baba... Nikt nie zmieni ani pracowników DPS-u w Zaściankach, ani ich podopiecznych. Mieszkańcy wciąż są dużymi dziećmi, a pracownicy, opiekując się nimi, wciąż czują się młodzi i potrzebni. I tak przeżyli ze sobą 40 lat.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Kaskiewiczowa z tej strony. Z DPS-u – przedstawia się dyrektor Iraida, dzwoniąc niedawno do Telewizji Białystok z zaproszeniem na jubileusz 40-lecia placówki. Redaktor krańcowo zdziwiony: – Cały czas ta sama?!

– Ta sama, innej nie ma – bez mrugnięcia powieką potwierdza Kaskiewiczowa. 36 lat w DPS-ie przy ul. Baranowickiej, na granicy Białegostoku i Zaścianek. Od 1978 roku jako zastępca dyrektora. Od 1987 r. – dyrektor. Pół życia... Do jej gabinetu spływają listy gratulacyjne od posłów i senatorów. Wrażenia wielkiego nie robią. Ona zasłuchana w rosyjskie romanse, podpalając papierosa, woli wspominać każdego ze swoich podopiecznych. Każdego ciepło, jak własne dzieci. Bo takich naprawdę własnych nie miała.

– Mam dziś taki płaczliwy dzień – usprawiedliwia się, ukradkiem ocierając łzy. Współpracownicy napisali jej kartkę: „Dziękujemy, że jesteś". Sprawniejsi pensjonariusze wpadają z pytaniem, w czym jeszcze można pomóc przed uroczystością. Słusznego wzrostu i postawy Kaskiewiczowa... mięknie.

Siaśka

Kawę Iraida nauczyła się pić parę miesięcy temu. Kiedy zabrał się za jej przygotowanie Siaśka. Czyli Mariusz. Tak precyzyjnie odmierza kawę, cukier i mleko, że napój jest wyśmienity. Czasem Siaśka się miga: „Baba, niech Lola zrobi". Czyli sekretarka. Ale Lola nie zrobi takiej dobrej. No dobrze, ale w zamian Siaśka żąda „ciuciu bez kuciu", czyli cukierka bez cukru. Jest chory na cukrzycę. Siaśka jest prawdomówny do bólu. Potrafi powiedzieć dyrektorce bez ogródek, że wygląda źle i musi się przebrać, nie pokazywać się tak ludziom.

– My uważamy się za zdrowych psychicznie, a jesteśmy po prostu fałszywi – zamyśla się dyrektorka. – Nie potrafimy powiedzieć wprost, że coś nam się nie podoba, nie pasuje, zawsze spętani jesteśmy jakimiś uwarunkowaniami, konwenansami, zależnościami. Oni, jak kochają, to na całego. No cóż, jeśli nie, to jest bardzo źle.

Na własnej skórze odczuwają to opiekunowie, których nie zaakceptują pensjonariusze. Swój brak aprobaty wyrażają różnie: przez niszczenie sprzętów albo robienie tego, co chcą. Np. Maj, czyli Marek, dobrze wie, co wolno mu zjeść u pani Ani. Wystarczy, że zniknie ona za horyzontem i zastępuje ją ktoś nowy, Maj kategorycznie zamawia cztery kanapki z tym, co chce, nie zważając na dietę. Wali pięścią w stół i tłucze talerze, aż je dostanie. Oj, potrafi rozłożyć na czynniki pierwsze każdego. Inna sprawa, że i nie każdy nadaje się do tej pracy, gdzie trzeba mieć niezmierzone pokłady cierpliwości i miłości.

Mirek, Anka, Tosiek i Piotrek

Mirek Pawłowski, wokalista zespołu Bongo, jest szalenie odpowiedzialną osobą. To na jego głowie był wybór repertuaru na jubileuszowy koncert i przeprowadzanie prób. Mieszka tu od 14 lat i przyznaje, że lepiej mu niż we własnym domu. Bo może się rozwijać. Śpiewa, gra w koszykówkę, hokeja i piłkę nożną. I lubi sobie pofilozofować. Pewnego poranka, jeszcze przed godziną 7, zawędrował do gabinetu dyrektorki, by podzielić się z nią przemyśleniami, jakie snuł przez pół nocy:

– Jak to dobrze, że otworzyła pani ten oddział dla osób z chorobą Alzheimera – Mirek zaczął od pochwał. – Bo kiedyś i pani z niego skorzysta – zakończył pogodnie. Widząc skonsternowaną minę dyrektorki, wytłumaczył: – Na stare lata może być różnie. A tak będzie pani z nami!

Takie chwile są najmilsze. Albo jak mówią do niej „mamo ketor" (mamo dyrektor). Albo jak któraś się zakocha, jak Anka, i zwierza się przez pół godziny. I mówi: „Ty jesteś moją mamą, nie ta, co umarła". Bo Anka na akceptację w rodzinnym domu nigdy się nie doczekała. Ma prawostronny niedowład ciała. Mimo tego przepięknie haftuje. Chodzi do klubu „Przystań" na Grottgera i wreszcie czuje się dowartościowana. Tosio z kolei uwielbia jeździć autobusami. Dzięki nim poznał już całe miasto i jego okolice.

– Byłem w pubie na małym piwie i frytkach – pochwalił się ostatnio.

Dyrektorce włosy stanęły dęba. Tosiek po porażeniu mózgowym i tak ma nagłe zachwiania równowagi, a tu jeszcze alkohol!

– A co ja, człowiekiem nie jestem i nie mogę spróbować tego, co wszyscy? – oburzył się Tosiek. – Raz chciałem poczuć się jak pan!

Jak panowie szlachta chciał też poczuć się Piotrek. Po obejrzeniu „Pana Tadeusza" poprosił, żeby dziewczyny podgoliły mu czuprynę na szlachciurę. Z efektu zadowolony był połowicznie, jakoś tak mało wyraziście mu się wydawało. Więc w nocy schwycił za maszynkę i... zostawił sobie tylko wiechcieć włosów na czubku głowy. „O nie, tak na uroczystość nie pójdziesz" – zakrzyknęła dyrektorka. „Ale na ognisko pójdę. Nałożę czapkę i nikt nie zobaczy" – wzruszył ramionami Piotrek.

Agnieszka i Junior

Agnieszka pochodzi z wielodzietnej rodziny, trafiła do DPS-u razem z rodzeństwem w stanie takiego zaniedbania, że jadła rączkami i nic nie mówiła. Pod opiekę dostała czarnego kundelka z elegancki białym gorsem, którego ktoś podrzucił pod pływalnię. Pewnego dnia zdumieni pracownicy dostrzegli, że dziewczyna prowadzi Juniora na smyczy. Po raz pierwszy, bo zawsze pilnował się jej nogi. Agnieszka otworzyła buzię i wyjaśniła: „Bo on na baby chodzi". I już zaczęła mówić.

Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień – mówią i mieszkańcy, i pracownicy. Ani jednych, ani drugich nikt nie zmieni, bo są sobie nawzajem potrzebni. I że ich potrzeby rozumieją władze miasta. Dzięki temu, po rozbudowie, żaden DPS w województwie nie może się równać z zapleczem terapeutyczno-rehabilitacyjnym tego na Baranowickiej.

Nowa Wieś Ełcka >> Sąsiadująca z nimi stacja transformatorowa jest ich zmorą

Jak muchy w sieci

Orłowscy pisali skargi niemal wszędzie – kiedyś do KC PZPR, władz gminy Ełk, Zakładu Energetycznego. Na nic. Nadal tuż obok ich domu działa olbrzymia stacja transformatorowa. O zgrozo! Właśnie tu ma powstać jeszcze sprzęgło energetyczne.

Wojtek Mierzwiński
wmierzwinski@wspolczesna.pl

Hilaria i Ireneusz Orłowscy od 1949 roku mieszkają w poniemieckim domu na uboczu w Nowej Wsi Ełckiej. Mąż pani Hilarii z nostalgią przypomina czasy, kiedy za domem był piękny ogród, a tuż obok pasło się bydło. Ich radość skończyła się na początku lat osiemdziesiątych, kiedy na wprost ich bramy ruszyła budowa wielkiej stacji transformatorowej.

– Nie mogliśmy uwierzyć własnym oczom – wspomina Hilaria Orłowska. – Przecież my mieszkaliśmy tu wcześniej, zanim powstała ta olbrzymia plątanina kabli. Zaczęliśmy pisać skargi, bo wydawało nam się, że jeśli linie źle wpływają na nasze zdrowie, to energetycy odkupią od nas ziemię i stać nas będzie na inny dom. Tak się nam jednak tylko wydawało.

Orłowscy pokazują plik pism do KC PZPR, Zakładu Energetycznego Białystok, władz gminy Ełk.

– Szukaliśmy ratunku. Niestety, nikt nie chciał nam pomóc. Przyjeżdżali, coś mierzyli, oświadczali, że nadal możemy tu mieszkać, odjeżdżali. Tymczasem ja i mąż już podupadaliśmy na zdrowiu. Lekarze nieraz nam mówili, że powinniśmy się stąd wyprowadzić. Ale gdzie i za co mielibyśmy kupić nowy dom – pyta pani Hilaria.

Ireneusz Orłowski zarzeka się, że kiedy jeszcze miał siłę na hodowlę bydła, na pobliskiej łące nie musiał wcale podłączać pastucha elektrycznego.

– Ściągało napięcie ze stacji na 40 metrów, aż do przejazdu kolejowego – mówi gospodarz.

– Najgorzej, kiedy jest burza. Te linie świecą się na czerwono, ze słupów lecą snopy iskier, a wszystko głośno brzęczy. Boję się, że to się kiedyś spali albo wcześniej dostanę zawału – mówi pani Hilaria.

Kiedy chcieliśmy o sprawie Orłowskich porozmawiać z pracownikami Polskich Sieci Energetycznych sp. z o.o. (właściciela stacji trafo), wyjaśnili rzeczowo, że rzecznik prasowy jest nieuchwytny, więc z rozmowy nici.

Pozwolili, a za rok zakazali

Orłowscy załamali się w 1982 roku. Dwa lata wcześniej postanowili obok domu stawiać kuchnię letnią.

– O pozwolenie na budowę wystąpiliśmy w 1980 roku. W 1981 ją skończyliśmy. Kiedy dom już stał, w 1982 roku dostaliśmy kwit z informacją, że budowa musi być natychmiastowo wstrzymana – mówi przez łzy pani Hilaria.

Okazało się, że tuż nad nowo postawionym budynkiem ma biec... linia średniego napięcia. Budynek, na który Orłowscy przez długie lata spłacali pożyczkę, do dziś stoi nieużywany.

– Czy tak się traktuje ludzi? Pytam! Czuję, jakby się na nas sprzysięgły jakieś złe moce, przecież to absurd. Na dodatek 10 metrów od naszego domu stoi przęsło tej linii, a ja w przepisach znalazłam, że powinno być oddalone od budynków mieszkalnych co najmniej o 30 metrów – narzeka H. Orłowska. – Na linię przez naszą posesję też pisaliśmy skargi.

Tym razem państwo Orłowscy doczekali się odpowiedzi.

– Wyjaśniono nam, że nie ma innego wyjścia, niż puścić linię właśnie przez naszą działkę – spuszcza głowę ze zrezygnowaniem Ireneusz Orłowski.

Rzeczniku, pomóż!

Choć państwo Orłowscy napisali już wiele skarg, nic dotąd nie zapowiadało zmian. Aż do tego roku! Właśnie niedawno wyszło na jaw, że tu, koło domu dwojga schorowanych ludzi, w stacji transformatorowej naprzeciwko ich bramy powstanie... sprzęgło mostu energetycznego. Ta instalacja będzie częścią międzypaństwowego projektu energetycznego, czyli sieci, która połączy między innymi Polskę, Litwę i Estonię.

– Tylko tu mogą się przyłączyć, w Nowej Wsi Ełckiej – potwierdza Antoni Polkowski, wójt gminy Ełk.

– To, że sieć z Litwy pójdzie przez Mazury, było wiadomo już od dawna – dodaje Andrzej Piekarski, rzecznik Zakładu Energetycznego Białystok.

Wójt Polkowski liczy, że po budowie sprzęgła do kasy gminy spłynie podatek od gruntów, prezydent Ełku kalkuluje, że być może dzięki podełckiej instalacji w regionie stanieje prąd. Czarno przyszłość widzą za to Orłowscy. – Jeśli ma być jeszcze gorzej, to ja chyba nie chcę już dłużej żyć – patrzy w okno pani Hilaria.

– Tyle lat spłacaliśmy zaciągnięte pożyczki na ten dom. Ciężko na to pracowaliśmy. Nie jesteśmy dłużni państwu ani grosza. Niechże teraz państwo czy zakład energetyczny zamieni nam to gospodarstwo na inny dom! Czy można nami pomiatać, wcale nie liczyć się z nami – pyta przez ściśnięte gardło Ireneusz Orłowski.

List w tej sprawie został już wysłany do Rzecznika Praw Obywatelskich. Państwo Orłowscy liczą na to, że ta instytucja uzna, że ich ziemia i budynki przez lata traciły na wartości, że przęsło linii jest zbyt blisko ich domu, że przez ponad 25 lat byli krzywdzeni.

– Bo przecież my tu mieszkaliśmy, zanim wyrosła ta plątanina kabli. Kiedyś było tu pięknie. Spokój, cisza, dużo kwiatów, blisko do sklepu i do kościoła – zamyśla się Hilaria Orłowska. ▲



M. Hirszfeld

– Tu nie można normalnie żyć. Najgorzej jest podczas burz – mówi Hilaria Orłowska

reklama



Społeczeństwo >> Wyjazdy „za pracą" najbardziej uderzają w najmłodszych

Małe ofiary emig

Wiele dzieci próbuje udźwignąć ciężar ponad swoje siły i żyć bez rodziców. Rozumieją, że rodzice musieli wyjechać za granicę do pracy, bo przecież pieniądze są ważne. Cierpią, nie mówiąc o tym nikomu. Czasem w ogóle przestają się odzywać. Albo nagminnie wagarują.



Emigracja może zniszczyć rodzinę, a to zawsze najbardziej odbija się na dzieciach. Osamotnione maluchy wyrastają na nastolatki, które często nie radzą sobie z życiem.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Luiza miała dziesięć lat, gdy jej mama wyjechała do Włoch. Tato nigdy się nią nie zajmował, została więc z babcią. Wszystko było dobrze, dopóki mama dzwoniła. Ale przestała. Dziś Luiza jest w domu dziecka. – Nie dałam sobie z nią rady – tłumaczyła babcia.

Paweł, Grzesiek i Damian – niespokrewnieni, chociaż z identycznymi życiorysami. Kiedy kończyli podstawówkę, jedno z rodziców każdego z nich wyjechało do pracy za granicą. Dwóch ojców i jedna matka. Najpierw dzwonili, pisali, zapraszali. Z biegiem czasu kontakty stawały się coraz rzadsze, nie tylko z chłopcami, ale też z partnerem, który został w kraju. Rodziny się rozpadły. Ale zanim rodzice zdali sobie sprawę z tego, że ich małżeństwa nie istnieją, zmiany wyczuli chłopcy. Najpierw przestali chodzić do szkoły, potem kradli, zdarzyły się pobicia. Przydzielono im nadzór kuratorski, trafili do ośrodków wychowawczych. Dwaj właśnie wychodzą na prostą, jednemu się nie udało. Ale bez fachowej opieki i ta dwójka byłaby stracona.

– To oczywiste, że u podłoża wszystkich kłopotów leżał wyjazd rodzica do pracy za granicą – nie mają wątpliwości pedagodzy, którzy zajmowali się chłopcami w Białymstoku.

Rodzice Krzysia są w Szwecji. Tata „od zawsze", mama od kilku miesięcy. Ale i Krzyś ma niewiele więcej, bo niecały rok. Chłopczyk trafił do domu dziecka, jeszcze zanim matka wyjechała do pracy – zabrano go, bo kobieta karmiła go piersią, będąc pod wpływem alkoholu. Nie przejęła się tym zbytnio, przeciwnie, uznała to za doskonały zbieg okoliczności, bo dzięki temu uwolniła się od niemowlęcia i mogła realizować swoje marzenia. Wyjechała. Obiecuje, że wróci. Kiedy? Jak zarobi odpowiednią ilość pieniędzy. A ile to jest „odpowiednia ilość"? Tego nie wie nikt. Krzyś za swoją mamę uważa dyrektorkę domu dziecka.

Marzenie: mieć rodziców na co dzień

Problem dzieci wychowujących się z dala od rodziców (albo przynajmniej od jednego z nich) ciągle narasta. Potwierdzają to wszyscy, którzy pomagają rodzinom lub opiekują się dziećmi w szkołach, świetlicach czy ogniskach wychowawczych. Bo w placówkach opiekuńczych tego problemu jeszcze nie widać. Pojedyncze przypadki owszem, zdarzają się, ale zdarzały się od lat. W końcu Polacy wyjeżdżali za granicę do pracy już w latach 70. Wtedy najczęściej potrzeba zarabiania pieniędzy wyrywała z domu ojca, dziś równie często z domu znika matka, pozostawiając dzieci w różnym wieku.

– Takie dzieci wyróżniają się spośród innych. Są albo zamknięte w sobie, albo nadpobudliwe, czasem wręcz agresywne – mówi Maria Anna Huluk z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział w Białymstoku. – Nawet te, którymi interesują się oboje rodzice, choć pracują za granicą, są inne. Widać po nich, zresztą same o tym mówią, że bardzo nie lubią tej sytuacji, w której się znalazły. One marzą o tym, by mieć rodziców na co dzień.

W Polsce zachodniej coraz częściej zdarzają się sytuacje, gdy rodzice, wyjeżdżając za granicę, zostawiają swoje dzieci w domach dziecka. I nie dotyczy to jedynie osób skażonych społecznymi patologiami. Pracownicy placówek opowiadają chociażby o położnej, która zgłosiła się z synkami w wieku dwóch i pięciu lat i poprosiła o ich przechowanie na czas kontraktu. Natomiast pracownica banku zostawiła czternastoletnią córkę pod opieką drugiej, o trzy lata starszej. Skończyło się tragicznie. Młodsza popełniła samobójstwo.

Babcia nie zawsze wystarczy

W naszym regionie porzucanie dzieci z powodu wyjazdu do pracy to na szczęście rzadkość. Rodzice najczęściej korzystają z pomocy rodziny i zostawiają maluchy pod opieką cioci czy babci. To właśnie babcie są ostatnio najczęstszymi klientkami poradni rodzinnych. Dopóki dzieci są małe, babcie całkiem nieźle sobie z nimi radzą. Ale kiedy z maluchów wyrastają nastolatki, zaczynają się poważne kłopoty.

– Emigracja najczęściej dotyczy rodzin, w których nie starczało do pierwszego. Więc w pierwszych miesiącach ci, którzy zostali w kraju, wpadają w zachwyt, dzięki przysyłanym pieniądzom. Nagle jest co jeść – opowiada Anna Zieniewicz, dyrektor Domu Dziecka w Krasnem. – Potem statut materialny rodziny rośnie, babcia zaczyna więc dawać dzieciom pieniądze. Czasem raz na tydzień, czasem tylko wtedy, kiedy dziecko poprosi. Maluchy najpierw kupują batoniki, potem robią się coraz starsze i w sklepie proszą o wino, piwo i papierosy. Babcia traci kontrolę nad wychowankiem, zaczynają się kradzieże, czasami poważniejsze przestępstwa. Dziecko ma sprawę karną i na koniec trafia do domu dziecka. A tak być nie powinno, dom dziecka nie jest lekiem na całe zło.

Tak być nie powinno, ale się zdarza. Jak mówi Anna Zieniewicz, jeśli dzieci pochodzą z domów, w których matki były prawdziwymi matkami, to zaalarmowane kłopotami w kraju często wracają.

– Rzucają wszystko i przyjeżdżają, by zająć się dzieckiem. Jeśli wcześniej żyły w małżeństwie z alkoholikiem, to wracają z zagranicy pewniejsze siebie, z poczuciem wartości, oczywiście jeśli tam nieźle sobie poradziły. Za granicą odbijają się od dna, nabierają wiary we własne siły. Najczęściej zabierają dzieci z kraju i zaczynają nowe życie.

Tak jak matka Joli z Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku. Na szczęście była w kontakcie z rodziną, można się więc było z nią skontaktować, gdy dziewczyna wpadła w tarapaty. Scenariusz typowy: unikanie szkoły, wagary, pierwsze przestępstwa.

– Ale skontaktowaliśmy się z matką. Rozmawialiśmy z nią wiele razy, przekonywaliśmy – opowia-

racji

Problemy rodziców, kryzysy w związkach spowodowane wyjazdem za granicę, stres babci, która zostaje obarczona obowiązkiem wychowania – to się odbija na dzieciach.

da Marek Iwanowicz, dyrektor Pogotowia Opiekuńczego. – I w końcu wróciła do córki. Udało się.

Szczęśliwego zakończenia nie ma historia Luizy. W jej przypadku nie było z kim się skontaktować. Matka, od kilku lat przebywająca we Włoszech, przestała się odzywać. Nie wiadomo, czy żyje, czy może coś się z nią stało. Dopóki była nadzieja, że mama jest, chociaż daleko, Luiza dawała sobie radę. Uczyła się, dbała o siebie. Mimo że babcia już dawno przestała radzić sobie z życiem. W tej rodzinie alkoholu nadużywano od dawna. Mama Luizy wcale od niego nie stroniła, tyle że wszyła sobie esperal i pojechała szukać nowego życia. Ale dopóki była w kraju, mimo że piła, Luiza była zawsze czyściutka i zadbana, nigdy nie opuszczała szkoły. Kobieta najwyraźniej kochała swoją córkę. Babcia? Babcia jej nie kocha, do czego głośno się przyznaje, i to w obecności Luizy. Ojciec też jej nie chce. Luizie przestało więc zależeć na życiu, spróbowała narkotyków. Bo po co żyć, gdy nikt nie kocha?

Wszystko odbija się na dzieciach

Dzieci porzucone w naszym regionie to jednak rzadkość. Większość maluchów opuszczonych przez emigrujących rodziców wychowuje się wśród krewnych i nigdy nie trafia do placówek opiekuńczo-wychowawczych. To dlatego pracownicy Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie w naszym regionie nie odnotowują emigracji jako problemu. Genowefa Kulikowska, kierownik PCPR-u w Mońkach, mówi, że nie zdarzyło się ostatnio, by dziadkowie opiekujący się wnukami nie wywiązywali się ze swoich obowiązków. To samo podkreśla Agnieszka Piątek z PCPR-u w Siemiatyczach. Nie znaczy to jednak, że problem nie istnieje. Świadczy raczej o tym, że na razie nie wypłynął poza rodziny, że dziadkowie jeszcze na tyle kontrolują dzieci, iż te nie robią niczego, w co musiałoby ingerować państwo. Ale w wielu przypadkach to tylko kwestia czasu.

Najczęściej opuszczone przez rodziców dzieci nie są też objęte żadną fachową pomocą. Zmiany w ich zachowaniu zauważają tylko nauczyciele, czasem opiekunowie w świetlicy. Bo dzieci gorzej się uczą, sprawiają wrażenie „niezagospodarowanych". Te pogodne i aktywne nagle przestają się wyrywać do odpowiedzi na lekcjach, te nadpobudliwe stają się nie do opanowania, biją kolegów i wagarują. Jeszcze inne garną się do dorosłych, którym mogą zaufać. Opowiadają o swoich marzeniach, o pustym domu, o każdym telefonie od mamy czy taty.

– Dla mnie taki kilkuletni wyjazd to pierwsza faza rozpadu rodziny – nie kryje Maria Anna Huluk z białostockiego TPD. – Nawet jeśli dzieci odwiedzają swoich rodziców w nowym kraju, i tak są naznaczone brakiem kontaktu z tym rodzicem. Powiedziałabym nawet, że to są dzieci-sieroty. Problemy ich rodziców, częste kryzysy w związkach spowodowane wyjazdem za granicę, stres babci czy cioci, która zostaje obarczona obowiązkiem wychowania – to wszystko odbija się na dzieciach. I niestety jest to zjawisko nagminne i narastające.

Emigracja >> Maluchy aklimatyzują się najszybciej

Zabierz dzieci ze sobą!

Jeśli przynajmniej jeden z rodziców wyjeżdża na długo, lepiej, by zabrał ze sobą całą rodzinę. Chociaż dzieciom w obcym kraju też nie jest łatwo.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Emigrujący Polacy są przedmiotem badań naukowców z wielu państw, chociaż głównie z Wielkiej Brytanii. Z ich ustaleń wynika wyraźnie, że dzieci zabrane przez rodziców za granicę radzą sobie emocjonalnie lepiej niż te pozostawione w kraju. Co nie znaczy, że nie mają problemów z aklimatyzacją w nowym środowisku.

Największe znaczenie ma wiek dziecka. Im jest młodsze, tym mniejsze znaczenie ma dla niego kraj, w którym mieszka. Ze zmianą miejsca zamieszkania dobrze radzą sobie np. przedszkolaki. Być może dlatego, że wiek 3-6 lat to okres, w którym mowa dopiero się rozwija i dzieci szybko uczą się nowego języka.

W wieku szkolnym natomiast bariera językowa staje się poważnym problemem – tym poważniejszym, im starsze jest dziecko. Z badań holenderskiego rządu wynika, że jeśli pierwszoklasista holenderski zna 3 tys. słów w swoim języku, to pierwszoklasista, który w domu mówi innym językiem, zna tylko tysiąc holenderskich wyrazów. Co gorsza, różnice pogłębiają się wraz z wiekiem. W szóstej klasie Holender zna 11 tys. słów, a przyjezdny tylko 5 tys. Jak ma się dogadać nastolatek, który nie rozumie, o czym mówią jego koledzy?

Trzeba ogromnego wysiłku rodziców, by dziecko za granicą poczuło się jak u siebie w domu. Niestety, większość „świeżych" emigrantów długo pracuje, a jeszcze dłużej dojeżdża do pracy. Są zmęczeni i sami przeżywają stres związany ze zmianą środowiska. Często więc nie mają sił, by zajmować się problemami dzieci. W takiej sytuacji potrzebna jest fachowa pomoc. Bez niej może dojść do tragedii.

reklama



Obyczaje >> Parlament Europejski to miejsce poważnych debat, ale nie tylko...

Euro z ludzką buzią

Pokoje z leżankami, kawiarenki, restauracje, fryzjera, pralnię i siłownię, a nawet sklep i kaplicę mają do swojej dyspozycji posłowie Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Pracują w budynku, z którego można nie wychodzić i... całkiem nieźle żyć.



Prof. Barbara Kudrycka przez trzy lata zasiadała w Parlamencie Europejskim. Od dwóch tygodni jest ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, jednak z łezką w oku wspomina czas spędzony w Brukseli, piękne miejsca i ludzi, których tam spotkała.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Barbara Kudrycka z Białegostoku jeszcze dwa tygodnie temu była posłem Parlamentu Europejskiego, a dziś nosi już tekę ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Jednak za budynkiem europarlamentu już tęskni. Tęskni za Brukselą i za ludźmi, których tam spotkała. Za operą i za mulami (małżami), na które chodziła razem z eurodeputowanym z Krakowa – Bogusławem Sonikiem.

Pokoje z leżankami

– W Parlamencie Europejskim w Brukseli panuje bardzo przyjazna atmosfera. Sprzyjająca zarówno pracy, jak i chwilom relaksu – wspomina prof. Kudrycka.

Budynek europarlamentu, stojący w samym centrum dzielnicy europejskiej, to tysiące metrów kwadratowych oszklonej ze wszystkich stron powierzchni.

– Rzeczywiście, aby przedostać się z jednego końca budynku do drugiego, trzeba pokonać ogromne odległości, ale może to i dobrze tak czasami wstać od biurka i się poruszać... – żartuje prof. Kudrycka.

Poza tym, na korytarzach zawsze można spotkać kogoś znajomego i przysiąść z nim na chwilę w którejś z kawiarni, porozmawiać i się zrelaksować.

– Ten budynek został tak zaprojektowany i zbudowany, żeby można było żyć, praktycznie z niego nie wychodząc – wyjaśnia Bogusław Sonik, eurodeputowany z województwa małopolskiego.

Każdy poseł ma do dyspozycji pokój zlokalizowany na terenie europarlamentu, wyposażony w biurko, telefon, telewizor, a nawet... leżankę. W związku z tymi leżankami krążą po parlamencie różne anegdoty. Zasady są bowiem takie, że w tych pokojach nie można nocować, a tymczasem...

– Słyszałam, że niektórzy polscy deputowani, chcąc oszczędzić na swoich dietach i nie wydawać ich na hotele czy też wynajem mieszkań, próbowali tu nocować i niejedna sprzątaczka zdziwiła się, widząc tu nad ranem takiego pana w pidżamie – wspomina prof. Kudrycka.

Zdaniem posła Sonika, sytuacja, w której każdy z eurodeputowanych ma swój własny „kąt" jest zdrowsza i bardziej sprzyjająca pracy niż ta, jaka ma miejsce w polskim Sejmie.

– Polscy posłowie nie mają swoich miejsc do pracy, poza wspólnymi pokojami klubowymi, więc muszą błąkać się po sejmowych korytarzach lub przesiadywać w restauracji – wyjaśnia Sonik. – Poza tym, prawie wszyscy śpią w tym samym miejscu, w sejmowym hotelu, co również nie sprzyja wypoczynkowi.

– Tu, w europarlamencie, nie ma takiego życia zbiorowego, powiedziałbym stadnego, jak w polskim Sejmie czy też w akademiku – wchodzi w słowo Jan Olbrycht, eurodeputowany z Rybnika. – Razem spotykamy się czasami na umówionych kolacjach, ale też często po to, aby jeszcze coś przedyskutować.

Na terenie europarlamentu znajdują się też banki, biblioteki, czytelnie, restauracje, bary, a nawet fryzjer, kiosk z gazetami, centrum informujące o wydarzeniach kulturalnych w Brukseli, siłownia, wypożyczalnia rowerów i pralnia.

– Ostatnio udało nam się też wymusić otwarcie w podziemiach europarlamentu sklepu spożywczego, w którym do godziny 20 możemy robić zakupy, bo często wychodzimy z tego gmachu tak późno, że nie mamy już gdzie kupić czegoś do zapełnienia lodówki – przyznaje europoseł Sonik. – A w dzień żywimy się w tutejszej restauracji lub barze, w którym zresztą serwowane są bardzo dobre dania z grilla, zarówno ryby, jak i mięsa.

Rewolucja na ścianach

Krążąc po zaułkach parlamentarnych korytarzy można – niby od niechcenia – pozaglądać do zajmowanych przez europosłów pokoi. Wszystkie niby takie same (niewielkie, jednakowo umeblowane: biurko, krzesło, półka z książkami, niewielki tapczanik do odpoczynku), ale często można też znaleźć jakieś symbole czy chociażby prywatne drobiazgi pozwalające wnieść w te urzędnicze wnętrza „ducha domu". W jednym z pokoi wiszą na ścianie dwie duże, zabawne i kolorowe maskotki, w innym – zdjęcia roześmianych dzieciaków na huśtawce, w kolejnym – ogromny plakat przedstawiający paryską katedrę Notre Dame. Zdarzają się też manifestacje polityczne. W niektórych pokojach można zobaczyć plakaty z wizerunkiem rewolucjonisty Ernesto Che Guevary, w innych – popiersia Lenina. W pokoju prof. Kudryckiej wisiał zaś plakat upamiętniający wręczenie nagrody im. Sacharowa Andriejowi Milinkiewiczowi.

Czasami bywa też tak, że administratorzy budynku każą eurodeputowanym zdejmować plakaty. Tak było np. w przypadku Macieja Giertycha, na którego ścianach znaleziono ulotki o treściach nazistowskich.

Po spokój do kaplicy

Miejscem, które jednoczy parlamentarzystów, jest zaś kaplica, zwana też miejscem medytacji.

– Chodziliśmy tam na msze, odprawiane w obrządku katolickim, ale z tego miejsca korzystali też wyznawcy innych religii, nie było z tym żadnego problemu – wspomina prof. Kudrycka.

W kaplicy często bywał też Jan Olbrycht, a Jerzy Buzek przyznaje się do codziennych treningów w parlamentarnej siłowni. Niektórzy europarlamentarzyści wypożyczają w przerwach między sesjami rowery, żeby trochę się poruszać i pojeździć po okolicy, a poseł Sonik lubi spacery do sąsiedniej dzielnicy zamieszkiwanej przez Murzynów.

– To świetny pomysł na oderwanie się od naszej urzędniczej rzeczywistości – wyjaśnia. – W tamtejszych sklepach można znaleźć naprawdę ciekawe produkty, np. suszone gąsienice. Kupiłem je wraz z przepisem na potrawę, którą można z nich przyrządzić, zawiozłem do domu, ale żona jakoś nie była zainteresowana ich gotowaniem...

Walka o euro

Natomiast jedną z kwestii, która dzieli europarlamentarzystów z różnych krajów, są... pensje. Są one bowiem bardzo różne i trwa batalia o ich „uśrednienie".

– Europarlamentarzysta oddelegowany z danego kraju zarabia dokładnie tyle samo, ile poseł „krajowy" w jego państwie – wyjaśnia Jan Olbrycht. – My, eurodeputowani z Polski, dostajemy wiec trochę ponad 2 tys. euro, podczas gdy posłowie węgierscy dostają prawie 4,5 tys. euro, francuscy – ponad 5 tys., niemieccy – w granicach 8 tys. euro, a Włoscy – ponad 12 tys. euro miesięcznie! Za nami są chyba tylko kraje bałtyckie: Estonia, Litwa i Łotwa, których przedstawiciele dostają około tysiąca euro miesięcznie. I stąd też zabiegamy o uśrednienie pensji, a Włosi na tym chyba zbytnio nie stracą, bo ich kraj ponoć dopłaci im do tych mniejszych – wypłacanych od 2009 r. – przez Parlament Europejski pensji.

Rozmowa >> Z Rafałem „Roofim", który musi w niedzielę wygrać „YCD"!

Jestem chłopakiem z Grajewa

Przyjemnie byłoby wygrać, ale nie mam ciśnienia – zwierza się Rafał Kamiński „Roofi", finalista tanecznego show „You can dance" w TVN, w rozmowie z Joanną Klimowicz. Finał w niedzielę, 2 grudnia, o godz. 20 obejrzą miliony telewidzów. „Roofi" liczy na SMS-y Podlasian. Pomóżmy mu wygrać Broadway!

▲ Jak możemy ci pomóc w finale?

– Przydałby się nowy kręgosłup i trochę więcej talentu. Żartuję. Najgorszym tygodniem był poprzedni, półfinałowy. Potem trochę się zregenerowaliśmy i teraz jest OK. W relacji w TVN nie miałem nawet energii, żeby rozmawiać.

▲ Za to było tę energię widać na scenie, w housie z Glebą.

– Dobrze się czułem w jednej i drugiej choreografii, ale większą przyjemność sprawił mi modern jazz.

▲ Z Anią, którą zawsze chwaliłeś.

– Bo świetnie mi się z nią współpracuje, mamy wspólny język. Przetańczyliśmy najwięcej duetów, znamy siebie, swoje proporcje ciała, ciężar. Spędzamy ze sobą mnóstwo czasu, więc zdążyliśmy się zaprzyjaźnić. Nie ma mowy o żadnym romansie. Fani w internecie dopowiadają sobie pewne historie, a przecież to tylko taniec. Zarówno ja, jak i ona, mamy partnerów życiowych gdzie indziej. W programie zostaliśmy połączeni jako para, ale para taneczna.

▲ No cóż, taka jest formuła programu, by pokazać maksimum emocji.

– Trochę to „zalatuje" Big Brotherem, reality show. Patrząc ze strony producentów, to jego niewątpliwy atut. Pozwala telewidzom lepiej poznać uczestników od strony ich prywatnego życia. Nie spodziewałem się takiej popularności. Odczuwamy ogromne zainteresowanie, szczególnie ze strony młodzieży. Ja akurat cieszę się popularnością wśród nastolatek, właśnie się o tym dowiedziałem. Rzadko zaglądam na forum (www.youcandance.onet.pl), ale z tego co widzę, to właśnie młode dziewczyny wypowiadają się pozytywnie na mój temat.



TVN/Cezary Piwowarski

„Roofi" nadaje rytm – uważają oddani fani. Jurorzy dodają, że szybko się uczy.

▲ To dobrze czy źle?

– Chyba dobrze, bo w dzisiejszych czasach w młodzieży siła. Dzięki temu mam większe szanse na powodzenie w tym programie.

▲ Myślisz, że uda ci się w niedzielę?

– Uda mi się na pewno zatańczyć (śmiech). Nie przyjmuję żadnej innej opcji, np. że coś schrzanię.

▲ A jak obstawiałbyś zwycięzcę?

– Początkowo obstawiałem Natalię. Ona była najbardziej wszechstronna i moim zdaniem najbardziej zasługiwała na rozwój na Broadwayu. Ma świetny charakter, bardzo lubię takich ludzi. To był smutny moment, kiedy odchodziła. A jak będzie teraz – trudno powiedzieć.

▲ Dałeś się poznać jako nieśmiały, naturalny chłopak, bez ogródek przyznający się, że mówca z ciebie żaden albo że na szkolnych dyskotekach podpierałeś ściany.

– Właśnie taki jestem. Na pewno nie założę żadnej maski. W finale zatańczę swoje, spontanicznie postaram się odpowiedzieć na zadane mi pytania i przebrnąć przez ten life.

▲ Najlepiej czujesz się w hip-hopie. Agustin Egurrola nazwał cię nawet „profesorem hip-hopu".

– Tak, ale modern staje mi się coraz bliższy, bo ostatnio częściej trenuję ten styl tańca. Jeszcze brakuje mi podstaw klasycznych. Nie wiem czy będzie mi to dane opanować, bo to jest bardzo trudne. Mieliśmy obowiązkowe lekcje klasyki przy okazji przygotowywania spektaklu „Fame", tylko że zaawansowane. A takiemu tancerzowi jak ja, który specjalizuje się w hip-hopie, przydałoby się wytłumaczenie tego od zera. Może jakieś indywidualne lekcje? Nawet rozmawiałem o tym z Natalią. Chętnie przyjedzie do Białegostoku, zamierzamy ze sobą współpracować.

▲ To ostatnia prosta, wszyscy na ciebie liczą. Do kogo szczególnie chciałbyś zaapelować?

– Jestem chłopakiem z Grajewa. Dzwoni do mnie moja mama i mówi, jak bardzo ludzie z Grajewa mnie wspierają. Prowadzi tam wypożyczalnię video, przychodzi do niej mnóstwo mieszkańców i wszyscy tak liczą na to, że powiem coś o Grajewie. Mówię, bo nie wstydzę się miejsca, z którego pochodzę. Być może temat Białegostoku trochę zaniedbałem, bo wcześniej Piotr (Gałczyk – przyp. red.) był od jego promowania, ale ja także czuję się reprezentantem Białegostoku, tu zapuściłem korzenie i tu wrócę. Zastanawiam się, jak to będzie po powrocie do normalności. Na pewno przez parę dni postaram się odpocząć od wszystkiego, nawet od tańca.

▲ A jak odpoczywasz od tańca?

– Lubię jeść i spać, jak każdy zwierzak. Ale nawet jak nie tańczę, zawsze staram się znaleźć chwilkę, żeby zajrzeć do internetu i obejrzeć jakieś filmiki związane z tańcem. Dokształcam się niekoniecznie męcząc ciało.

▲ Chciałbyś coś powiedzieć fanom?

– Zachęcam was do uprawiania tańca, to świetny sposób na życie, a kto wie, czy dla kogoś nie stanie się drogą życiową. Może właśnie jest wśród tych nastolatków jakiś wybitny tancerz? Specjalnego apelu do fanów nie przygotowałem. Oczywiście, głosujcie, wysyłajcie SMS-y. Zależy mi na waszym wsparciu i wiem, że jesteście pozytywnie nastawieni. Ale szczerze mówiąc, jeszcze bardziej zależy mi na tym, żebyście wszyscy się wyluzowali, bo i tak będzie dobrze.

▲ Dziękuję za rozmowę.

reklama



Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Wykorzystaj nadchodzące dni do rozmyślań o tym, na czym tak naprawdę ci zależy. Niedługo zostaniesz poddany próbie.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Nie sugeruj się powierzchownym osądem innych osób. Zanim podejmiesz ostateczną decyzję o rozstaniu, posłuchaj swojego serca.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Niespodziewana nagroda lub premia w pracy spadnie ci jak przysłowiowa manna z nieba. Skończą się twoje problemy finansowe. Tylko nie szalej!

▲ BYK 21 IV – 21 V
Nie martw się na zapas, bo tylko tracisz czas, a i tak nie wpłyniesz na bieg zdarzeń. Musisz uzbroić się w cierpliwość i być wytrwałym.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Postaraj się zdystansować do plotek i zawiści, które cię otaczają. Jeśli będziesz ścigał plotkarzy, staną się jeszcze bardziej zaciekli.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Podczas przedświątecznych zakupów natkniesz się na dawno nie widzianego przyjaciela. Miło spędzony czas być może zaowocuje stałym związkiem.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Zapowiadają się pracowite dni. Postaraj się jednak nie zapominać o rodzinie i zobowiązaniach towarzyskich. Znasz stare powiedzenie: „Praca nie zając"?

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
To już koniec twoich problemów sercowych. Wkrótce poznasz osobę, której będziesz mogła zaufać. Daj się ponieść emocjom.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Nie planuj żadnych podróży w najbliższych dniach. Skup się za to na pracy, bo będziesz wyjątkowo kreatywny i w dobrej formie.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Dopadną cię rozterki sercowe. Kogo wybrać? Komu zaufać? W podejmowaniu decyzji kieruj się głównie intuicją, ale też nie zapominaj o rozumie.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Seria dziwnych zbiegów okoliczności wytrąci cię na chwilę z równowagi, ale wkrótce zrozumiesz, że możesz je wykorzystać podczas realizacji swoich celów.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Twoje podejrzenia wkrótce się potwierdzą. Zastanów się jednak dobrze, zanim publicznie ogłosisz swoje przemyślenia.

▲

Świat >> Istnieją liczne relacje transmutacji –

Kamień filo

Wszyscy średniowieczni alchemicy usiłowali poznać tajemnicę kamienia filozoficznego, który umożliwiał przemianę zwykłych metali w złoto.



Michał Sędziwój prezentuje na Wawelu królowi Zygmuntowi III Wazie przemianę zwykłego metalu w złoto

Mirosław Błach
studio@wspolczesna.pl

Już starożytni Egipcjanie poszukiwali kamienia filozoficznego, jednak prawdziwy rozkwit badań alchemicznych przypada na średniowieczną Europę. Wbrew swojej nazwie miał to być nie tyle kamień, co proszek o cudownych właściwościach. Dodany w minimalnych ilościach do każdego rodzaju metalu miał zamieniać go w szczere złoto. Nieudane próby jego pozyskania doprowadziły wielu do choroby psychicznej. W obłęd popadł legendarny doktor Johann Faust (1480-1540), wykładowca na uniwersytecie w Wirtembergii, który studiował w Krakowie. Jak Faust sam mówił, dla poznania tajemnicy kamienia filozoficznego „chętnie wyrzekłem się Boga, stałem się odstępcą i utraciłem wiarę. Uwierzyłem w diabła i oddałem mu swoją duszę". Obsesją odkrycia kamienia filozoficznego owładnięty był także cesarz niemiecki Rudolf II. Władca wszystko, co posiadał, wydawał m.in. na prowadzenie w Pradze laboratorium, w którym pracowało kilkudziesięciu alchemików. Mieszkali oni nieopodal na ulicy, która do dziś znana jest jako Złota Uliczka.

Ciężka dola alchemika

Zdarzało się, że przy okazji poszukiwań kamienia filozoficznego alchemicy odkrywali substancje wybuchowe i łatwo palne. Jan Długosz podaje, że w Krakowie w kwietniu 1462 roku bawiący się w alchemików dominikanie wzniecili pożar w klasztorze św. Trójcy, który spowodował pójście z dymem klasztoru dominikanów i franciszkanów, pałacu biskupiego, ulicy Grodzkiej, Gołębiej, Brackiej i Poselskiej! Efektem natomiast alchemicznej pasji Zygmunta III Wazy był pożar na Wawelu w 1595 roku. Ponadto alchemicy żyli w ciągłym lęku przed groźbą prześladowań ze strony władz kościelnych uznających ich dziwactwa za przejaw kontaktów z diabłem. Wielu z nich skończyło w więzieniach lub na stosach. Podstawą prześladowań była bulla papieża Jana XXII wydana w 1317 roku: „Nędzni alchemiści, obiecują to, czego nie spełniają. Każą uważać fałszywe metale za złoto i srebro. Ich karygodne zuchwalstwo posuwa się nieraz tak daleko, że biją fałszywą monetę i oszukują innych. Rozkazujemy, aby tego rodzaju ludzie zostali wygnani z kraju raz na zawsze".

Michał Sędziwój przemienia metale w złoto

Czy kamień filozoficzny okrył szkocki alchemik Aleksander Seton? Historyk Theobald de Hogelande pisał: „Nie zbliżał się nawet do aparatury, zezwalając, abym wszystkiego dokonał samodzielnie. Wręczył mi szaro-czerwony proszek, który dodałem do znajdującej się w tyglu

przemiany metali w złoto

zofów

rtęci... Na dnie znalazłem kawałek złota ważący 54 uncje. Z części otrzymanego złota kazałem sobie zrobić spinki do koszuli". Sława Setona okazała się dla niego zabójcza. Szukający za wszelką cenę sposobów na zapełnienie skarbca elektor saski Chrystian II uwięził alchemika przebywającego w Dreźnie w 1603 roku. Na ratunek alchemikowi ruszył jego kolega po fachu, Michał Sędziwój z Karkowa. Sprzedał swój dom, a za uzyskane pieniądze przekupił strażników i uwolnił zmaltretowanego więźnia. Jednak nawet wdzięczność za odzyskaną wolność nie skłoniła Setona do wyjawienia tajemnicy kamienia filozoficznego. Wkrótce też po odzyskaniu wolności zmarł w wyniku doznanych ran. Gotowy na wszystko, by tylko odkryć tajemnicę przemiany metali w złoto, Polak ożenił się z wdową po alchemiku, która posiadała zapas cennego czerwonego proszku. Przyszło mu to tym łatwiej, że kobieta była młoda i piękna. Dzięki zdobytemu w ten sposób kamieniowi filozoficznemu stał się sławny w całej Europie, po której podróżował, prezentując przemianę metali w złoto. Na marmurowym kominku w apartamentach cesarza Rudolfa II do dziś widnieje napis: „Niechaj ktokolwiek inny dokona tego, czego dokonał Polak Sędziwój". Zapas proszku wkrótce się wyczerpał, a Sedziwój nie zdołał odkryć sekretu wytwarzania kamienia filozoficznego.

Obłęd i mord

Jeden z najbogatszych baronów Francji XV wieku, Gilles de Laval, z powodu swojej brody zwany był też Sinobrodym. Miał on orszak złożony z paziów, którzy pochodzili wyłącznie z ubogich rodzin. Co pewien czas w niewyjaśnionych okolicznościach znikali niektórzy z nich, a ich miejsce zajmowały kolejne dzieci. Baron całe noce spędzał w wieży swojego zamku Machecoul. Tuż po Wielkanocy 1440 roku zaniedbywana młoda żona barona, korzystając z jego nieobecności, postanowiła sprawdzić, co kryje się w wieży. Piętro zajmowało laboratorium alchemiczne, w którym pełno było dzbanów z krwią. Najmroczniejsze tajemnice skrywały lochy, w których wisiały pokaleczone zwłoki paziów. Baronowa czym prędzej opuściła zamek, a Sinobrodego pojmało wojsko królewskie. W trakcie procesu wyszło na jaw, że baron zabił 200 dzieci. Krew ich poddawał próbom alchemicznym z użyciem rtęci, by uzyskać kamień filozoficzny. Zamiast złota „badania" te zaprowadziły go na stos.

Alchemia wiecznie żywa

Generał Erich Ludendorf, gromadząc pieniądze dla partii Hitlera, założył spółkę akcyjną, która zajmować się miała wytwarzaniem złota z tlenków żelaza i kwarcu. Doświadczenia prowadził niemiecki chemik Franz Tausend. Wkrótce naziści wyprowadzili ze spółki 400 tys. marek i wycofali się z interesu, obarczając Tausenda wszystkimi długami, za które trafił do więzienia. Podczas II wojny światowej natomiast krążyły opowieści o wytwarzaniu przez hitlerowców złota w laboratoriach położonych na granicy francusko-szwajcarskiej w Saint Blaise. Niestety, jedyny kruszec, jaki pozyskiwali pochodził, ze złotych zębów ofiar mordowanych w obozach zagłady. W 1931 roku natomiast głośno było o polskim inżynierze Dunikowskim, który oznajmił, że przemienia piasek w złoto. Dokonał tego w oparciu o traktaty dawnych alchemików. Badania wykazały, że faktycznie otrzymywał złoto, nikt jednak nie chciał kupić jego wynalazku. By kontynuować swoją pracę, Dunikowski przeniósł się do San Remo. Rozwiązaniem tajemnicy może być fakt, iż piasek z pewnych miejsc faktycznie zawiera śladowe ilości złota. Choć czasy świetności alchemii już dawno minęły, złoto wciąż fascynuje, a naukowcy, choć nie poszukują kamienia filozoficznego, to usilnie pracują nad nowymi technikami wydobycia złota, którego cena rośnie z roku na rok.

Andrzejki >> Wieczór zaklęć, miłosnej magii i dobrej zabawy

Kogo przyniosą karty

Na świętego Andrzeja błyska pannom nadzieja – mówiły nasze prababki. One andrzejkowe wróżby traktowały poważnie, my dziś raczej chichoczemy po kątach, stawiając pasjanse z przyjaciółkami przy drinku.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

To musi być magiczna noc... Wigilia świętego Andrzeja, przypadająca 29 listopada, to tradycyjny wieczór wróżb. Dlaczego akurat przed popularnymi imieninami? Bo św. Andrzej jest w całej chrześcijańskiej Europie uznawany za patrona panien, chcących szybko zmienić stan cywilny. Wprawdzie najstarsze zapiski o wróżbach andrzejkowych pochodzą z XVIII wieku, to jednak zwyczaje te mają swoje korzenie prawdopodobnie jeszcze w celtyckich czasach. Ale i w czasach chrześcijańskich apostoł Andrzej przy pomocy kart czy innych podręcznych akcesoriów podpowiadał pannom, jaki będzie charakter męża, jakie czeka ich wspólne życie i – co najważniejsze – kiedy ten doniosły moment nastąpi. Dziś rzadko która z pań zaprząta sobie głowę andrzejkowymi „gusłami". Wolą pójść z partnerem na solidną imprezę. Jeśli jednak któreś z naszych Czytelniczek zdecydują się na babski wieczór z wróżbami, podpowiadamy, przy jakich będą bawiły się najlepiej. Nie udało się wczoraj? Nie szkodzi, dziś można „poprawić", albo zorganizować wieczór magii za rok.

Lanie wosku to podstawa

A zaczynamy od najprostszych... Tych z laniem wosku np. Musimy zaopatrzyć się najpierw w świece. Mogą być kolorowe. Trzeba je rozpuścić w garnuszku na ogniu (no bez przesady z rozpalaniem ogniska w dużym pokoju, wystarczy kuchenka gazowa). Następnie płynny wosk przelewać przez ucho klucza – jest on symbolem tajemnicy, ale i płodności, bo zamyka lub otwiera wszelkie sekrety i tajemnice – do miski z zimną wodą. Chwilę odczekać, by nasza „płaskorzeźba" stwardniała, następnie wyciągnąć ją z miski i wysilić wyobraźnię. W cieniu rzucanym na ścianę przez zastygły wosk zaklęte są ponoć obrazy z przyszłości. Jeśli jest to zarys jakiegoś kontynentu – to proste, czeka nas wycieczka. Jeśli serce – bez komentarza. No, ale jeśli cień z każdej strony układa się nam w popiersie znienawidzonego szefa z haczykowatym nosem, cóż, interpretacja nie jest prosta...



Podręcznymi sposobami

W domu zawsze znajdą się pod ręką rekwizyty potrzebne do wróżb. Choćby filiżanki lub kubki. Pięć jednakowych trzeba postawić na spodki do góry dnem. Jedną pozostawia się pustą, pod pozostałymi ukrywa się przedmioty. Zgodnie z tradycją powinny to być: różaniec lub książeczka do nabożeństwa, listek (oznaka staropanieństwa), obrączka i moneta. Dziewczyny losują filiżankę i wybrany przedmiot wskazuje im przyszłość: stan zakonny, samotność, zamążpójście lub bogactwo (dziś czytaj: karierę). Właściwie nie ma powodu, by ograniczać się jedynie do tych „starożytnych" przedmiotów. Notebook pod filiżanką się nie zmieści, ale kluczyki od auta – idealnie.

Po filiżankach możemy ściągnąć buty (wystarczy po jednym od pary, najlepiej lewym) i ustawić je w szeregu, kierując się od najdalszego okna w stronę drzwi wejściowych. Ustawiamy jeden za drugim, ostatni przestawiając na początek. Ta, której bucik „wymaszeruje" pierwszy za próg, ma gwarancję, że pierwsza z grona wyjdzie za mąż. Albo awansuje. Albo urodzi dziecko. Albo wyjedzie na Alaskę. W każdym razie pierwsza.

Przerwa we wróżbach na papierosa? Zapal dwie zapałki i pomyśl życzenie. Trzymaj je płonącymi łebkami do góry. Jeżeli będą palić się „ku sobie", życzenie się spełni w ciągu roku. Masz pod ręką szpilki? Nieparzystą ich liczbę – 7 lub 13 – włóż do pojemniczka. Potem wywróć nad stołem przykrytym obrusem tak, by szpilki wysypały się mniej więcej w jednym miejscu. Jeśli układ zawiera jakąkolwiek literę, jest to wskazówka jak będzie zaczynało się imię przyszłego męża. Można je też interpretować inaczej, jako zapowiedź przyszłości, gdy każda z liter oznacza inny los: A – przed Tobą podróż lub przeprowadzka; E – pomyślność w miłości i w pracy, a jeśli litera jest odwrócona – przejściowe kłopoty; H – szczęście w miłości, małżeństwo; K – sukces zawodowy; L – uważaj na złodziei, jeżeli litera jest odwrócona – ostrzega przed chorobą lub wypadkiem; M – wyjątkowo korzystna propozycja; N – okres dobrej passy; T – pomoc przyjaciół; W – uwaga na oszustów; V – ktoś będzie chciał cię wykorzystać; X – szczęście sprzyja Ci we wszystkim.

Sen przyniesie wybranka

A teraz potnij czystą kartkę na trzynaście równych części. Na sześciu z nich napisz swoje najskrytsze marzenia, najlepiej wodoodpornym markerem. Wymieszaj karteczki, połóż na dnie dużej wazy albo miski i powoli wlewaj wodę wąskim strumieniem. Który kawałek papieru pierwszy wypłynie na powierzchnię, to marzenie pierwsze się spełni. Zanim położysz się spać, na podobnych karteczkach wypisz męskie imiona, jakie przychodzą ci do głowy. Włóż kartki pod poduszkę i śnij o ukochanym. Tuż po przebudzeniu, a zanim jeszcze otworzysz oczy, sięgnij pod poduszkę i wylosuj jedną z kartek. Poznaj, to twój przyszły mąż.

– Kolejnym sposobem naszych babć jest brzozowa rózga położona na miseczkę z wodą i stawiana na noc pod łóżko – podpowiada białostocka wróżka Elleni. – Ona gwarantuje, że przyśni się wybranek. Może stać na mostku, może być w mundurze. To ten mężczyzna, z którym spędzisz życie.

Kolejna „botaniczna" wróżba to fasolki. Trzeba mieć do nich mnóstwo cierpliwości, bo od momentu kiedy dziewczyna napisze na nich imiona chłopaków, do czasu kiedy fasolki wykiełkują, mijają tygodnie. Ta, która wystrzeli najwyżej, przyniesie Ci męża.

Do katalogu wróżb musimy po prostu dodać karty, właściwie są one podstawą andrzejkowego wieczoru. Elleni uprzedza tylko, by nie był to tarot, zostawmy go lepiej profesjonalistom. Natomiast karty klasyczne nie są już tak groźne i możemy je wykorzystać. Nie zabierajmy się też za „zabawę" w medium. Próba wywoływania ducha może się bowiem skończyć tragicznie. Chociaż jest to jedna z najstarszych i najpoważniejszych andrzejkowych przepowiedni, jakie pamięta Elleni: dwie dziewczyny trzymają książkę z kluczem, przepasaną wstążką. Każda trzyma palec po jednej stronie klucza. Gdy przychodzi duch św. Andrzeja, zadają mu pytania na przemian. Czujecie ten dreszcz? Już wystarczy, wracajcie do drinków i pasjansów.

Zdrowie >> Specjaliści już wiedzą, jak być zdrowym i mieć dobre życie

Jedenaście przykazań na zdrowie

Każdego roku na Podlasiu zaczyna chorować na nowotwór 4 tysiące osób, trzy czwarte z nich umiera. Tymczasem można skutecznie zapobiegać zachorowaniom. Wystarczy przestrzegać opracowanych przez specjalistów 11 zasad Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem.



Zdrowa dieta, bogata w owoce i warzywa to jedna z zasad Kodeksu Walki z Rakiem – pamiętajmy, aby jeść je zamiast np. niezdrowych przekąsek

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zadawane od lat pytanie, jak żyć, by żyć zdrowo i nie zachorować na raka znalazło wreszcie konkretną odpowiedź – to Europejski Kodeks Walki z Rakiem. Publikacja zawiera 11 zaleceń, których przestrzeganie zmniejsza ryzyko chorób nowotworowych. Siedem z nich dotyczy stylu życia, pozostałe zachęcają do regularnej profilaktyki.

– Publikacja Kodeksu Walki z Rakiem i jednoczesne wdrażanie Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych są znakomitym wezwaniem do ograniczenia zagrożenia chorobami nowotworowymi polskiej populacji – mówi prof. Witold Zatoński z Centrum Onkologii w Warszawie. – Zdrowie Polaków zależy w znacznej mierze od tego, jak wiele osób przekonamy do zmiany stylu życia.

Wiedza w kodeksie

W listopadzie i grudniu 2006 roku, na zlecenie Centrum Onkologii – Instytut w Warszawie, przeprowadzono ogólnopolskie badanie dotyczące stanu wiedzy i postaw prozdrowotnych. Wynika z nich, że tylko 12 proc. Polaków dbanie o właściwy styl życia kojarzy z profilaktyką przeciwnowotworową. Przeciętny Polak ma ogólną wiedzę o szkodliwości palenia papierosów, nadużywania alkoholu, braku aktywności fizycznej, niewłaściwej diety, a także o konieczności wykonywania badań profilaktycznych. Jednakże wiedza ta, niestety, nie przekłada się na zachowania.

– Opracowany przez specjalistów kodeks to cała prawda o tym, jak być zdrowym – mówi prof. Zatoński. – Te 11 punktów kodeksu każdy powinien znać tak, jak 10 przykazań! Jednej trzeciej nowotworów można by zapobiec, gdyby zmniejszyć ekspozycję na czynniki rakotwórcze, czyli np. palenie tytoniu. Wiadomo na pewno, że dym tytoniowy i 60 substancji rakotwórczych zawartych w papierosie to najważniejszy czynnik sprawczy, jeśli chodzi o zachorowania na raka. W Polsce pali 37 proc. mężczyzn i 25 procent kobiet, podczas gdy np. w Szwecji – 10 procent.

Drugim bardzo ważnym elementem kodeksu zdrowia jest wczesna profilaktyka chorób nowotworowych.

– 3 tysiące zgonów z powodu raka w naszym województwie to efekt tego, że chorzy zgłaszają się do lekarzy za późno – mówi Marzena Juczewska, dyrektor Białostockiego Centrum Onkologii. – A powinniśmy pamiętać, że każda podejrzana dolegliwość powinna skłaniać w pierwszym rzędzie do wykluczenia nowotworu, a gdy to się wykluczy, do szukania innej przyczyny choroby.

Jedenaście zasad

Co więc robić, aby być zdrowym jak najdłużej? Oto 11 zasad wdrażanego właśnie w Polsce i na Podlasiu Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem, których powinniśmy wszyscy przestrzegać:

1. Nie pal – jeśli już palisz, przestań. Jeśli nie potrafisz przestać, nie pal przy niepalących. Pamiętaj, że aż 25-30 proc. zgonów z powodu nowotworów ma związek z paleniem tytoniu! Po zaprzestaniu palenia ryzyko raka zmniejsza się kilkakrotnie.

2. Wystrzegaj się otyłości – otyłość stanowi drugi po paleniu tytoniu czynnik ryzyka rozwoju chorób przewlekłych, zwłaszcza cukrzycy, chorób układu krążenia i nowotworów złośliwych: raka okrężnicy, piersi (po menopauzie), trzonu macicy, nerki i gruczolakoraka przełyku.

3. Bądź codziennie aktywny, uprawiaj ćwiczenia fizyczne – zaleca się wykonywanie gimnastyki 3 razy w tygodniu po pół godziny. Z punktu widzenia profilaktyki chorób nowotworowych korzystniejsze są jednak częstsze, bardziej forsowne ćwiczenia.

4. Spożywaj więcej warzyw i owoców – jedz co najmniej 5 porcji dziennie. Ogranicz spożycie produktów zawierających tłuszcze zwierzęce.

5. Ogranicz spożycie alkoholu – jeśli pijesz alkohol (piwo, wino lub alkohole wysokoprocentowe), ogranicz jego spożycie: mężczyźni do dwóch porcji dziennie (20 g etanolu), kobiety do jednej porcji dziennie (10 g etanolu).

6. Unikaj nadmiernej ekspozycji na słońce – szczególnie chroń dzieci i młodzież. Osoby mające skłonność do oparzeń słonecznych powinny przez całe życie stosować środki chroniące przed słońcem.

7. Unikaj substancji rakotwórczych – przestrzegaj ściśle przepisów dotyczących ochrony przed narażeniem na znane substancje rakotwórcze. Stosuj się zawsze do instrukcji postępowania z substancjami rakotwórczymi. Przestrzegaj zaleceń krajowych ośrodków ochrony radiologicznej.

8. Zaszczep się przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby (WZW) typu B – ok. 18 procent nowotworów w populacji światowej przypisuje się przewlekłym zakażeniom wirusowym, bakteryjnym i pasożytniczym.

9. Kobiety po 25. roku życia powinny uczestniczyć w badaniach przesiewowych w kierunku raka szyjki macicy.

10. Kobiety powyżej 50. roku życia powinny uczestniczyć w badaniach przesiewowych w kierunku raka piersi.

11. Kobiety i mężczyźni po 50. roku życia powinni uczestniczyć w badaniach przesiewowych w kierunku raka jelita grubego i odbytnicy. ▲

KSIĄŻKI

Inwestygator Ryx



▲ „Kacper Ryx"
▲ Mariusz Wollny
▲ Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2007, s. 583, cena 29,00.

Osadzona mocno w realiach historycznych powieść kryminalna ma się u nas coraz lepiej. Po wielkim sukcesie „cyklu wrocławskiego" Marka Krajewskiego, zdaje się nadchodzić czas Mariusza Wollnego. Jego „Kacper Ryx" to powieść mająca być początkiem cyklu o krakowskim, królewskim inwestygatorze, czyli detektywie Kacprze Ryksie.

Tę barwną postać poznajemy jako młodego chłopca, który mając dziewiętnaście lat ma też spory bagaż przeżyć i doświadczeń oraz nieprzeciętną inteligencje. Łut szczęścia sprawi, że Kacper, choć podrzutek, zostanie w końcu studentem krakowskiej Alma Mater, którego od nauki medycyny skutecznie odrywają kryminalne zagadki. Największa z nich zaprowadzi go na dwór królewski. Kacper otrzyma zlecenie od samego Zygmynta Augusta, a przy okazji pozna jego najznakomitszych doradców. Wśród nich Jana Kochanowskiego i naszego Łukasza Górnickiego. Jak się okaże, to nie tylko mistrzowie pióra, ale zacni kompani i dobrzy ludzie.

Przez karty obszernego tomu przewinie się masa postaci historycznych z epoki. Towarzyszem Kacpra w kilku wyprawach związanych ze śledztwem dotyczącym kradzieży królewskiej pieczęci będzie młody Mikołaj Sęp-Szarzyński. Ten ostatni w pewnym momencie opowieści spotka podziwianego Jana Kochanowskiego i... pokaże mu swoje wiersze.

Ważną i jakże barwną postacią jest w tej pasjonującej książce mistrz Twardowski. To przy jego udziale król Polski na długi czas stanie się marionetką - sławny wątek z lustrem - którą w ruch wprawiają Mniszchowie.

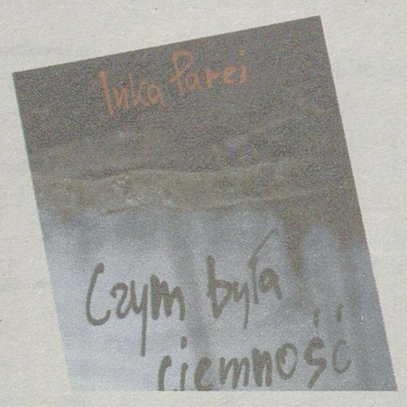
Autor wspaniale odmalowuje szesnastowieczny Kraków i jego mieszkańców wszystkich stanów. Rzeczywiście, oprócz wciągającej intrygi, krwistych postaci (jest tu i zawodowy, płatny morderca), powieść Wollnego może być ciekawym uzupełnieniem szkolnych, nudnawych tekstów historycznych.

Ryx odnajdzie pieczęć i to dość szybko. Bo nie o pieczęć tutaj chodzi. Stawką jest ogromna władza i pieniądze, a te, jak wiadomo nie od dziś, wzbudzają najwięcej negatywnych emocji...

Czekam na kolejny tom przygód Kacpra Ryksa.

(mm)

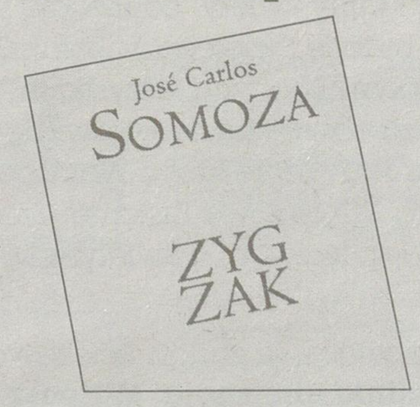
Ciężar na sumieniu



▲ „Czym była ciemność"
▲ Inka Parei
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 112, c. 19,90.

Stary, schorowany mieszkaniec frankfurckiej kamienicy większość czasu spędza w łóżku, nasłuchując różnorakich odgłosów, jakich jest pełny jego dom. Jest wrzesień 1977 r. - „melodia skrzypów nocnych" budzi jego niepokój. Zaczyna zadawać sobie pytania. Pyta, dlaczego odziedziczył dom, w którym teraz mieszka, dlaczego opuścił miasto, w którym przez całe życie był u siebie? Przemyślenia i obserwacja tego, co dzieje się w kamienicy, prowadzą go do podejrzenia, że wszystko to może być skutkiem pewnej historii z czasów wojny; historii do dziś przygniatającej wielkim ciężarem jego sumienie. Czy uda mu się przekuć ciemność w jasność? A przede wszystkim czy zdąży? **(ajs)**

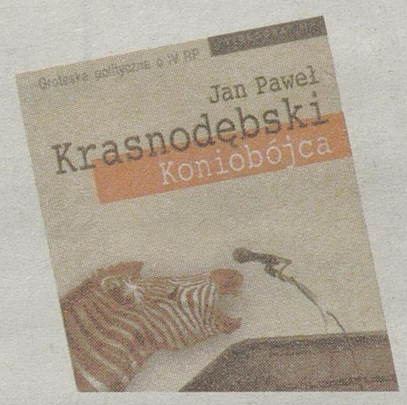
Możliwy koniec świata



▲ „Zygzak"
▲ José Carlos Somoza
▲ Muza SA, Warszawa 2007, s. 576.

Fascynująca powieść na pograniczu horroru i sensacji, przepojona solidna dawką informacji z dziedziny fizyki teoretycznej. Jest miłość, seks, tajne służby, zwariowani po trosze naukowcy, no i śmierć. Dużo śmierci. Zabójca jest okrutny, nieuchwytny - nie wiadomo prawie do końca, kim jest i dlaczego zabija, wiadomo prawie od początku, kogo zamierza zabić. Powieść można odczytać jako kolejną przestrogę przed zaglądaniem za zasłonę czasu - a możemy się dowiedzieć z książki, nie tylko, że jest to możliwe, ale nawet jak to zrobić! Efektem może być zagłada, bowiem... krzyk skrzywdzonego w swych uczuciach dziecka z odległej przeszłości może powrócić tornadem zniszczenia tu i teraz. **(ajs)**

Stefan Stilnoks a Polska



▲ „Koniobójca"
▲ Jan Paweł Krasnodębski
▲ Videograf II, Katowice 2007, s. 272, c. 24,00.

Satyra na IV RP to raczej hasło promocyjne, bowiem powieść Krasnodębskiego jest tak „ponowocześnie" zwariowana, że trudno się bezpośredniej satyry dopatrzyć. Prędzej można dostrzec nawiązania do stylistyki bijącego obecnie rekordy popularności Pielewina. Przy czym w odróżnieniu od rosyjskiego kolegi, Krasnodębski raczej za literaturę prześladowany nie będzie. Rzeczywistość „Koniobójcy" to raczej „nierzeczywistość", niby okres nazywany przez niektórych publicystów „IV RP", ale jakoś tak nie do końca. Przede wszystkim główni bohaterowie są na tyle fikcyjni, że całość zmierza do absurdu. Ale ten absurd jest często bardzo zabawny. **(ajs)**

Nadesłane

▲ **„Fortuna sprzyja odważnym. Co robić, by zbudować trwałą i dobrze prosperującą gospodarkę globalną", Lester Thurow, Muza SA, Warszawa 2007, s. 427, c. 36,90.**
Książka znanego amerykańskiego ekonomisty pozwala poznać reguły rządzące światową gospodarką. Pokazuje też, że globalizacja niekoniecznie musi być zagrożeniem - niesie wielką szansę, ale czy będziemy umieli w pełni ją wykorzystać.

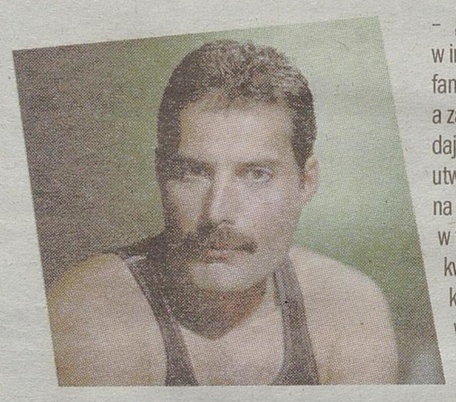
▲ **„W harmonii z szefem. Klucz jest w twoich rękach", Ros Jay, Santorski & Co, Warszawa 2007, s. 192, c. 19,90.**
Poradnik dla osób, które chcą ułożyć nienaganne stosunki ze swoim szefem, nauczyć się postępować w sposób dostosowany do jego osobowości i radzić sobie z jego przykrymi cechami. Dowiecie się z niej też, że aktywność i inicjatywa w kontaktach ze zwierzchnikiem to wasz ukryty atut w grze o karierę zawodową.

▲ **„Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945", Catherine Merridale, Rebis, Poznań 2007, s. 471, c. 45,90.**
Wnikliwe spojrzenie za zasłonę stalinowskiej propagandy, dzieło opisujące wielką wojnę ojczyźnianą widzianą oczami zwykłego radzieckiego żołnierza. Autorka oparła książkę na wywiadach z ponad dwustoma weteranami, na listach, pamiętnikach i głęboko do tej pory utajnionych materiałach z archiwów wojskowych i NKWD. **(o)**

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Freddie Mercury (na zdjęciu) uznany został za rockową legendę wszech czasów, pokonując Elvisa Presleya w rankingu opublikowanym przez pismo „Herald Sun". Na trzecim miejscu znalazł się Jimi Hendrix, a kolejne zajęli: Ozzy Osbourne, Jon Bon Jovi, Slash, Meatloaf, Eric Clapton, Mick Jagger i David Bowie. Sondaż przeprowadzono wśród czytelników w związku z premierą gry „Guitar Hero III: Legends Of Rock". Fani głosowali także na najlepszy riff. W tej kategorii zwyciężył Eric Clapton za sprawą przeboju „Layla".

▲ Po raz pierwszy w Polsce, za pośrednictwem serwisu www.MegaTotal.pl (gdzie kupując za grosze utwory młodych zespołów, można pomóc im w wydaniu pierwszego krążka i stać się udziałowcem ich przyszłego sukcesu), udało się zebrać odpowiednią kwotę, aby wydać debiutancki album nieznanego zespołu. Tymi szczęściarzami jest śląski zespół **NeLL**. „Obecnie przy wydawaniu płyt obowiązuje kolejność - najpierw płyta, później jej promocja. A tym, którym płyta się podoba, każe się słono płacić. Na MegaTotal.pl sytuacja uległa odwróceniu" - powiedział serwisowi cgm.pl Krzysztof Franek, pomysłodawca serwisu. - „Wykonawcy poprzez udostępnienie w internecie nagrań demo zbierają grono fanów jeszcze przed wydaniem płyty, a za swoje nagrania nie każą płacić, tylko dają możliwość zapłacenia". Wszystkich utworów można odsłuchać na MegaTotal.pl za darmo i ściągnąć je w formacie MP3, płacąc za nie dowolną kwotę, nie niższą od ceny minimalnej, która rozpoczyna się od 1 gr i rośnie wraz z popularnością danego utworu. Każda kwota, która zostanie zapłacona za muzykę danego zespołu, jest dzielona na pół: 50 proc. wędruje na konto zespołu, a druga połowa jest dzielona proporcjonalnie pomiędzy fanów, którzy za te utwory płacili już wcześniej. Obecnie serwis MegaTotal.pl odwiedza codziennie ponad 3 tys. fanów, a w ciągu tylko ostatniego miesiąca było ich już prawie 100 tys.! Można tu znaleźć ponad 80 godzin muzyki 300 polskich zespołów.

▲ Muzycy **LED ZEPPELIN** zdementowali plotki, jakie w ubiegłym tygodniu rozpowszechnił wokalista **THE CULT**. Ian Astbury zasugerował, że jego grupa będzie rozgrzewać publiczność przed koncertem formacji, której nazwa zaczyna się na „L" i zawiera literę „Z". „Na razie nie została podjęta żadna decyzja" - wyjaśnił rzecznik **LED ZEPPELIN**. - „Jedyne, co jest pewne, to koncert w sali O2 w Londynie. Może Ianowi coś się pomyliło i będą supportować **LIMP BIZKIT**." Pewne jest też to, że legendarna formacja została zmuszona do przearanżowania swoich klasyków. Wokalista Robert Plant odkrył bowiem podczas prób, że nie może już śpiewać wysokich nut. Zespół postanowił więc, że zagra planowany repertuar w niższej tonacji, aby dopasować się do głębszego głosu Planta.

▲ Aż 1030 zł zapłacił na internetowej licytacji fan, który kupił płytę z numerem 001 z limitowanej do 476 sztuk reedycji poszukiwanej przez fanów winylowej płyty „Legenda" zespołu **ARMIA**. Pieniądze za ten wyjątkowy egzemplarz opatrzony dodatkowo autografami członków **ARMII** trafią na konto Fundacji im. Bogdana Jańskiego zajmującej się pracą na rzecz osób niepełnosprawnych.

▲ Coraz ciekawiej zapowiada się skład zespołów, które 8 marca przyszłego roku zagrają na dużej scenie katowickiego Spodka podczas XXII edycji festiwalu Metalmania. Oprócz gwiazdy, którą będzie amerykańska legenda thrash/heavy metalu **MEGADETH** (na zdjęciu), zagrają trzy inne zespoły z USA: math-core`owcy z **DILLINGER ESCPAE PLAN**, thrash metalowi weterani **OVERKILL** i death



metalowa grupa **IMMOLATION**. Polskę reprezentować będzie obchodzący w przyszłym roku 25-lecie działalności death metalowy **VADER**. W sumie na festiwalu, na dwóch scenach ma wystąpić ponad 20 zespołów. Bilety kosztują od 130 do 250 zł. Informacje o sprzedaży biletów: tel. 032/205 25 00 (wew. 101). **opr. Semi**



▲ LORA SZAFRAN & BOGDAN HOŁOWNIA
▲ „Droga do Ciebie"
▲ 4 ever Music

Wykonawców piosenek autorstwa duetu mistrzów Jerzy Wasowski/Jeremi Przybora jest wielu. A wśród wokalistów trudniących się mniej lub bardziej jazzową nutą to wręcz element obowiązkowy w repertuarze i dyskografii. Piosenki te śpiewała i nagrała Ewa Bem, Hanna Banaszak, niektóre wykonywał śp. Andrzej Zaucha, nie mówiąc już o całym szeregu śpiewających aktorów. Teraz wzięła się za nie znakomita wokalistka sceny jazzowej Lora Szafran. I dobrze, bo świetnej muzyki, wspaniałych tekstów i to w dobrym wykonaniu - nigdy za wiele. Szafran wraz z kolegami napisała w książeczce do płyty, że niektóre utwory mogą się nieco różnić od oryginałów. Ale jest to obawa zupełnie niepotrzebna. Bo, że różnią się, to prawda. I, że „nieco" - też prawda. I dobrze. Na tyle mocno trzymają się dróg wyznaczonych przez Starszych Panów, że kilka zmian jedynie nadaje piosenkom indywidualnego charakteru. A Lora Szafran indywidualnością jest. Przepięknym matowym głosem, z lekkością skaczącym po niebezpieczeństwach tonacyjnych, a jednocześnie z pewną drwinką i uśmiechem wyczuwalnym w śpiewaniu, zaśpiewała 12 sztandarowych utworów Starszych Panów, wśród nich kilka moich ulubionych: „Dla Ciebie jestem sobą", „Zmierzch", „Nie budźcie mnie", „Dzień dobry Mr Blues", „Droga do Ciebie". A wszystko w pięknym, spokojnym, „plumkającym" klimacie, który jest ulgą i balsamem nie tylko dla uszu, ale i duszy. Delikatna, „szemrząca" perkusja, znakomity fortepian i śpiewający saksofon - czyli prawie klasyka dobrze wykonanych standardów, bo tak chyba można już nazywać piosenki Starszych Panów. Bez zaskoczeń, fajerwerków, za to z klasą, wyczuciem i szacunkiem dla dzieła.

kÓra

Gdzie ten czad?

▲ **2 grudnia**, niedziela, drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu o godz. 20, **Białystok**, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; legenda polskiego rocka **T.LOVE** wystąpi w ramach trasy promującej biografię zespołu „Potrzebuję wczoraj"; książka, do której dołączona jest płyta CD z muzycznymi rarytasami (m.in. nagrania z koncertów i duety wokalisty **T.LOVE** z innymi artystami), została wydana z okazji 25-lecia istnienia zespołu; bilety (w przedsprzedaży 20 zł, w dniu koncertu 25 zł) można kupić w Gwincie i sklepie Tango;

▲ **7 grudnia**, piątek, Białystok, klub Gwint; koncert kojarzonego ze sceną rockabilly/punk warszawskiego zespołu **KOMETY**; bilety (12 zł w przedsprzedaży, 17 w dniu koncertu) do kupienia w Gwincie i sklepie Tango;

▲ **9 grudnia**, niedziela, Białystok, klub Gwint; wystąpią autorzy wielkiego hitu „Załoga G", czyli wrocławski zespół **HURT**; bilety (12 zł w przedsprzedaży, 17 w dniu koncertu) do nabycia w Gwincie i sklepie Tango.



▲ ENDSTILLE
▲ „Endstilles Reich"
▲ Regain / Mystic

To już piąty album **ENDSTILLE** wydany w ostatnich sześciu latach. Jednak ta pracowitość nie robi na mnie wrażenia, jako że nie idzie w parze z jakością muzyki. Średniactwo jest w przypadku większości niemieckich zespołów black metalowych normą, a twórcy „Endstilles Reich" wydają się nieodrodnymi synami tamtejszej sceny. Pod względem „formalnym" wszystko wydaje się na początku w porządku: uszy atakuje nawałnica riffów, perkusyjne blasty i skrzeczący głos wokalisty. Bezkompromisowości w podejściu do muzyki nie można zespołowi odmówić, ale już przy trzecim utworze zaczyna być po prostu nudno. Razi monotonia riffów, jednostajny wrzask i gra perkusisty tak „skomplikowana", że słyszałem wiele ciekawiej „grających" automatów perkusyjnych. W dodatku niemal ze 100-procentową pewnością można przewidzieć, kiedy nastąpi zwolnienie, a kiedy znów padnie rozkaz „cała naprzód". Iskrę nadziei daje utwór „Vorwarts (Sturmangriff II)": utrzymany w marszowym tempie, z zimnymi, groźnie brzmiącymi gitarami i nasycony wojenną atmosferą, w której lubują się panowie z **ENDSTILLE**. Sami chyba uznali, że to jeden z najlepszych kawałków, jaki napisali na tę płytę, bo rozciągnęli go do ponad sześciu minut. Może szkoda, że nie trwa jeszcze dłużej, bo kolejne trzy utwory znowu mają właściwości środków nasennych. Dopiero hipnotyzująca melancholia „Scars" przykuwa ponownie uwagę do dźwięków zawartych na tej płycie, a że panowie postawili tu na coś więcej niż na trzy riffy na krzyż i wyłamują się ze schematu „bardzo szybko, wolno, bardzo szybko", można uznać te parę minut za spędzone w sposób interesujący. Po raz kolejny i ostatni ciekawie robi się na zamykającym album kawałku „Endstille (Realitat)", przesyconym niepokojąco wybrzmiewającymi dźwiękami gitar, wzbogaconym melodią (!) i niemieckojęzycznym samplem. Ten utwór naprawdę ma atmosferę - wieje od niego smutkiem, chłodem, totalną rezygnacją... Ale ani on, ani dwa wspomniane wcześniej nie zmienią obrazu „Endstilles Reich" jako płyty wypełnionej nudnym jazgotem w militarystycznym sztafażu. A to dużo za mało, by liczyć na dobrą ocenę.

Sebastian „Semi" Michałowski

JĘZYKI

Kopciuszek mówi po angielsku



▲ Angielski dla dzieci. Kopciuszek.
▲ Audio CD + książka
▲ Wydawca: Edgard; www.jezykiobce.pl

Wydawnictwo Edgard przygotowało na zbliżające się mikołajki doskonały prezent w postaci bajki „Kopciuszek" do czytania i słuchania po angielsku. Napisana żywym, prostym językiem opowieść z kolorowymi, zabawnymi ilustracjami przeznaczona jest dla dzieci w wieku 6-9 lat, które najłatwiej zachęcić do nauki właśnie przez zabawę. W jej trakcie nowe słówka, zwroty i prawidłowa wymowa są niemal automatycznie przyswajane.

Wersję angielską bajki opracowano w czasie teraźniejszym, zaś słuchowisko, aby umożliwić dziecku oswojenie się z prawidłową wymową, nagrane zostało przez rodowitą Brytyjkę. W książce - z myślą o rodzicach, którzy nie znają jęz. angielskiego - zamieszczono pełne tłumaczenie i słowniczek ze słówkami. W książce są też gry językowe, które pobudzają dziecko do nauki, np. uzupełnianka (zadaniem dziecka jest wypełnić luki w opowiadaniu angielskimi słówkami przedstawionymi na obrazkach), kolorowanka (zgodnie ze wskazówkami w jęz. angielskim należy pokolorować obrazki) i odgadywanka (trzeba rozszyfrować angielskie słówka, w których literki są zakodowane) plus ćwiczenia na znajomość znaczenia słów wraz z odpowiedziami.

ROZDAJEMY KURSY!

Dla Czytelników mamy trzy książki z płytą „Angielski dla dzieci. Kopciuszek." ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić 30 listopada, o godz. 11, pod nr tel. 0800 127 067. Zwycięzcy z Białegostoku będą proszeni o odebranie nagród w redakcji (ul. Św. Mikołaja 1, parter). Osobom spoza Białegostoku wyślemy je.

promocja



Kochani! I już grudzień, a z grudniem przyszedł do nas Mikołaj! To taki fajny święty, co rozdaje prezenty. Czy znacie historię Świętego Mikołaja? Tego, który był biskupem? Nie tych wszystkich „udawaczy", których za chwilę pełno pojawi się w sklepach i na ulicach. A może ktoś z Was opowiedziałby prawdziwą Mikołajową historię? Czekam na Wasze listy. Napiszcie coś o Świętym Mikołaju.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Mateusz Lewkowicz z Białegostoku, Adam Czyżewski z miejscowości Kulesze Chabotki oraz Małgosia Buczak z Michałowa.** Mateusza zapraszam po odbiór upominku do Biura Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (ul. św. Mikołaja 1, Białystok), Adamowi i Małgosi upominki wyślemy pocztą.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 90

Marek

coś takiego...

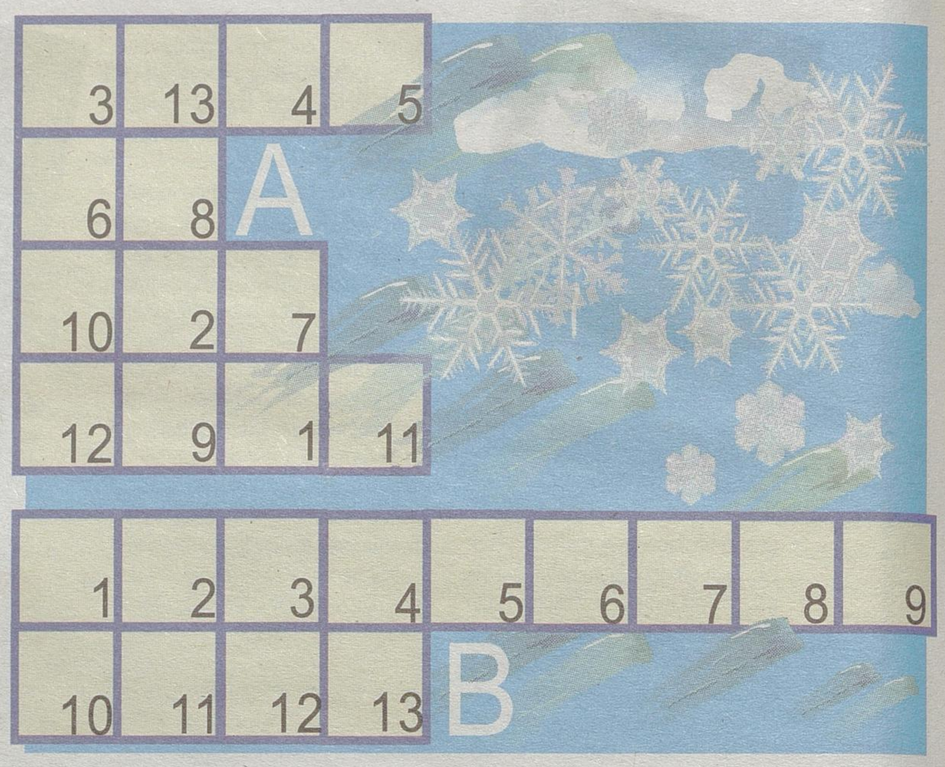
Prawdziwy czy nie...

Co wiemy o życiu Świętego Mikołaja? Tylko kilka rzeczy. Urodził się w 1270 r. w Patara w Turcji. Był biskupem Myra, a szósty grudnia to prawdopodobnie dzień jego śmierci. Dzisiaj Myra jest małą wioską zwaną Demre w południowej Turcji. Przez lata powstało wiele legend mówiących o dobroci Świętego Mikołaja i pomocy, jaką niósł potrzebującym. **Pamiętajcie o tym 6 grudnia.**



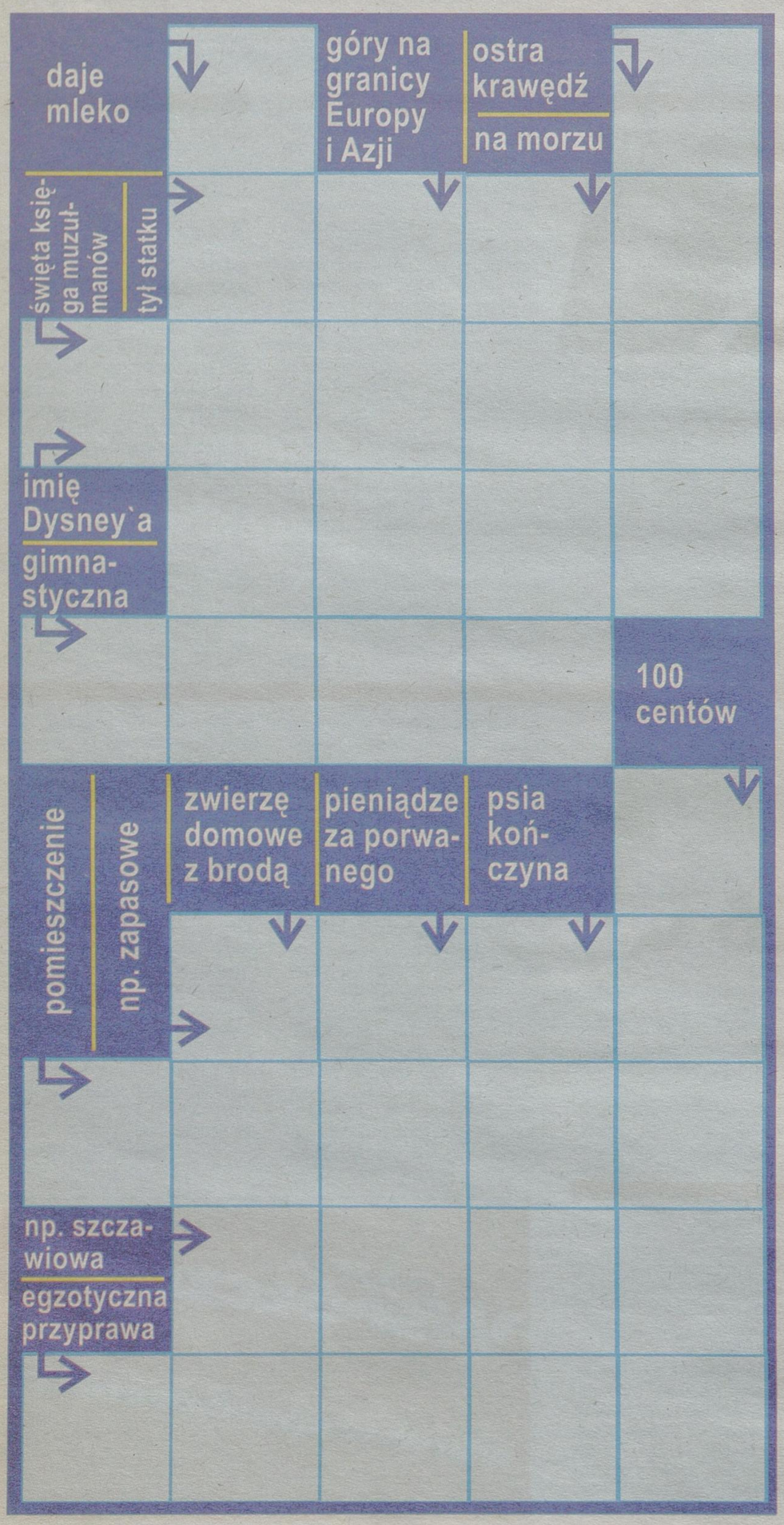


sylabówka



Do diagramu A wpisz poziomo: **3. Kryty blachą, dachówką lub gontem. 6. Kraina, do której przypadkiem trafiła Dorotka w znanej historii o pewnym czarnoksiężniku. 10. Tył konia. 12. Krótka spódniczka.** Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 13. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie, będące rozwiązaniem szyfrogramu.

krzyżówki panoramiczne



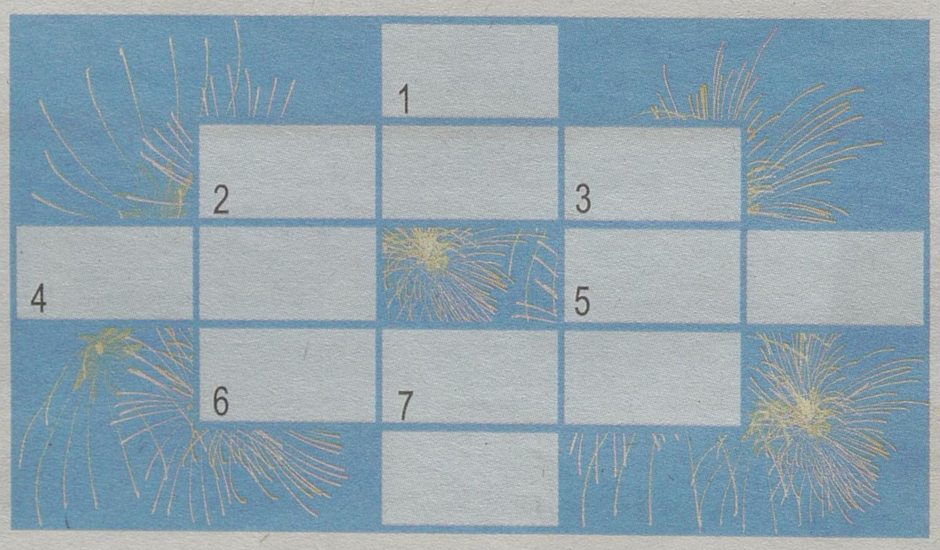
jolka

Do diagramu wpisujcie rozwiązania tak, aby prawidłowo go wypełnić. Nie jest to łatwe – jak widzicie ani diagram, ani znaczenia wyrazów nie mają numerów porządkowych. Nie wiadomo też, co wpisać pionowo, a co poziomo. Zwróćcie jednak uwagę na ułatwienie – w diagramie zamieszczone są we właściwych miejscach niektóre litery. Życzę powodzenia.



▲ **Mieszkanie psa.** ▲ **Wylatuje z komina.** ▲ **Część telewizora.** ▲ **Np. Biebrza.** ▲ **Boi się kota.** ▲ **Przeciwieństwo dobra.** ▲ **Pluszowy niedźwiadek.** ▲ **Numer pocztowy ułatwiający doręczenie przesyłki.** ▲ **Najlepsza karta.** ▲ **Na świeżym śniegu zostawiają je zwierzęta.** ▲ **Niejeden na loterii, z wygraną lub bez.** ▲ **Do smarowania pieczywa.** ▲ **Pszczeli dom.** ▲ **Chińczycy jedzą go pałeczkami.** ▲ **Polskie miasto albo duża łódka.** ▲ **Skrzydlaty chłopiec z łukiem i strzałami.** ▲ **Rozpalone do czerwoności węgle.** ▲ **Wraz z „omegą".** ▲ **Mała Katarzyna.** ▲ **Część powieści.** ▲ **Narząd wzroku.** ▲ **Budynek mieszkalny.** ▲ **Na śmieci.** ▲ **Rosyjska rzeka wpadająca do Morza Azowskiego.**

sylabówka



Do diagramu wpisuj nie litery a sylaby rozwiązań. **POZIOMO: 2. Londyn, Pekin albo Wilno. 4. Sport uprawiany na macie zwanej tatami. 5. Najwyższy polski szczyt. 6. Wielka ilość ryb pływających w gromadzie. PIONOWO: 1. Wyspa w Indonezji leżąca obok Jawy. 2. Budynek do przechowywania zboża i siana. 3. Żona cara. 7. Napój z winogron, ale tylko dla dorosłych.**

KUPON 152/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „152/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 150.
1. „Nie chwal nigdy siebie"
2. „Cukierenka"
3. „Partanina"
4. „Stara Polana"

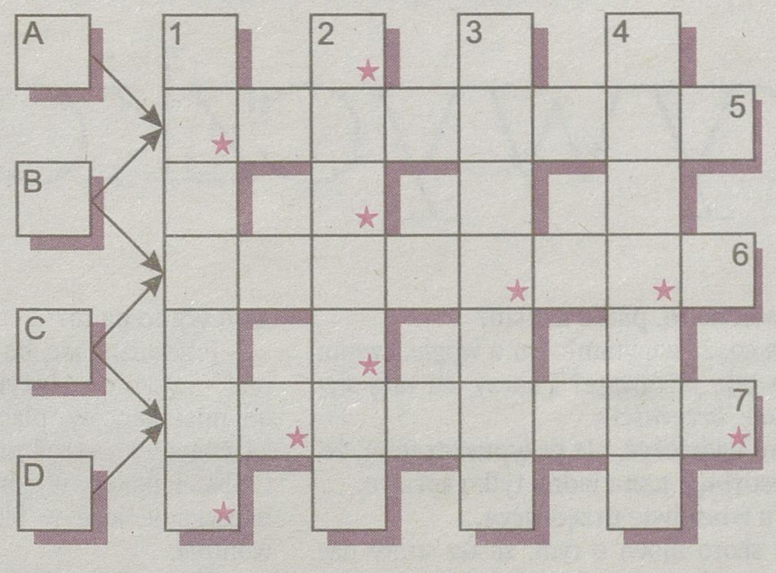
Nagrody otrzymują:
1. Katarzyna Trojniar, Suwałki – upominek
2. Teodezja Waszkiewicz, Ełk – upominek
3. Roman Roszczyc, Białystok – upominek

Gratulujemy!

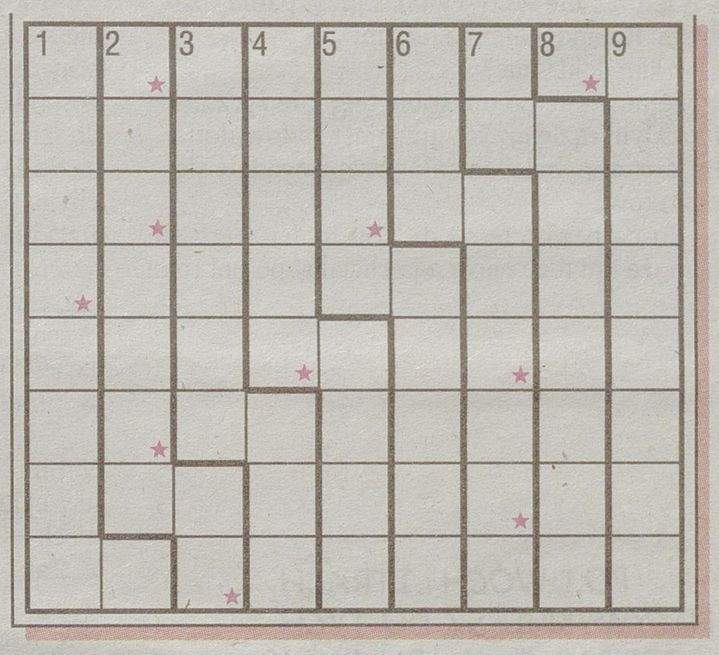
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Dubletka >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: A-5) cietrzewie zaloty, B-5) pieniędzy w banku lub wczasowiczów w domkach kempingowych, B-6) układ linii w zeszytach, księgach handlowych itp., C-6) mały model jakiegoś pierwowzoru, C-7) „dowód osobisty" przedmiotu muzealnego, D-7) kobieta zgorzkniała, lubiąca zrzędzić.
PIONOWO: 1) obiad albo podwieczorek, 2) zna się nie tylko na szpakach i kasztanach, 3) rzemieślnik od siedmiu boleści, 4) jedno do drugiego, a zbierze się miarka (w przysłowiu).



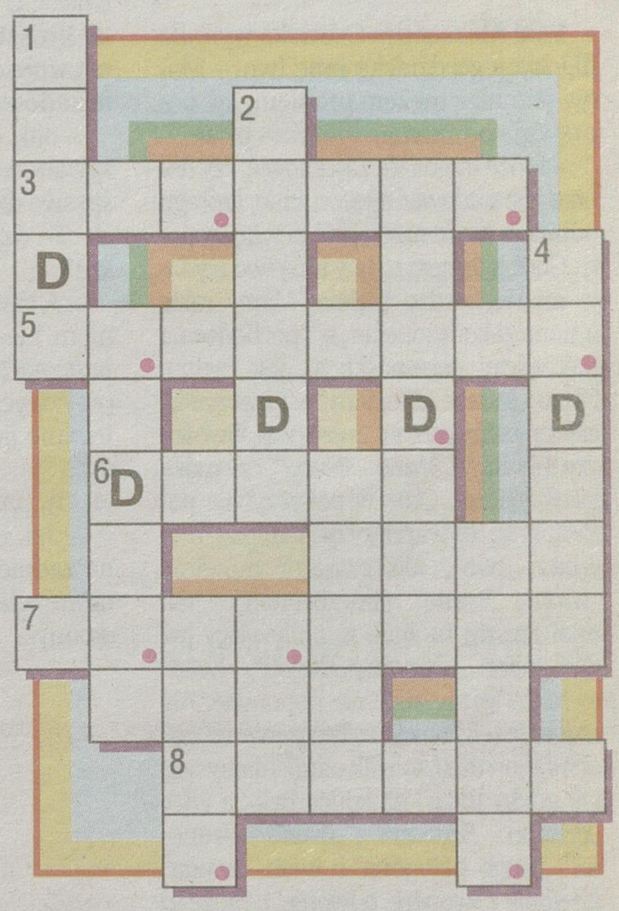
Krzyżówka lubelska >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
WZDŁUŻ LINII:
1) kurier, goniec, 2) zakres działania, 3) płonąca „latarnia", 4) roślina zwana także dzwonkiem, 5) szaman, 6) cięta na przemytników, 7) funkcjonalność, ułatwienie, 8) ocalenie od potępienia wiecznego.
PIONOWO:
1) łóżko przygotowane do spania, 2) dawna nazwa właściciela majątku ziemskiego, 3) np. amina w stosunku do amoniaku, 4) siewna albo wyborcza, 5) pieszczotliwie o kruczowłosej dziewczynie, 6) jeden z przypadków, 7) naczynie na trzykrotkę, 8) przeciwieństwo rozbieżności, 9) uprzyjemnianie komuś czasu.

Jolka >>

W diagramie ujawniono wszystkie litery D. Rozwiązanie utworzą litery w polach z kropką, czytane rzędami.
W przypadkowej kolejności:
1-8) chuligańskie ekscesy ▲ toczy się w powieści lub filmie ▲ imię Londona ▲ herbaciany stan w Indiach ▲ znak zodiaku ▲ imię głównego bohatera filmów animowanych „Pokemon" ▲ może być pancerna ▲ potocznie o banknotach (jak kocmołuchy) ▲ „zakichane" państwo arabskie.



Krzyżówka panoramiczna >>

PIENIĄDZE, BOGACTWO		ŚWIEŻO SPADŁY ŚNIEG / MIASTO JANA PAWŁA II		ŻETON / „SUKNIA" HINDUSKI		TO, CO ZAŚZŁO W RZECZYWISTOŚCI		SPRZYJAJĄCA OKOLICZNOŚĆ		OBŁĄKANY / IMIĘ STANEK		SWOJSKA LADY	DEPESZOWA „KROPKA"		KŁAMIE JAK NAJĘTY		Z WINEM I KOBIETAMI / PIŁKARZE Z MEDIOLANU		BIJE AŻ DO ŚMIERCI
		9						WCIĘCIE W TEKŚCIE							„ŁADNY" MINERAŁ / RANO NA ROŚLINACH		23		
UWIELBIA SZATANA / BRZEGOWIEC		12				INDIAŃSKA TRUCIZNA / RODZAJ TŁUSZCZU			2				CIĘŻKIE NA UGORZE / W PARZE Z WARSEM		7				14
					8			OPANCERZONY WÓZ / STOŁECZNA CHINKA			16								
ROŚLINA WODNA / ŚWIEŻA WIADOMOŚĆ				18			PRZEPŁYWA PRZEZ KATOWICE		GATUNEK SŁODKOWODNEGO DELFINA					KLNIE JAK NIKT				4	
24				ZAMKNIĘTA GRUPA SPOŁECZNA	DĘBINA LUB ŚOŚNINA / TURECKI KOBIERZEC			11			3	FATAMORGANA		TROPIKALNY KUZYN DYNI		POKARM PAPUŻEK		PUBLICZNA DYSKUSJA NA OKREŚLONY TEMAT	
PRZECIWIEŃSTWO SNU	WYSKOCZYŁ SPOD HEBLA		ZACIŚNIĘTA DŁOŃ / POTRAWA MIĘSNA	6					LEWY PROSTY LUB HAK	PRZEŁOŻONY MECZETU / MOŻE BYĆ ZAPYTANIA					PŁÓCIENNY DACH NAD POKŁADEM STATKU	15	WYDZIELONA GRUPA DRUŻYN	22	DOBRY – TYNFA WART
URLOPUJE POD GRUSZĄ / UTWÓR POETYCKI							20					5	WYSTAWA PRZED SKLEPEM						
		19				DZIELNICA WARSZAWY				COŚ Z DZICZYZNY			25				10		
W RĄCZCE NIEMOWLAKA		NAGŁE NASILENIE OBJAWÓW CHOROBY				1	ZAJADA SIĘ LIŚĆMI EUKALIPTUSOWYMI						PODGATUNEK KUŁANA		17				
		21				OCHRONNE NAKRYCIE GŁOWY				NAJNIŻSZY GŁOS ŻEŃSKI								13	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie



Bruno, Hugo i Iwo

Pani Aleksandra Osowska wybrała dla swojego dziecka imię Iwo. – Mamy jednak z mężem problem, jak poprawnie odmieniać to imię – pisze.

– Może trzeba się zastanowić, czy dobrze jest nadawać synowi imię, którego odmiana może nastręczyć pewne kłopoty. Choć z drugiej strony imię Iwo wydaje mi się bardzo piękne. Mamy takie imiona zakończone na „o", pochodzenia najczęściej germańskiego, jak Bruno, Hugo i jeszcze kilka innych. I rzeczywiście czasami można mieć wątpliwości, czy mówimy „Bruno – Bruna", czy może jakoś inaczej. Otóż w polszczyźnie potocznej są też warianty tych imion – mówimy „Iwo", ale czasami mówimy „Iwon", „Bruno" albo „Brunon" – tak miał zresztą na imię mój nieżyjący już dziś ojciec. „Brunon", „Hugon", „Iwon" to także formy zupełnie poprawne. Ale nawet jeżeli mamy zakończenie na „o" w mianowniku, to i tak odmieniamy tak, jak gdyby to „n" na końcu było, a więc „Brunon – Brunona" i „Bruno – Brunona", „Hugo – Hugona" i „Iwon – Iwona" („Iwona, z Iwonem, o Iwonie"). Może to rodzić pewne kłopoty, bo gdy powiemy „o Iwonie", nie mamy pewności, czy chodzi o panią Iwonę, czy o pana Iwona. Ale znam kilka osób o tym imieniu – raczej się cieszą z posiadania tego rzadkiego i pięknego imienia – i myślę, że będzie się je dobrze nosiło także Pani synowi.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

MARZENIA

Jednym z ćwiczeń rozwijających wyobraźnię u dziecka jest napisanie wypracowania: „Jak będzie wyglądał świat za 30 lat". Ja sam, będąc mały, wymyślałem niestworzone historie na rok 2000, nie mając pojęcia, jakie plotę bzdury. Gdyby bowiem spełniły się typowe dziecięce przepowiednie i wszędzie latalibyśmy prywatnymi samolotami, a do centrum miasta dowiózłby nas ruchomy chodnik, nasze życie stałoby się wygodne aż do bólu i to do bólu, który stałby się w krótkim czasie nie do zniesienia. Bo żyjąc w komforcie, stalibyśmy się ofiarą własnej wygody. Otyli i schorowani, niezdolni do wysiłku i pracy nad sobą. Niestety, trochę zmierzamy w tym kierunku. Nawet zawodowi sportowcy, którzy stanowią zaprzeczenie mojej teorii, podejmują wysiłek tylko służbowo, za ciężkie pieniądze. Bo choć na treningu pracują w pocie czoła, to przyjeżdżają nań i wyjeżdżają luksusowymi samochodami, a poza treningami i zawodami w zasadzie unikają ruchu. Zwiększenie liczby taksówek w naszym mieście stanowi pewien krok do zwiększenia naszej wygody. Tak samo jak używanie wind, pilota do telewizora czy zatrudnienie sprzątaczki. Jeżeli będziemy zmierzać do standardu zawodowych sportowców, prywatnie staniemy się zupełnie aspołeczni. Ja też będę się musiał zastanowić, czy za opowiedzenie dowcipu na prywatnej imprezie nie inkasować przysłowiowych 3,70 zł za minutę. A myśląc o tym, wzdrygam się na samą myśl i marzę o tym, by marzenia się jednak nie spełniały. A przynajmniej te niektóre.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Prywyczka

▲ No i co pan na to, panie Czesiu?

– Niby na co, że zapytam? Nu a wogle, czemu nie zaczyna tak, ja zawsze? Znaczy, co tam słychać… U mnie, oczewiscie.

▲ Proszę mi wybaczyć, ale przypuszczałem, że ostatnio absorbuje pana jedna tylko sprawa, urzędowa, a właściwie urzędnicza…

– Jak on skoro mówi o tym, że na straty nas śpisali nasze białystocke urzendniki, to ja take sprawe dzyndam i to obsolutnie całkowicie.

▲ To dzyndanie jest taką pańską formą protestu?

– A czy ja wglondam na przygłupa? Bić sie z koniem nie ma sensu, zreszto my tu od pół wieku przeznaczone na stracenie i do takej mysli sie przyzwyczaili. Już i za komuny czasow nas tu tratowano jak nie przymierzajonc na półdupku wrzody…

▲ Oj, panie Czesiu!

– Jak on taki delikatniak, to niech bendzie, że na zadniej potylicy. Tak czy siak mówili wtenczas tamte władzy, że dla miasta sie roźwijać przeszkadzamy...

▲ A wy co na to?

– Przeważne nic, bo nik nas o nic nie pytał. Popod Szkołe Inżynierske grunt zabrali od mieszkanców, płaconc pare marnych groszy za majontek… Dziś już take cós nie przejdzie… Chiba. Tylko czy wystarczy to odszkodowanie żep mieszkanie jake w bloku dzie zakupić w to ja wontpie.

▲ Póki co, na razie jeszcze nikt nie mówi o wywłaszczeniach… Czy o wykupie raczej.

– Przyjdzie czas, to powie, niech bendzie spokojny o take cós. I nie ważne jak to sie nazywać bendzie, bo tak czy siak my tutej stoim na przegranej pozyci.

▲ A jednak nie wszyscy tak sądzą, panie Czesławie. Rozmawiałem z ludźmi…

– Z kim dokładnie?

▲ Nie powiem, bo oni sobie tego nie życzą. W każdym razie część z nich jest zadowolona i by jak najszybciej chciała przeprowadzić się do bloków.

– To na pewno te spod… Nu mniejsze z tym. Wiem, że oni tego chco, a ja chciałby po pół roku ich zobaczyć, jak już trochu pomieszkajo w tym z betonu cudzie. Ciekawostka jake wtenczas bendo miny mieli, gdy na szóstym dejmy na to pientrze bendo żyć w ciasnych klitkach. Tutej jest jak jest, ale w każdej jednej chwili człowiek do ogrodu może wyjść, na zieleń spojrzeć, powietrzem świeżym oddychnonć… Piersze, które od nas w dawnych czasach sie do blokow przymusowo wprowadzali, po miesioncu mieli dosyć. Pomijajonc wszystko druge, raz, że to nie własne a spółdzielcze było te mieszkanie, dwa, że wieprza już nie mogli trzymać czy królikow…

▲ Kiedyś brakło mięsa. Dzisiaj tego dobra pod dostatkiem, więc potrzeby nie ma takiej.

– Nic on wogle nie rozumie. Braki miensne byli, ale sie żywine też tak samo po to hodowało, żep odpadki żywnościowe zagospodarować. Dobra gospodynia resztki zupy czy kartoflow nie wyrzuci do szmietnika.

▲ To faktycznie mogło mieć znaczenie, ale chyba tylko przy rodzinach wieloosobowych. Dziś już takich nie ma, raczej.

– Nu co prawda to i fakt. Ale jest przyzwyczajenie, czyli jak to u nas mówi sie prywyczka. Jak dopuśćmy kawalontek chleba na podłoge spadnie, to sie jego podyjmuje i przeprasza.

▲ Chleb?!

– Widać, że nie zaznał w życiu głodu... Nu mniejsze z tym. W sprawie tutej tej dzielnicy naszej jedna rzecz mnie dziwi bardzo, temu może niech wyjasni dla mnie, bo ja czegóś nie rozumiem.

▲ Tak? A o co chodzi?

– Idzie o tak zwane zabytki. Czemu jedne sie uważa inaczej jak druge? Co pół wieku ma obrazka za granice nie wywieziesz nu a sprobuj jego źniszczyć to i kare nawet możesz bulnonć. Tutej, nasze chaty po sto lat niektóre majo albo lepiej, wienc czemu oni nie so zabytyki? Nu a wogle, czemu take same na Bojarach warto chronić a już naszych, Młynowiackich nie?

▲ No właśnie.

– I otoż ito. Te Bojarske nawet młódsze so, niektóre… Może tam mieszkajo poniektóre nasze urzendniki?

▲ Nie no! Tak nie można, panie Czesiu!

– Nu nie powie dla mnie, że to nie jest trochu take dziwne. Brak równości równych rzeczy zawsze trochu podejrzany… nu dobra, idziem.

▲ Gdzie zawsze, na to, co zawsze?

– A dzieżby indziej? Prywyczka drugo naturo, jak mówio.



klasyczna szkoła obyczaju

Firma chce papu

Pewna firma wysyłkowa zagroziła procesem, jeżeli nie otrzyma 93 złotych i pięciu groszy. Nie w wysokości tej kwoty jednak problem, tylko w osobie pozwanej. Szansę, żeby nią zostać ma... dwuletnia dziewczynka.

Stało się tak, że pani Ewa J. z podwrocławskiej miejscowości znalazła w skrzynce na listy kolorowy magazyn pod tytułem „Zwierzęta świata". Bardzo to było ciekawe, bo żadnego zamówienia na kolorowe pisma nie składała. Dodatkowo, i to było jeszcze ciekawsze, koperta z magazynem była zaadresowana na Kamilkę – jej dwuletnią córeczkę.

Oczywiste, że Kamila, jak każda prawidłowo rozwijająca się dwulatka, takiego zamówienia złożyć nie mogła. A to dlatego, że jedyne zamówienie jakie potrafiła ona złożyć, zawierało się w słowie „papu". W ten sposób zamawiała u rodziców posiłki. Poza tym znała jeszcze takie słowa, jak „mama" i „tata". Owszem, bardzo przyjemne, ale zupełnie nieprzydatne w robieniu interesów z firmą wysyłkową.

Minął tydzień i w skrzynce na listy pojawiły się nowe „Zwierzęta świata". Kolejny tydzień znowu przyniósł kolejne wydanie magazynu. Nikt od nikogo nie żądał pokwitowania, że pisma są odbierane. Ot, po prostu trafiały one do skrzynki. W końcu zdenerwowana mamusia Kamilki zaczęła „Zwierzęta świata" odsyłać do nadawcy, ale i to nie pomogło. Uparł się on, żeby tym pismem uszczęśliwiać Kamilkę, choć ona nie potrafiła nawet przeczytać, co w tych magazynach o zwierzętach wypisują, zatem swego szczęścia nie mogła docenić.

Ewa J. odnajdywała pisma w skrzynce przez ponad rok. Ale wreszcie się to skończyło. Miesiąc temu, zamiast „Zwierząt świata" w skrzynce znajdowało się pismo od firmy zajmującej się windykacją i zarządzaniem należnościami. W tłumaczeniu na polski: od firmy ściągającej długi.

Firma ta napisała, oczywiście do Kamilki, że przejęła jej długi od firmy wysyłającej „Zwierzęta świata". Okazało się bowiem, że są to pisma płatne, a ona za nie nie płaciła. Ma więc do zapłacenia dokładnie 87 złotych i piętnaście groszy.

Mama przeczytała list Kamilce, dziewczynka zaś powiedziała „papu" i postukała łyżką w miskę.

Niestety, okazało się, że firma windykacyjna również chce „papu". Po tygodniu bowiem przyszło kolejne pismo. Tym razem firma zażądała od dziecka już 93 złotych i pięciu groszy, gdyż od jej długu narosły odsetki. Poza tym zagroziła, że jak Kamilka nie odda pieniędzy, pozwie ją do sądu. Ma do tego podstawy. Te podstawy to zamówienie na gazety, które Kamilka miała podpisać w październiku 2005 roku.

Owszem, dziewczynka była już wtedy na świecie, miała dokładnie miesiąc, ale tego podpisu nie mogła nawet nabazgrać, ponieważ miesięczne niemowlęta nie są w stanie niczego utrzymać w rękach. Jednak firma windykacyjna była zdeterminowana. Rozpoczęła straszenie Kamilki prawnikami, więc rodzice wynajęli dziecku obrońcę. Bo niby sprawa jest jasna, ale nigdy nic nie wiadomo. Firma windykacyjna rzeczywiście może skierować sprawę do sądu. W końcu ona Kamilce w metrykę nie zaglądała.

(kk)